



BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

~~Mag. Kemp.~~

586468

Mag. St. Dr. t. 2

1

Teol. pol. 84.

(sent by the town IV)



586468

I

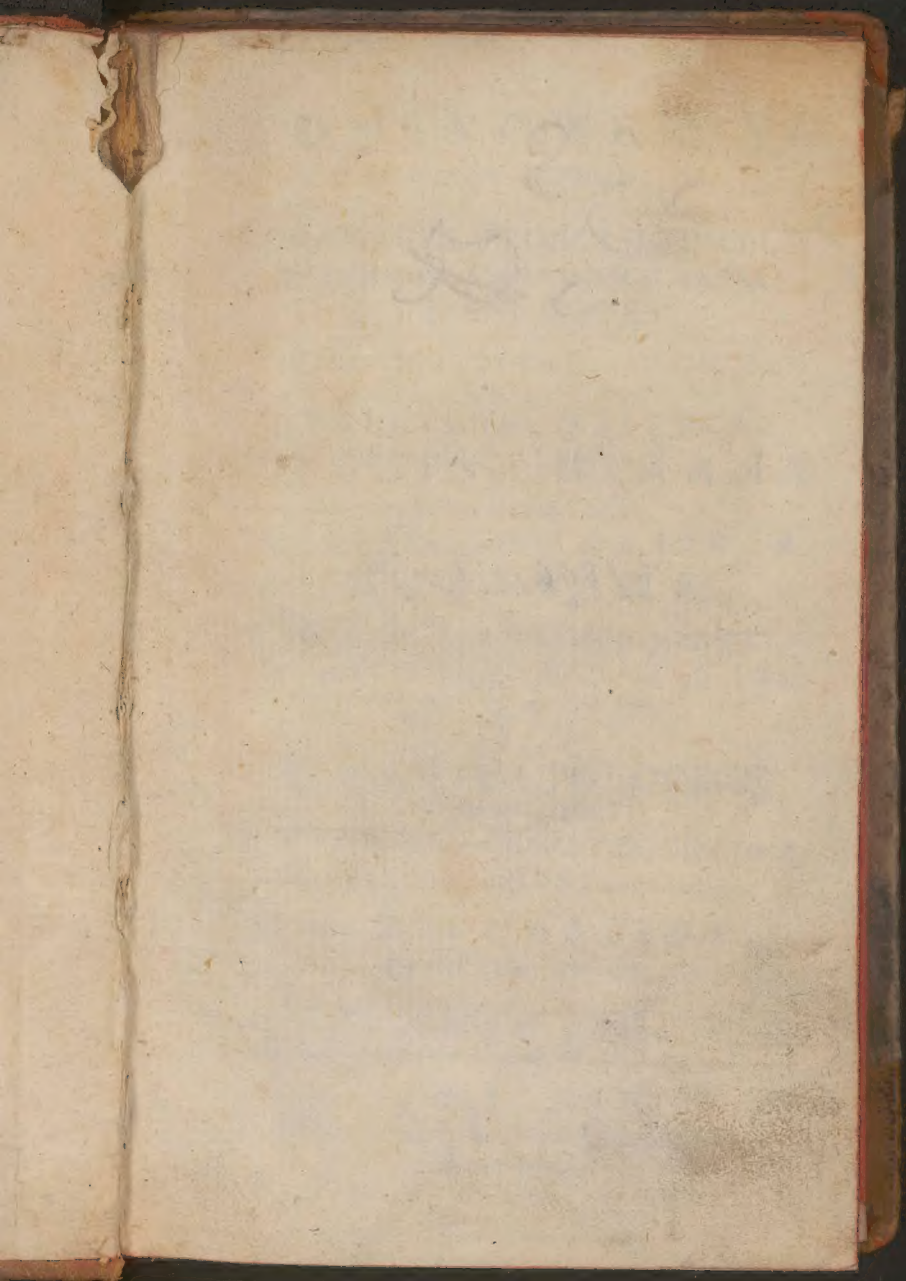
Mag. St. Dr.



35470

I

Teol. pol. 84/II.



1890. I. 79

KONTROWERSYE

Z KALWINEM i UCZNIAMI JEGO

O

SPRAWIEDLIWOSCI DOBRYCH

UCZYNKOW, i POMOCACH ŁASKI

CHRYSTUSOWEY

NIEGDYS JĘZYKIEM ŁACIŃSKIM

PRZEZ

WIELEBNEGO XIEĐZA

MARCINA BEKANĀ

SOCIETATIS JESU

Sw. THEOLOGIJ DOKTORA

NAPISANE;

TERAZ NA POLSKI JĘZYK

*Dla pospolitego wŹszytkich w tym Królestwie
urodzonych poŹytku*

PRZEZ

W.X. JOZEFA TOŁOCZKĘ

SOCIETATIS JESU

S. THEOL: DOKTORA i AKTUALNEGO w A-
KADEMII WILEŃSKIEY PROFESSORA

PRZETŁUMACZONE

Roku Pańskiego 1769.

{ TOMIK Wtóry. }

W WILŃIE

w Drukarni J. K. Mci Akademickiey

Soc: Jesu.

NA DOMOWY ZASZCZYT
JAŚNIE WIELMOŻNEGO
MARSZAŁKA.



586468 28470
I
Krzyżem zły duch, a strzałą napaśtnik widomy
Bywa płocho; w Twym Domu te obadwa gromy
Cny Marszałku złożyły nieba, a ty niemi
Umiesz władać iak trzeba ramiony swoimi,
Niedaś naśmiać się z Krzyża, nie wypuścisz strzały,
Przed którąby niezbożnych nogi niezadrzały.
Tak jest; co i ja czuję, idąc uzbroiony.
Na walkę, Twoją łaską, i Twemi znamiony,
Ze i ten co się strzały, i co Krzyża boi,
Pod tym znakiem, zapewne nigdy nie ostoi.

PRZEDMOWA
Do JAŚNIE WIELMOŻNEGO JMĆI
P A N A
J E D R Z E I A
ZIENKOWICZA
M A R S Z A Ł K A
WIELKIEGO
GŁOWNEGO TRYBUNAŁU W.X.L.
KAWALERA
ORDERU S. STANISŁAWA BISKUPA
STAROSTY OSTRYŃSKIEGO,



PIERWSZY tłumaczenia
mego tomik z iak chę-
tną przyjąłeś Jaśnie
Wielmożny Panie ł-
fkawością, i z iak do-
broczynnego serca wielkim twym za-
szczyścić pozwoliłeś Jmieniem, nie
może w mey głębokiey nie zostawać
pamięci. Oświadczone za tym dla
mnie raz dobroć twoja nęci mię zno-
wu do siebie, i dziwną iakąś ślody-
czą mój umysł ku Tobie po-
rywa, acz od dawnych czasów za-
) i (wfsze

wsze Przewacnemu Jaśnie Wielmo-
 żnego W. P. Dobrodzieja Jmieniowi,
 a osobliwie godney Osobie Jego przy-
 chylny. Kwapię się więc torem po-
 przedzaiącey pracy moiey, a przy
 pierwszym tomiku składam w rękę
 Pańskich i drugi. Wzgląd Pański niech
 oba w równey zachowuie łasce i pro-
 tekcyi, a ia pewnie, od nieprzyja-
 znych Zoila wolen będę pocisków,
 ponieważ zawsze mi będzie mocną
 zasloną i ogromną tarczą Zaczne
ZIENKOWICZOW Imię, a sa-
 mym chwały Domu swego blaskiem
 zawisłych porazi napastników. Przy
 takiej ochronie bezpieczny stawam,
 pod taką obroną z chęcią niosę pracę
 moję przed oczy całego Narodu Pol-
 skiego i całej potomności. Niech na
 czele Książ moich czytają Wielkiego
MARSZAŁKA Trybunału Litew-
skiego wielki z Prześwietnego Jmie-
nia zaszczyt, niech wielbią wspania-
 łą i w samym nawet, gdy tego trze-
 ba, uniżeniu się twoim dostojność i
 powagę, niech dla mnie ba raczey dla
 Pol-

Polskiego Narodu naszego świadczo-
 ną od ciebie łaskę, podając iedni dru-
 gich wiadomości, nowemi po wszy-
 tkich stronach roznoszą pochwałami.
 Ja lubom do zawdzięczenia mało zdol-
 ny, lubo do pochwał twoich Jaśnie
 Wielmożny MARSZAŁKU mniej
 sposobny, przecież w nayosobliwsze
 obfity chęci, gdy większe coraz a
 większe w Oyczyźnie pomyślności
 sukcesu tobie rokuję, wcześniej już ra-
 dość moję z powszechnym łączę ap-
 plauzem i iednomyślną wszystkich we-
 sołością, kiedys bowiem przyimował
 tę, którą dziś jaśnieiesz, Marszałko-
 wską dostojność, pamiętam dobrze
 iaką radość po wszystkich rozchodzi-
 ła się stronach, a to jeszcze z wielką
 ściśle spoioną nadzieją, owszem z pe-
 wnością nieomylną przyszłej dla
 wszystkich niewinnych lub pokrzy-
 wdzonych szczęśliwości. Sprawie-
 dliwość (mówiono włzędzie) władzę
 swą rozpostrzeni, występkom kara
 pewna nastąpi, cnota włzędzie gó-
 rę wezmie, podeyscia, i oiszukania.
 zdzier-

zdzierstwa i pokrzywdzenia wszelkie
 razem przepadną, sama niewinność
 tylko wsparta nowemi twej cnoty i
 roztropności posilkami zwyczajnie po
 wszystkich stronach rozwinię chorą-
 gwie. Takie się wszędy przypier-
 wiastkach twej **MARSZAŁKO-**
WSKIEY godności słyszeć dawały
 odgłosy! iakie zaś dzisiaj, gdy się już
 półroczney zbliża kres pracy twojej,
 iakie mówię po Litwie i Koronie ca-
 łey rozchodzą się wiadomości, iakie
 zalewy, iak niezwyčajne okrzyki, a
 kto to w krótkich słowach zamknie,
 czego całego Królestwa ogarnąć nie-
 mogą pochwały? lecz nie na po-
 chwałach koniec, należyta bowiem
 od Narodu i samego Majestatu wdzię-
 czność uczcić twe prace musi. Jakoż
 już z upewnieniem o dalszych nie tyl-
 ko twej godney Osoby, i twego
 zacnego Potomstwa, ale nawet ca-
 łego Imienia twego pomyślnościach
 przybyła inne uprzedzająca nad-
 groda, oddano już w ręce twoje ten
 Order, który wdzięczności Oy-
 czy-

czyft
 iest
 wyż
 powi
 cno
 przy
 fzye
 bowi
 MAR
 tufza
 śnoś
 wielk
 teraz
 skutk
 Jaśni
 do ow
 we N
 czafy
 tego
 wie f
 cnoty
 dach
 żdem
 wać,
 twoir
 wiedl

czystej, łaski Królewskiej, zakładem
 jest nieomylnym. Dla czego nay-
 wyższych tobie dostoięństw nimniej
 powinzować przyidzie, teraz mo-
 cno na pewney załadzoney nadziei, z
 przyszłych iakby z przytomnych cie-
 szyc się twych honorów mogę, iako-
 bowiem przy pierwiastkach obięcia
 MARSZAŁKOWSKIEY godności
 tufząc o dalszych publicznych pomy-
 ślnościach nieomylił się żaden, tak o
 wielkich przyszłych honorach twoich,
 teraz rokując, pewny szczęśliwych
 skutków każdy być może Niechże cię
 Jaśnie Wielmożny MARSZAŁKU
 do owych szczęśliwych czasów łaska-
 we Niebakonserwuią, niech cię owe
 czasy dalszym wiekom podaia, abyś u-
 tego fortuny i honorów krefu, szczęśli-
 wie stawał, do którego cię, wszystkie
 cnoty a osobliwie nienaruszona w są-
 dach prowadzi sprawiedliwość. Ka-
 żdemu cc własnego jest każesz odda-
 wać, odda i ona pracom i zasługom
 twoim, co jest tobie należytego. Spra-
 wiedliwością jest, prace więc twoie,
 tru-

(†)

trudy i zastawowanie się oświęcałość
zawdzięczy nieomylnie; mnie zaś
z tą podzięką, iż gdy łaskawie przy-
mującym powtórną pracę moją, na-
leżyta wdzięcznością wypłacić się
nie umiem, cieszyć się przynajmniej
mogę z tych fortun i honorów, których
Jaśnie Wiel: W M Panu Dobrodzie-
iowi życzy Ojczyzna, pragnie Szla-
chta, żąda Senat, wszyscy iednomy-
ślnie czekają, z którymi i ja łączę
najżyczliwsze chęci moje iako.

Jaśnie Wielmożnego W.M. Pa-
na Dobrodzieia prawdziwie
życzliwy i nayniższy sługa

X. Józef Totoczko S. J.

całość
nie zaś
przyi-
ię, na-
cie, się
namnie
torych
rodzie-
e Szla-
nomy-
łącze

APROBATIO OFFICII.

IMPRIMATUR.

*CAROLUS KARP Canon: Ca-
thedr: Vicarius in Spir: & Off:
Generalis Vilnensis,*

impr:

M. Pa-
ziwie-
ga

J.

Facultas
Reverendi Patris Provincialis.

Cum Librum qui inscribitur: *Kontrowersye z Kalwinem i uczniami jego o Usprawiedliwieniu* à P. Josepho Toloczko nostræ Societatis, Sacerdote, ex Latino in Polonicum translatus aliquot ejusdem Societatis Theologi recognoverint; & in lucem fructuosè edi posse judicaverint; potestate mihi facta ab Admodum Reverendo Patre Nostro Laurentio Ricci nostræ Societatis Præposito Generali concedo, ut Typis mandetur, si iis ad quos pertinet, videretur. In cujus rei fidem has literas manu mea subscriptas sigilloq; Officii mei munitas dedi Vilnæ die 30. Novembris 1768.

ANTONIUS SKORULSKI S. J.



SP

SP
DO



to ie
wszy
kich



KSIEGA III.
O
SPRAWIEDLIWOSCI
DOBRYCH UCZYNKOW.

CZĘŚĆ I.
O
SPRAWIEDLIWOSCI
DOBRYCH UCZYNKOW PODŁUG
KALWINISTOW.

DO CZYTELNIKA



O mocy, sprawiedliwości,
i zaśludze dobrych u-
czynków wiele mó-
wią, i między ludźmi
roznoszą obie strony,
to jest Katolicka i *Kalwińska*, ale to
wszystko przełożyć się może w krót-
kich tych Kwestyach; *naprzód*: ieśli
A uczy-

uczynki sprawiedliwych ludzi są dobre? abo też ieśli sprawiedliwi ludzie mogą co czynić, coby dobrym było w oczach Boskich? *Powtóre* ieśli ieść Boskie przykazanie czynić dobre uczynki? *Potrzenie* ieśli sprawiedliwi czyniąc dobre uczynki zasługują niem co u BOGA? w tych trzech pytan'ach zawiera się to wszystko, o co spór być może w tey materyi. Zatym dopiero przełożę krótko, co o dobrych uczynkach nauczają *Kalwinistowie*.

NAUKA KALWINISTÓW.

Pierwsza propozycja: sprawiedliwi niemogą żadnych dobrych uczynków czynić, albowiem cokolwiek czynią, to wszystko ieść zmazane dla grzechu pierworodnego w nich przebywającego,

Druga. Sprawiedliwi zatym nie są winni czynić uczynki dobre, częścią że niemogą, częścią iż choćby prawo Boskie to im czynić przykazywało, wolni iednak od tego są przykazu, podług przysłowia, *justo non est*

lex

lex

nie

7

nie

chyl

potę

pow

Bosk

zyc

ieść

nani

ieść

zle i

dzi,

doś

trze

ciej

czne

z sa

tym

I

winj

uki,

kich

nied

dług

lex posita, sprawiedliwemu prawo nie jest dane.

Trzecia. Uczynki sprawiedliwych nie mają żadney u B O G A zaśluga, chyba że zaśluguia na wieczne kary i potępienie, bo wżytkie są (iakom powiedział) złe i zmazane w oczach Boskich. z Nauki pierwszey propozycyi to wynika, że prawo Boże nie jest człowiekowi podobne do wykonania, ponieważ rzecz niepodobna jest one dochowywać przez sprawy złe i zmazane. z Drugiey to pochodzi, że do zbawienia człowiekowi dość samey wiary, ponieważ mu nie trzeba uczynków dobrych. z Trzeciey to idzie, że B O G żywota wiecznego niedaie dla zaślug ludzkich, ale z samey woli i przeznaczenia swego, tym iednak, którzy wiary dochowuią.

I to jest krótkie zebranie nauki *Kalwińskiey* w tey materyi, z którey nauki, te niepomyślne w duszach ludzkich rodzą się skutki. *Naprzód* zaniedbanie uczynków dobrych, bo według ich mniemania cokolwiek czynią,

4 Księga III. Część I.

wszystko iest w oczach Boskich zle i zmazane. *Powtore* wzgarda praw Boskich, bo iesli zachować onerzecz niepodobna człowiekowi, iuż tedy okolo ich zachowania daremne i samo staranie. *Potrzenie* wolność wszelka do grzechu i rozpusty, iaka tylko być może, bo od wszelkiego obowiązku prawa są wolnemi, i według nich każde prawa przestępstwo wiernym niebywa od BOGA przyczytane. *Nastołek* zbyteczna iakaś beśpieczność o pewnym dla siebie żywocie wiecznym, który BOG daie nie dla dobrych uczynków, ale dla nabytey i sobie przywłaszczoney sprawiedliwości Chrystusowey, którey iuż według ich utracić nie można. I te to są Ewangelij Kalwińskiej skutki, różne barzo od tych, które rodzi Ewangelia Chrystusowa. Zaczyn cośmy teraz w krótkich słowach położyli, to obfzerniey trochę roztrząśniemy, a potym naukę Katolicką przełożemy.



Ro-

O p

Jes

1. I

płow
dne

nia.

i. ou

obac

wod

znay

sunt,

justit

mera

ludzk

dyne

sprawy

szczę

§3. t

tumu

R O Z D Z I A Ł I.

O prawdzie uczynków dobrych.

PYTANIE PIERWSZE

Jeśli sprawiedliwi mogą dobrze czynić? i prawo pełnić.

1. **K** Alwin naucza że wszystkie ludzi sprawiedliwych sprawy są zepsowane, zmażane a tym samym godne wiecznego odrzucenia i potępienia. O tym mówiłem wyżej w Rozdź: I. o usprawiedliwieniu Kalwińskim (co obaczyć radzę) tu inne słowa jego przywodzę, które *lib: 3. instit cap: 12. § 4.* znayduię: *omnia opera hominum nihil sunt, nisi inquinamenta & sordes & quæ iustitia vulgo habetur, ea apud Deum mera est iniquitas.* Wszystkie sprawy ludzkie nie innego nie są, iak tylko iedyne szpetności, i jeśli co ludzie za sprawiedliwość poczytują, to u BOGA szczerą jest nieprawością niżey *cap: 15 § 3.* tak pisze: *nihil ab homine exit quantumvis perfectio, quod non sit aliqua macula*

cula coinquinatum. Nic od człowieka doskonałego nawet, niepochoǳi, coby niebyło zmazanego.

2. Fundament takiey nauki iego iest, że rozumie iż grzech pierworodny przebywa w duszach usprawiedliwionych, i własną szpetność i ohydę przynosi, na wszystkie ich sprawy. Ze podług Kalwina grzech pierworodny przebywa w duszach usprawiedliwionych, obacz słów iego wyżej w rozdziale pierwszym o usprawiedliwieniu Kalwińskim; tu dodam, co *lib: 2. instit: cap. 1. § 8.* namienia: *hæc perversitas nunquam in nobis cessat.* To przewinienie (mówi o grzechu pierworodnym) nigdy w nas nie ustaie. Ze zaś wszystkie sprawy sprawiedliwego są zarażone grzechem pierworodnym, tak tego naucza słowy wyżej o demnie położonemi; tu przywodzę nadto nowe słowa iego, które *in Antidoto Conc. Trid: sess: 6. cap 16.* czytam: *vitiositas quæ nobis inheret, deformat coram D E O quidquid a nobis*

a nobis operum prodit. Przewinienie które w nas przebywa, szpeci przed Bogiem to wszystko, cokolwiek czynić możemy, Owszem cokolwiek w nas dobrego z siebie być mogło, to wszystko wedle nauki iego którą kładzie *libr: 3. instit: cap: 15. § 3.* grzech szpeci: *tantum hoc homini assignamus, quod ea ipsa, quae bona erant sua impuritate polluit & contaminat,* tyle człowiekowi przyznaiemy, że te sprawy, które dobre były, swoją szpetnością kazi i smaruie.

3. z Tego wnosi, że prawo Boże iest niepodobne człowiekowi do zachowania, co z tych słów iego pokazuje się, które. *libr: 2. instit: cap: 7. § 5.* kładzie *quod autem impossibile legis observationem diximus, id est paucis verbis explicandum simul & confirmandum.* A że powiedzieliśmy, iż niepodobne iest prawo do zachowania, to trzeba krótkimi wyłożyć słowy i potwierdzić. Jakoż naukę swoją potwierdza, gdy *in Antidoto Concil: Trid: sess:*

seff: 6. cap: 12. tak pisze: nihil abunde sufficit, neminem extitisse unquam, qui legi DEI satisfecerit, nec ullum posse inveniri. Mam za rzecz pewną, iż nie-
 było żadnego, któryby prawo Boże
 wypełnił, i nigdy takowy człowiek
 znaleziony być niemoże. Inieżey *Prophetas & Patriarchas & pios Reges utcunq; Dei spiritu adjuvarentur, feren-*
do legis jugo pares fuisse negat, nec am-
bigue pronunciat impossibilem fuisse le-
gis observationem. Prorocy, Patry-
 archowie, i pobożni Królowie, acz
 Duchem Bożym wspomagani byli, nie-
 byli iednak zdolnemi, co do zachowa-
 nia prawa Bożego, i z tego dowodnie
 pokazuje się, że niepodobne iest pra-
 wa Bożego zachowanie. Miedzy
 innemi iednak osobliwiey, iest niepo-
 dobne człowiekowi do zachowania,
 przykazanie, *naprzód kochać BOGA*
z całego serca, potym niepożądać
ani żony, ani osła, ani żadney rze-
czy, która bliźniego iest. o Tych
 przykazaniach *libr: 2. instit: cap: 7. §*
5. tak pisze: si ab ultima memoria repe-
ta-

tamus
qui co
dilect
to co
anim
amar
cupis
fzey
Swię
ryby
otocz
term
serca
i ze v
był,
rzecz

4.
 nacó
 wiek
 odpo
 śmy
 byśm
 znan
 to sze
 5. §

abunde
m, qui
n posse
iż nie-
Boże
towiek
y Pro-
Reges
feren-
nec am-
uisse le-
Patry-
e, acz
yli, nie-
chowa
wodnie
st pra-
liedzy
niepo-
wania,
OGA
żądać
y rze-
Tych
p: 7. §
a repe-
ta-

tamus, neminem Sanctorum extitisse dico, qui corporis morte circumdatus ad eum dilectionis scopum pertigerit, ut ex toto corde, & ex tota mente, & ex tota anima, & ex tota potentia DEUM amaret, neminem rursus, qui non concupiscentia laboraverit. Naydawniejszy rzeczy przypominając, żaden z Świętych zdaniem moim niebył, któryby ostatnim życia swego zgonem otoczony, do tego miłości miał przyiść terminu, aby BOGA kochał z całego serca, z całej mysli, z całej Duszy i ze wŹszytkiej mocy, także żaden niebył, któryby pożądlivością cudzey rzeczy niebył zarażony.

4. Gdy tedy pytam się Kalwina: nacóż BOG dał prawo, ieśli człowiekowi do pełnienia podobne nie iest? odpowiada, nie dla tego dał, żebyśmy go zachowywali, ale dla tego, abyśmy przez nie przychodzili do poznania grzechu i słabości naszej. I to szeroko rozwodzi *libr. 2. instit, cap: 5. § 6. & cap: 7. § 6.* Ale te wszystkie

nauki Kalwina dziwne są, i przeciwne nie tylko pismu Świętemu i Oycom Świętym, ale i samemu rozumowi, bo fundament takiej Kalwina nauki, iawnie fałszywy jest, iako tego dowiodłem wyżej mówiąc o usprawiedliwieniu *cap. 1.* że grzech pierworodny po chrzcie Świętym w nas nie zostaje, ale się zupełnie mocą chrztu Świętego gładzi, i do szczętu znosi, zaczyni gdy fundament nauki iego wywrócony, cała nauka iego upadać powinna, z tym wszystkim i na tym miejscu niektóre z tych rzeczy krótko przytoczę, które na zabicie nauki iego służyć mogą.

5. Ze tedy mówi, iż wszystkie sprawy sprawiedliwych są godne potępienia, i że są wszystkie grzechem śmiertelnym, zbiam to *naprzód* tym, iż pewność z wiary mamy, że przy chrzcie Świętym i usprawiedliwieniu gładzą się i znoszą wszystkie grzechy, i daie się łaska usprawiedliwienia w duszach ludzkich przebywająca, któ-

ra ie czyni czystemi, Bogu miłemi, iako się wyżej dowiodło, z czego taki przeciwny Kalwinowi argument czynię: od człowieka nieczystego, zmazanego, i grzechom podległego, pochodzą sprawy nieczyste, zmazane, i grzechu pełne, zatym od człowieka usprawiedliwionego, czystego, i grzechem niezmazanego, pochodzą sprawy czyste, sprawiedliwe, i BOGU miłe. I tu służą owe słowa: *Math: 7. rzeczone: non potest arbor bona malos fructus facere, neq; arbor mala bonos fructus facere.* Niemoże dobre drzewo złych owoców czynić, ani złe drzewo dobrych owoców czynić. Także co *Joan: 15.* Pan JEZUS mówi: *Ego sum vitis, vos palmites, qui manet in me & ego in eo, hic fert fructum multum.* Ja jestem winną macią, wy latoroślami, kto we mnie mieszka, a ia w nim, ten czyni owoców wiele. z Tych zatym słów czynię, dwa argumenta przeciw Kalwinowi, z których pierwszy jest taki: drzewo dobre nie może czynić złych owoców, a że

czło-

człowiek sprawiedliwy jest dobrym drzewem, tedy człowiek sprawiedliwy nie może czynić złych owoców, a iakże sprawy jego, ieśli nie są złe, mogą być grzechem śmiertelnym? iako być mogą godne wiecznego potępienia? *Drugi* być może taki: każda latorośl która jest w urodzaynym drzewie, może czynić dobre owoce, áże Apostołowie byli latoroślami urodzaynego drzewa, to jest Chrystusa, tedy Apostołowie mogli czynić owoce dobre a iesliż Apostołów sprawy były dobremi owocami, iakoż według Kalwina były grzechem śmiertelnym? iako być mogły godne wiecznego potępienia?

6. Co iasniey tym wywodzę sposobem: aby latorośl owoc przynosiła, trzeba *naprzód* aby była w dobrej macicy. *Powtóre* aby wilgoć dostateczną zniey miała. *Potrzenie* aby miała dostateczne ciepło, którymby doyrzewać mogło. *Poczwarte* aby żadney niebyło przeszkody do rodzenia owoców dobrych, iakiemy drzewom

wom
grad
daley
spraw
Chry
podłu
nych:
nete in
winna
zosta
Powt
łaski
nan: 4
fiet in
aetern
stanie
tryfka
trzeci
by ow
mogł
wi ig
quid
fzedł
czego
ny?
cznio

wom przeszkodami bywają, mrozy, grady, wiatry gwałtowniejsze; i tam daley. Aże to wszystko ma człowiek sprawiedliwy, bo *naprzód* jest w Chrystusie, iako w dobrej macicy, podług słów iego *Joan: 15.* położonych: *ego sum vitis, vos palmites, manete in me; & ego in vobis.* Jam jest winną macicą, wyście latoroslami, zostawajcież wemnie, á ia w was: *Powtórę* ma sok i wilgoć dzielney łaski Bożej, iako Pan JEZUS *Joan: 4.* mówi: *aqua, quam ego dabo ei, fiet in eo fons aquae salientis in vitam æternam.* Woda, którą ia mu dam, stanie się w nim zrzódkiem wody wytryskającej na żywot wieczny. *Po trzecie* ma dostateczne ciepło, którymby owoce uczynków iego doyrzewać mogły, bo Pan JEZUS *Luc: 12.* mówi *ignem veni mittere in terram, & quid volo, nisi ut accendatur?* przyfiedłem ogień miotać na ziemię, á czegoż chcę, iedno aby był zapalony? i tym ogniem gorzały serca Uczniów JEZUSOWYCH, októrych,
Luc:

człowiek sprawiedliwy jest dobrym drzewem, tedy człowiek sprawiedliwy niemoże czynić złych owoców, a iakże sprawy jego, ieśli nie są złe, mogą być grzechem śmiertelnymi? iako być mogą godne wiecznego potępienia? *Drugi* być może taki: każda latorośl która jest w urodzaynym drzewie, może czynić dobre owoce, áże Apostołowie byli latoroslami urodzaynego drzewa, to jest Chrystusa, tedy Apostołowie mogli czynić owoce dobre a iesliż Apostołów sprawy były dobremi owocami, iakoż według Kalwina były grzechem śmiertelnym? iako być mogły godne wiecznego potępienia?

6. Co iasniey tym wywodzę sposobem: aby latorośl owoc przynosiła, trzeba *naprzód* aby była w dobrej macicy. *Powtóre* aby wilgoć dostateczną zniey miała. *Potrzenie* aby miała dostateczne ciepło, którymby doyrzewać mogło. *Poczwarte* aby żadney niebyło przeszkody do rodzenia owoców dobrych, iakiemy drzewom

won
gra
dale
spra
Chr
pod
nych
nete
win
zosta
Pow
łaski
nan:
fiet i
eter
stanie
tryfk
trze
by o
mog
wi i
quid
fzedł
czeg
ny?
czni

dobrym
iedliwy
,a iakże
ogą być
mogą
Drugi
l która
może
ołowie
rzewa,
ołowie
sliż A-
i owo-
y były
yćmo-
ia?

sposo-
nosiła,
dobrej
dosta-
ymia-
y doy-
y żad-
odze-
drze-
wom

wom przeszkodami bywają, mrozy,
grady, wiatry gwałtowniejsze; i tam
daley. A że to wszystko ma człowiek
sprawiedliwy, bo *naprzód* jest w
Chryście, iako w dobrej macicy,
podług słów iego *Joan: 15.* położo-
nych: *ego sum vitis, vos palmites, ma-
nete in me; Et ego in vobis.* Jam jest
winną macicą, wyście latoroslami,
zostawaycież wemnie, a ia w was:
Powtore ma sok i wilgoć dzielney
łaski Bożej, iako Pan JEZUS *Jo-
nan: 4.* mówi: *aqua, quam ego dabo ei,
fiet in eo fons aquae salientis in vitam
aeternam.* Woda, którą ia mu dam,
stanie się w nim zrzódlę wody wy-
tryskającej na żywot wieczny. *Po-
trzecie* ma dostateczne ciepło, którym-
by owoce uczynków iego doyrzewać
mogły, bo Pan JEZUS *Luc: 12.* mó-
wi *ignem veni mittere in terram, Et
quid volo, nisi ut accendatur?* przy-
szedłem ogień miotać na ziemię, a
czegoż chcę, iedno aby był zapalo-
ny? i tym ogniem gorzały serca U-
czniów JEZUSOWYCH, o których,
Luc:

Luc: 24. czytamy: *nonne cor nostrum erat ardens in nobis?* izaliż serce nasze niegorzało w nas? *Pocziwarte* niema żadney do tego przeszkody, ani wnętrzney, bo Paweł Święty *ad Rom: 8.* naucza: *nihil damnationis est ijs, qui sunt in Christo JESU, qui non secundum carnem ambulant.* Niepotępienia nie mają ci, którzy są w Chrystusie Jezusie którzy nie podług ciała chodzą; niema też przeszkody i ze wnętrzney, bo iako *ad Rom: 8.* tenże Paweł Ś. wyznaie: *certus sum, quia neq; mors, neq; vita, neq; Angeli, neq; Principatus, neq; instantia neque futura, neq; fortitudo, neq; altitudo, neq; profundum, neq; creatura alia poterit nos separare à charitate DEI, quæ est in Christo JESU Domino nostro.* Pewny jestem, że ani śmierć, ani żywot, ani Aniołowie, ani Xięstwa, ani teraznieysze, ani przyszłe, ani moc, ani wyfokość, ani głębokość, ani stworzenie żadne będzie mogło nas odłączyć od miłości Bożej, która iest w Chrystusie JEZUSIE Panie naszym. Za-

tym

tym na niczym niezbywa sprawiedliwemu, aby mógł czynić owoce dobrych uczynków.

7. Tegoż dowodzę i ztąd że do spraw dobrych więcej człowiekowi nie potrzeba, iako tylko rozumu, aby wiedział, co czynić, a co nieczynić; woli, któraby na to zezwalała co rozum czynić radzi, i samey nakoniec mocy i sposobności, aby mógł to wykonać, co rozum radzi, a wola chce uczynić. A że to wszystko znajduje się w człowieku sprawiedliwym, bo iego i rozum światłem wiary oświecony, łatwiusienko może poznać co jest dobrego, przystoynego, i wola iego już to łaską Bożą wsparta, już wewnętrznemi instynktami wzruszona, iak ochotniejszy, tak sposobniejszy staje się do skutecznego żądania tych rzeczy, które rozum czynić radzi; i sama nakoniec moc i sposobność w człowieku jest tak zawsze sprawna, że może to uczynić, co wola uczynić rozumnie rozkazuje; zaczym znowu wnoszę, że człowiekowi

wi sprawiedliwemu na niczym niezbywa do czynienia spraw dobrych i uczciwych. Co z przykładu iaśniej podobno poznasz. Niech na przykład będzie sprawiedliwy, któryby słyżał te słowa Chryłtusowe *daycie iałmużnę* ten pewnie łatwo postrzeże, że danie iałmużny iest dzieło dobre i przystoyne. Niechże do tey uwagi przystąpią wnetrzne instynkta i wzruszenia woli iego, pewnie że z ochotą rękę ściagnie do kieszeni, pieniędzy dobędzie, i da iałmużnę ubogiemu. Co tu proszę z tego, i w czym się pokazuje grzech człowieka tego? niewidzim grzechu w rozumie iego, bo ten światłem wiary oświecony to czynić radził, co rozumiał być przystoynego, chwalebneho, i BOGU miłego; nie zgrzeszyła też i wola iego, że zezwolila na rzecz przystoyną, chwalebna, i BOGU miłą, a to ielzcze niepłoch, ale idąc za zdrowym rozumem, i za Boskim instynktem; nie zgrzeszyły nakoniec i ręce tego człowieka, które uczyniły, to co rozum
zdro-

zdrowy, co wola dobra rozkazały.

8. Ale rzecze Kalwin: zgrzeszył ten iałmużnik, bo nie miał dobrej intencji, ale ja dowodzę iż mieć musiał, gdy bowiem Bóg wzrusza człowieka aby z miłości prawdziwej ku bliźniemu dał iałmużnę, a człowiek sprawiedliwy nato przyśtaie, i tym umysłem iałmużnę daie, pewnie iż jego w daniu tej iałmużny intencja nie zła była. A ztąd znowu przeciw Kalwinowi argument kładę: kiedy człowiek sprawiedliwy co czyni dobrego, chwalebного, i od BOGA przykazanego, i w tym czynieniu ma dobrą intencją wtedy pewnie całe dzieło jego iest dobre, chwalebne, i BOGU miłe, aże ten człowiek dając iałmużnę czyni co dobrego, chwalebного, i od BOGA przykazanego, i w tym czynieniu ma dobrą intencją, tedy ten człowiek czyni dzieło dobre, chwalebne, i Bogu miłe. Pierwsza argumentu tego propozycja iawna iest z słów Chrystusa Pana *Math. 6.* położonych: *lucerna*

na corporis tui est oculus tuus, si oculus tuus fuerit simplex, totum corpus tuum lucidum erit. Świecą ciała twego iest oko twoje, ieśli tedy oko twoje będzie szczere, całe ciało twoje świetne będzie, to iest: ieśli intencya twoja będzie dobra, i cały uczynek twój dobry będzie. Drugiey tegoż argumentu propozycyi pewność iest z tegoż rozdziału, gdzie Chrystus przygania Faryzeuszom, że czynili iahnużny, że się modlili, pościli i tam daley, nie z dobrej intencji, bo to czynili dla tego, aby od ludzi chwaleni byli; swoich zaś Pan JEZUS Uczniów naucza, á w nich nas wszystkich, abyśmy dobre uczynki czynili, ale nie ze złą intencją, bo tak będzie że wszystkie sprawy nasze dobre będą, i BOGU miłe: *attendite ne iustitiam vestram faciat coram hominibus, ut videamini ab eis:* strzeżcie się abyście sprawiedliwości waszey nie czynili przed ludźmi abyście byli widziani od nich. i Niżey: *te autem faciente elemosinam nesciat manus sinistra tua, quid fa-*

facia
absc
in ab
niz
ca ty
by ja
á Oc
tości

9.
ment
teraz
Pism
flów
żony
minib
E g
ca lis
tłość
li ucz
ca w
Ale i
uczy
tkie
iako
Oyc

faciat dexteratua ut sit eleemofina tua in abscondito, & Pater tuus, qui videt, in abscondito, reddet tibi. Gdy czy-
nisz jałmużnę, niechay niewie lewi-
ca twoja, co prawica twoja czyni, a-
by jałmużna twoja była w skrytości,
a Ociec twój, który widzi w skry-
tości odda tobie.

9. Do tychczas mówiłem z funda-
mentów przeciwnych nauce Kalwina,
teraz zbijać będę z różnych mieysc
Pisma Świętego. *Anaprzód* z owych
słów Chrystusa Pana *Math: 5.* poło-
żonych: *sic luceat lux vestra coram ho-*
minibus, ut videant opera vestra bona,
& glorificent Patrem vestrum qui in
cælis est. Tak niechay świeci świa-
tłość wasza przed ludzmi aby widzie-
li uczynki wasze dobre, i chwalił Oy-
ca waszego który jest w Niebiesiech.
Ale iako mają ludzie widzieć dobre
uczynki Apostołów, kiedy ich wszy-
tkie sprawy są godnemi potępienia?
iako widząc ich sprawy mają wielbić
Oyca Niebieskiego, kiedy te sprawy

są wszystkie grzechem śmiertelnym? i szczerą nieprawością? *Powtóre* z słów Pawła Świętego, które *1. ad Cor.* 7. czytamy: *si acceperis uxorem non peccasti*, jeśli pojąłeś żonę, niegrzeszyłeś. Tu pytam się Kalwińskich Predykantów: czy oni grzeszą śmiertelnie biorąc żony? czy niegrzeszą? *jeśli grzeszą!* fałszyweż jest to zdanie Apostoła, owszem złe, bezbożne, świętokradzkie, Predykantów rady, które dają zbiegłym do siebie Zakonnym osobom aby żony poymowali, ba i sami Predykanci zli i bezbożni są, którzy żony poymują; *jeśli zaś niegrzeszą*, tedy to fałszywie nauczają Kalwin, że wszystkie sprawy sprawiedliwych nawet ludzi, są grzechem śmiertelnym, są godne potępienia. *Potrząście* znowu z słów Chrystusowych które *Math. 26.* czytamy: *Quid molesti estis huic mulieri? opus enim bonum operata est in me.* Czemu się przykrzy cię tej niewieście? gdyż dobry uczynek przeciwko mnie uczyniła. I tu znowu pytam się Kalwinistów, jeśli Magdalena

len
iek
kie
za
stun
ope
cze
daś
do
stow
ła?
Ka
wa
dna
co
gite
voc
nom
aby
wa
wie
Tu
kód
bre
ale
Ka

elnym?
 wtóre z
 ad Cor:
 em non
 egrze-
 ińskich
 śmier-
 rzeżę?
 zdanie
 bożne,
 rady,
 Zakon-
 owali,
 ożniła,
 caś nie-
 naucza
 prawie-
 zechem
 ia. Po-
 ówych
 molesti
 onum o-
 rzycie
 czyniek
 znowu
 Magda-
 lena

lena zgrzeszyła wylewając drogi ole-
 iek na głowę Chrystusową? abo nie?
 kiedy powiedzą że zgrzeszyła? tedy
 za zdaniem Judaszapóyda, nie Chry-
 stusa; bo Chrystus rzekł: *bonum opus*
operata est dobry uczynek uczyniła,
 czemu przeczą Kalwinistowie, a Ju-
 dasz powiedział: *ut quid perditio hac?*
 do czego ta strata? co też i Kalwini-
 stowie utzymuią; *ieśli zaś niezgrzeszy-*
ła? tedy fałszywa znowu jest nauka
 Kalwi, który uczy, że każda spra-
 wa jest grzechem śmiertelnym, iest go-
 dną potępienia. *Poczwarte* z tego
 co 2. *Petri* i ten Apostoł mówi: *sata-*
gite ut per bona opera certam vestram
ocationem faciatis, hoc enim facientes
non peccabitis aliquando, staraycie się
 abyście przez dobre uczynki pewne
 wasze powołanie uczynili, to abo-
 wiem czyniąc nigdy niezgrzeszycie.
 Tu Piotr Święty do dobrych uczyn-
 ków upomina, gdybyż tedy żadne do-
 bre uczynki nie były, i być niemogły,
 ale owszem gdyły wszystkie według
 Kalwina były godne potępienia, ia-
 kim-

kimby sposobem do nich Apostoł zachęcał? pocoby mówił, że ci którzy według nauki jego sprawować się będą, nigdy niegrzeszą? bo iakoż ci niegrzeszą, których wszystkie sprawy są grzechem śmiertelnym? *Popiąte* z owego *1. ad Cor: 4.* wyznania, które Paweł Święty uczynił: *nihil mihi conscius*, do niczego się nie poczuwam. A iakoby się Paweł do niczego złego nie poczuwał, gdyby iedno z Kalwinem miał rozumienie? o pewnieby powiedział, do wielu złego poczuwam się, ponieważ wszystkie sprawy moje są grzechem śmiertelnym, są godne potępienia. *Naostatek* z tego co Paweł *ad Tit: 2.* napisał: *Christus dedit semetipsum pro nobis, ut nos redimeret ab omni iniquitate, & mundaret sibi populum acceptabilem, sectatorem bonorum operum. Hæc loquere, & exhortare.* Chrystus dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelakiej nieprawości, i żeby oczyścił sobie lud przyjemny, ćwiczący się w uczynkach dobrych. To mów i na-

po-

pominay, A Kalwinby powiedział to milcz, i tym się brzydź, bo Chrystus nie oczyścił nas od grzechu pierworodnego, i wszystkie sprawy nasze które czyniemy, są szczerem grzechem, i iedyną obrzydłością, powiedziałby mówiętak, ale niewiem czy duchem i prawdą Pawła Apostoła.

ro. Przeciwnie Kalwinowi mieysca Pisma Świętego przełożywszy, przytoczyć ieszcze z tegoż Pisma różne przykłady, także przeciwnie nauce Kalwińskiej umyśliłem, między którymi, pierwszy przykład Joba, który, iako w rozdziale pierwszym ksiąg iego mamy: *in omnibus his non peccavit Job labijs suis*, we wszystkich tych rzeczach niezgrzeszył Job usty swemi. I w rozdziale wtórym chwali go Pismo, *Vir simplex & rectus, & recedens a malo, & adhuc retinens innocentiam*. Mąż szczerzy i prosty a odstępuiący od złego, i dochowuiący niewinności swojej. Drugi przykład Da-

Dawida, który *psal. 16.* o sobie mówi do BOGA: *igne me examinasti & non est inventa in me iniquitas*, ogniem mię doświadczałeś, á nie znalazła się nieprawość wemnie. I znowu *psal. 17.* o sobie świadczy: *custodivi vias Domini, nec impie gessi a Deo meo*, strzegłem dróg Pańskich, i nie niezbożnie przeciw BOGU memu nieczyniłem. I także *psal. 118.* pisze o sobie: *feci iudicium & justitiam, non calumnientur me superbi*. Czyniłem sądy i sprawiedliwość, niechże mię niepotwarzaia pyśzni. A cóż na to Kalwinie mówisz, Job oto niezgrzeszył ustami swemi, á ty mówisz, iż iak sprawy iego, także i słowa te są grzechem śmiertelnym! Job odstępuię od złego, á ty wołasz, że Job godzien wiecznego potępienia! BOG nieznayduie nieprawości żadney w Dawidzie, a ty w nim nienayduiesz, iak tylko iedyną szpetność, i obrzydłość! Dawid niezbożnie nieczynił, owszem sąd i sprawiedliwość czynił, á ty śmiesz go potwarzać! tobie to podobno przymówił

wił Dawid Święty, *non calumniatur me superbi*, niech mię niepotwarzają pyłzni.

II. Do tych słów i przykładów Piśmińska Świętego przeciwnych Kalwinowi przyłączę, to iefzcze, co płynie z tej nauki Kalwina. *Anaprzód* że człowiek przez sam grzech ma swoje usprawiedliwienie, co tak oczywiście pokazuje: wszystkie ludzkie sprawy są szczerem grzechem śmiertelnym, aże wiara, iest sprawą ludzką, zaczym wiara iest grzechem śmiertelnym, aże według Kalwina przez wiarę usprawiedliwieni bywają ludzie, zaczym przez grzech usprawiedliwieni bywają. A kto temu wierzy? a jednak takie prawdy nauczaają Kalwinistowie! *Powtóre* że sprawiedliwi wiary mieć niepowinni, bo wszystkie grzechy są złe z natury swojej i zakazane od BOGA, aże wszystkie sprawy sprawiedliwych są grzechem śmiertelnym, tedy i sprawa wiary iest grzechem śmiertelnym, tedy i ta sprawa

sprawa jest zakazana, i żaden nie wierzyć niepowinien, ále jednak na samey wierze całe zbawienie ludzkie za-
 fadza Kalwin. *Potrzącie* że BOG przykazuje, aby się niektóre działy grzechy, gdy bowiem Bóg przykazuje, aby sprawiedliwi niektóre sprawy czynili, przykazuje aby ludzie grzechy czynili, ponieważ każda ich sprawa według Kalwina jest grzechem śmiertelnym. Więcej podobnych rzeczy nienamieniam.

12. Ale już czas przelożyć, co też i Kalwinistowie na stronę swoją przywodzą. Mówią *naprzód* co *Ecl. 7.* napisano: *non est homo iustus in terra, qui faciat bonum, Et non peccet:* Nie-masz sprawiedliwego człowieka na ziemi, któryby czynił dobrze á nie-grzeszył, i ztąd wnoszą, iż sprawiedliwych sprawy nie są dobre, ale szczerym grzechem. Odpowiadam iż te słowa w dwojakim sensie brać się mogą, *naprzód* żadnego nie-masz sprawiedliwego, któryby co czynił dobrze,
 go,

go, a nie zawsze grzeszył we wszystkich sprawach swoich. *Powtórę* żadnego, nie maż sprawiedliwego, któryby czyniąc zawsze co dobrego, a nie grzeszył kiedy. Sens pierwszy iest oczywście fałszywy, iako się pokazuje z tego, com do tych czas mówił. Sens wtóry znowu może się brać dwoiako, *naprzód* nie maż sprawiedliwego któryby zawsze czyniąc dobrze, a nie grzeszył kiedy śmiertelnie. Ale ten sens iest fałszywy, gdyż iako 1 *Joan.* 3. mówi Piśmo: *omnis qui natus. est ex Deo, peccatum non facit.* Każdy który się rodzi z BOGA, grzechu (to iest śmiertelnego) nie czyni. *Powtórę* nie maż sprawiedliwego któryby zawsze czyniąc dobrze, a nie grzeszył kiedy powszednie. I to iest prawda, bo się zgadza z Piśmem, które *Prov. 24.* tak mówi *sepius in die cadit iustus, & resurgit* Siedun razy upadnie na dzień sprawiedliwy, a powstanie.

13. Mówią powtórę co *Isaia 64.* czytamy

czytamy: *Et facti sumus ut immundi omnes nos, Et quasi pannus menstruatæ universæ iustitiæ nostræ.* Staliśmy się nieczystymi wszyscy, i iako fuknia krwią płynącej wszystkie sprawiedliwości nasze, i na tym texcie Pisma S. całe nauki swojey zwycięstwo zasadzają, ale daremna to ich praca, a-bowiem ten text nieściąga się do sprawiedliwych ludzi, o których nam iest mowa, ale o grzesznych i bezbożnych i tonie o wszystkich grzesznych, ale tylko o samych żydach, owszem niemówi tu Prorok o wszystkich ich sprawach ale tylko o ofiarach i dniach SS. w których zachowaniu całą, żydzi sprawiedliwość swoją zasadzali, a iednak one dla ich grzechów dobierających miarki obrzydłe Bogu były, według tegoż Jzaiasza w rozdziale pierwszym: *ne offeratis ultra sacrificium frustra, incensum abominatio est mihi.* Nieczyńcie darmo więcęcy ofiar waszych całopalenia wasze obrzydłemi są.

Już tedy podobno dowiodłem, że
nie-

nie wszystkie sprawy ludzkie są grzechem śmiertelnym, są godne potępienia, iako uczy Kalwin, ale niektóre człowieka sprawy są dobre, uczciwe, pochwały godne, i Bogu zatym przyiemne, te zwłaszcza, które się dzieją z łaską Bożą. Teraz obaczmy ieśli człowiek dobrze czyniąc, może prawo Boże zachować? czyli nie? Aże naybarziej Kalwinistowie z nauczycielem swoim dowodzą tego o dwóch przykazaniach, to ieść o niepożądaniu żony, kaźdey rzeczy bliźniego, tudzież o kochaniu Boga z całego serca, zaczym o tych przykazaniach mówić, á potym o wszystkich w powszechności przykazaniach w Dekalogu zawartych, i gdy z osobna o dwóch tych przykazaniach dowiodę, że nie są człowiekowi niepodobne do zachowania, łatwo będzie dowieść że i inne przykazania tey niepodobności niepodlegają, zaczym.

PYTANIE II.

Jeśli ludzie sprawiedliwi przy pomocy łaski Bożej mogą zachować to przykazanie niepożądaj? albo nie?

14. Żeby każdy wyrozumiał, co w tej materji Kalwin z swoiemi? áco Katolicy trzymają, trzy rzeczy ma uważać. *Naprzód* skłonność w człowieku przyrodzoną do pożądania. *Powtóre* wzruszenie i czucie samey pożądliwości iak prędkie i gwałtowne, tak tym samym rozum i uwagę ludzką uprzedzające. *Potrzecie* zezwolenie, które od wolney woli pochodzi. Według Kalwinistów te wszystkie trzy rzeczy są grzechem, á osobliwie skłonność człowieka przyrodzoną do pożądania czynią grzechem pierworodnym, wzruszenie zaś i czucie samey pożądliwości, tudzież zezwolenie grzechem uczynkowym i to śmiertelnym przeciw temu przykazaniu *niepożądaj* wykraczającym, gdyż nauczają, iż to przykazanie zakazuje nietylko zezwolenia na pożądanie

danie czego, ale nawet i wzruszenia i czucia samey pożądlivosti, acz gwałtownego i prędkiego, a tym samym rozum i uwagę ludzką uprzedzającego. A ztąd wnoszą, iż to przykazanie niemoże być w tym życiu zachowane, ponieważ niemożemy się uchronić takiego wzruszenia i czucia pożądlivosti. Ale błąd to jest oczewisty.

15. Zaczynam nauka Katolicka jest, *naprzód*: że skłonność przyrodzona do pożądania czego, tym samym że jest przyrodzoną grzechem żadnym nie jest, a tym barziej pierworodnym, dla czego ta skłonność i przygany żadney mieć niemoże. *Powtóre* że i samo pożądlivosti wzruszenie i czucie, rozum i uwagę ludzką poprzedzające, nie jest także żadnym grzechem, dalekoż barziej nie jest temu przykazaniu *niepożądaj*; ale się temu przykazaniu przeciwi samo zezwolenie zupełnie dobrowolnie. I z tąd Katolicy wnoszą, że to przykazanie *niepożądaj* jest podobne człowiekowi do
za-

zachowania przy łasce Bożej, ponieważ tym przykazaniem nic więcej niezakazuje Bóg, iak tylko zezwolenia na pożądanie tego. co iest cudzego, to zaś zezwolenie iak odwolney woli ludzkiej pochodzi, tak wszelką łatwością wola może zezwolić, abo nie zezwolić. Ale tę Katolicką naukę trzeba lepiej ugruntować.

16. *Anaprzód* że sama przyrodzona w człowieku do pożądania skłonność nie iest grzechem pierworodnym, dowodzę tego tym argumentem oczywistym: grzech pierworodny bywa zgładzony mocą chrztu Świętego, aże ta skłonność mocą chrztu Sw: niebywa zgładzona, zatym ta skłonność nie iest grzechem pierworodnym. Ze grzech pierworodny gładzi się mocą chrztu Świętego, obfzernie i gruntownie dowodziłem tego w materyi o usprawiedliwieniu w rozdziale pierwszym, że zaś tey skłonności nam ludziom przyrodzoney nie gładzi chrzest święty, uczy nas tego i samo do świadczenie, zaczym to pe-

wna

wna jest, że ta skłonność przyrodzona nie jest grzechem pierworodnym. Cóż tedy jest? jest nieiaka niedoskonałość człowieka, która człowiekowi w samey naturze swej zostawionemu byłaby rzeczą przyzwoitą, a teraz po upadku jest karą, i skutkiem grzechu Adamowego. Dla czego Teologowie nazywają ją chorobą i osłabieniem natury, podżogą grzechu, źródłem wszelkich pokus; Apostoł zaś nazywa ją, iuż to prawem członków, iuż to grzechem, nie żeby ona z siebie grzechem była, ale że jest i skutkiem grzechu Adamowego, i początkiem wszystkich grzechów uczynkowych, iako naucza Augustyn Święty *libr. 1. de nuptijs & concupiscentia cap: 23. & lib: 1. contra 2. epistolas Pelagianorum cap. 13. i indziey.*

17. A iak pożądlivość ta, czyli skłonność do pożądania, tak też wzruszenie i czucie pożądlivości uwagę ludzką uprzedzające nie jest grzechem śmiertelnym, ani też tak ego wzru-

C

fze-

zenia nie zakazuje Bóg tym przykazaniem *niepożądać*, ale tylko zakazuje samego zezwolenia. Tego dowodzę z Pisma Świętego, które iak na iednym mieyscu mówi *non concupisces* niebędziesz pożądał, tak na innych mieyscach taki przykazania tego wykład czyni. *Anaprzód Eccl: 5. ne sequaris in fortitudine tua concupiscentiam cordis tui.* Nie idź w mocy twoiey za pożądliwością serca twego. I w Roz: 18. *post concupiscentias tuas non eas*, za twemi pożądliwościami niechodź. *Ad Rom: 6.* także upomnienie daie Paweł S. *non regnet peccatum in vestro mortali corpore, ut obediat concupiscentijs ejus.* Niech nie panuie grzech w śmiertelnym cieie waszym, abyście posłusznymi byli pożądliwościom waszym. w Tych mieyscach Pisma Świętego wszędy jest mowa, nie o pożądliwości samey i skłonności ludzkiey do pożądania, ale o zezwoleniu dobrowolnym.

Tegoż naucza *lib: 1. de nuptijs* &
con-

concup: cap: 23. i Augustyn Święty: nam ipsa quidem concupiscentia iam non est peccatum in regeneratis, quando illi ad illicita opera non consentitur, sama albowiem pożądliwość już nie jest grzechem w odrodzonych ze Chrztu Świętego, kiedy iey zezwolenia swego do spraw niegodziwych niedają. I żnowu: *in expositione 17. epistolæ ad Rom:* tak mówi: *non enim in ipso desiderio pravo, sed in nostra consensione peccamus,* albowiem nie naszą pożądliwością, ale zezwoleniem grzeszymy. Także *lib. 5. contra Julianum cap: 3.* rzecz podobną pisze: *aliud est habere mala desideria carnis, aliud tradi eis consentiendo,* innarzec jest mieć złe pożądliwości ciała, á inna rzecz onym stę poddać przez zezwolenie. Nakoniec *lib: 10. de civit: Dei* tak pisze: *quodsi concupiscentialis obedientia absq; culpa est in corpore dormientis, quanto magis absq; culpa in corpore non consentientis.* Jeśli pożądliwość w ciele śpiącego bez winy jest, dalekoż barziej jest bez winy w ciele niezezwa-

laiącego. z Tych mieysc znać się daie, że zdaniem Augustyna nie p ożądlliwość, abo iey wzruszenie grzechem-
ieft, ale samo dobrowolne zezwoleni : i że o tym takie iest zdanie Augustyna Świętego wyznawa to i sam Kalwin pisząc *lib: 3. instit: cap: 3. § 10.*

18. Aczego do tychczas pismem, i po-
waga Augustyna Świętego dowodzi-
łem, to iest że poprę tymi dwoma ar-
gumentami, z których *pierwszy iest.*
Bóg nas przykazaniem swoim do te-
go nie obowiązuie, co nie iest w mo-
cy naszey, aże niemiec wzruszenia
pożądliwości, á to iest że tego, któ-
ry rozum i uwagę naszę ubiega i po-
przedza, nie iest w mocy naszey, za-
czym Bóg nas do tego przykazaniem
swoim nieobowiązuie. Ze Bóg nas
przykazaniem swoim do tego nieobo-
wiązuie co nie iest w mocy naszey te-
go tym dowodzę, iż taki obowiązek
byłby głupi i okrutny; *byłby głupi,* bo
do tego pociągać i obowiązywać co
komu iest niepodobnego, rzecz cale
nie-

nierozumna! *byłby okrutny*, bo karać za to, czego kto uczynić niemoże, i jest mu rzecz cale niepodobna, jest oczywiste okrucieństwo! takie właśnie, iakie byłoby, gdybyś chciał karać ślugę, lub innego, oto iedynie, że on chce iść, abo pić, abo też że zimnem ziębnieie, a ciepłem ogrzewa się; że zaś nie jest w mocy naszej nieczuć wzruszenia pożądlivości, a to ieszcze takiego, które ubiega i uprzedza rozum i uwagę naszą, to iawna jest każdemu, zatym i to iawno być powinno, że BOG do tego nas przykazaniem swoim nieobowięzuje.

Drugi argument jest, iż to, coby człowiekowi w samey iedynie naturze swey zostawionemu było rzeczą przyzwoitą, a tym samym bez żadney winy, to i w nas niemoże być samo z siebie rzeczą naganną, chyba z inney przyczyny, aże takie wzruszenia i uczucia pożądlivości rozum i uwagę ludzką uprzedzające byłyby człowiekowi

w sa-

38 Księga III. Część I.

w samey iedynie naturze swey zostawionemu, rzeczą przyzwoitą, á tym samym bez żadney winy, bo człowiek w naturze swey zostawiony, á z dwóch części sobie przeciwnych, to iest duszy i ciała złożony, musiałby mieć z samego przyrodzenia różne wzruszenia przeciwne duchowi swemu i rozumowi, á te wzruszenia niebyłyby grzechem w takim człowieku, zaczym i w nas same z siebie iak nie mogą być naganne, tak dalekoż barziefy grzechem iakim. Aże te wzruszenia gdy czasem bywaią grzechem nieskąd inąd to mają, iak tylko z dobrowolnego zezwolenia, zaczym samo tylko w nas zezwolenie iest grzechem, i tego samego B O G zakazuje tym przykazaniem, *niepożądaj*.

19. Ale obaczmy teraz, co też przeciw tey nauce naszey zarzuca Kalwin, Naprzód mówi, iż we dwóch przykazaniach, *nie cudzołóź, nie kradni*, było zakazane zezwolenie na pożądlivość żony, i inney rzeczy cudzey bliźniego,

go, zatym w tym przykazaniu *niepo-
żądaj* nie zezwolenie na pożądlivość,
ale tylko samo wzrufzenie pożądlivo-
ści iest zakazane, boby tak toż iedno
zezwolenie dwoiakim przykazaniem
było zakazane. Odpowiadam w
pierwszych dwóch przykazaniach za-
kazał BOG cudzołóstwa i kradzieży,
które się uczynkiem zewnętrznym i
powierzchownym spełniaią; tym zaś
przykazaniem *niepożądaj*, zakazuje
BOG i samey wnetrzney do tego po-
żądlivości. Przez co uczy BOG
nas, że grzeszyć ciężko możemy, nie-
tylko uczynkiem powierzchownym,
ale też i wnetrznym zezwoleniem,
gdy na to w sercu zezwalamy, co
Bóg zakazuje. Co wyraźnie Chry-
stus *Math: 5.* naucza *audistis quia dic-
tum est antiquis non occides, ego autem
dico vobis, quia omnis qui irascitur fra-
tri suo, reus erit iudicio.* Słyszeliście że
rzeczono starym niezabijaj; ia zaś po-
wiadam, wamiż każdy który się gniewa
na brata swego godzien będzie są-
du. I niżej: *audistis quia dictum est an-
ti-*

tiquis non mæchaberis, ego autem dico vobis, quia omnis qui viderit mulierem ad concupiscendum eam, iam mæchatus est in corde suo. Słyszeliście co rzeczono starym nieuczolół, ia zaś powiadam wam, iż każdy którby uyrzał niewiaścę do požądania iej, iuż zczudzołzył w sercu swoim. I na tym stoi różnica praw ludzkich, od praw Boskich, iż ludzie tylko zakazuią powierzchownych, Boskie zaś prawa zakazuią i wewnętrznych rzeczy, gdyż sam tylko Bóg iest który przenika serca ludzkie: *ego sum scrutans renes & corda*, ia iestem przenikający nerki i serca ludzkie.

z Tego to wnoszę przeciw Kalwinowi; iż to przykazanie niepożądaj, może być w tym życiu zachowane od człowieka sprawiedliwego, a to iest łaską BOSKĄ, wspaniałego, ponieważ tym przykazaniem nie nieprzykazuje B O G, abyśmy się strzegli wzruszenia pożądlivosti, rozum i uwagę ludzką uprzedzających, któ-

któr
meg
i
i
z ow
scivi,
tinen
depr
łem,
niem
do B
wił:
prze
woś
poru
że m
czeg
rozu
wzru
na n
łaską
Paw
piż
Ange
pter
sceder
tia m

których ustrzec się niemożna, ale samemu na pożądlivość zezwolenia, co jest wnałzey mocy. I tego dowodzę z owych *sap: 8.* słów Salomona: *Et ut scivi, quoniam aliter non possem esse continens, nisi Deus det, adij Dominum Et deprecatus sum illum.* I gdy wiedziałem, iż inaczey wstrzemięźliwym być niemogłem, ieśli BOG nieda, szedłem do Pana i prosiłem go. Jakby mówił: wiem Panie, iż kiedy powstaną przeciwko mnie wzruszenia pożądlivości moiey, nie mogę im dać odporu i być wstrzemięźliwym, chyba że nie sam łaską swoją ty wesprzesz; czegoby pewnie niemówił, gdyby nierozumiał, że może kto dać odpor wzruszeniom pożądlivości swoiey, i na nie nie zezwolić, ieśli go BOG łaską swoją wspomóże. Dla czego Paweł Święty *2. ad Cor: 12.* o sobie pisze: *datus est mihi stimulus carnis meae, Angelus sathanæ, ut me colaphiset, propter quod ter Dominum rogavi ut discederet á me, Et dixit. Sufficit tibi gratia mea:* Dany mi jest bodziec ciała me-

mego Anioł szatanów, aby mię policzował. Dla czego trzykrociem Pana prosił, aby odemnie odstąpił, i rzekł mi: dosyć tobie na łasce moiej.

Mówi powtòre Kalwin co Augustyn Święty *libr: 1. de nuptijs & concupiscentia cap: 23.* napisał: *ut si non sit, quod scriptum est: non concupisces, saltem fiat quod alibi legitur post concupiscentias tuas non eas.* Gdy nie iest to, co napisano niepożądaj przynamniej niech to będzie co indziej czytamy, za pożądliwościami twemi niechodź! gdzie (mówi Kalwin) Augustyn Święty różnicę czyni między tym przykazaniem, *niepożądaj*, i tym: *za pożądliwościami twemi niechodź*, tego dowodząc, iż pierwszego przykazania dochować niemożemy w tym życiu, a drugiego możemy. Dlaczego *in libr: de spiritu & litera cap: 36.* mówi Doktor Święty: iż pierwsze z tych przykazanie należy do żywota wiecznego, a drugie do tego życia doczesnego. Odpowiadam iż to przykazanie-

nie ni
napr
kazan
co d
na na
Świę
pożąd
tym z
mów
obow
dżę,
wośc
dział
tego
wied
instit:
przyl
zuia
niepr
to w
pożąd
nia p
zez w
styna
żąda
obow

nie niepożądaj dwoiako brać możemy *naprzód* co do słów, któremi to przykazanie nam się przekłada, *powtóre* co do sensu i obowiązku, który się na nas wkłada. Gdy tedy Augustyn Święty mówi, iż to przykazanie niepożądaj, niemoże być wypełnione w tym życiu, rozumieć go trzeba, iż to mówi co do słów, a nie co do sensu i obowiązku. Co iasnie z tąd dowodzę, *naprzód* że wzruszenia pożądliwości rozumy uwagę ludzką uprzedzające nie są grzechem według Świętego Augustyna (iako wyżej powiedział) i Kalwin wyznaie *libr: 3. instit: cap: 3. § 10. Powtóre* że Boskie przykazania nic takiego nam niekazują, coby grzechem nie było, czego nieprą i sami Kalwinistowie; zaczym to wnoszę: iż tym przykazaniem niepożądaj, niekazuje Bóg wzruszenia pożądliwości, ale tylko samego zezwolenia, dlaczego podług Augustyna Świętego to przykazanie niepożądaj, może być zachowane co do obowiązku, który wkłada na ludzie,
gdyż

gdyż samo tylko zezwolenie jest w mocy naszey. Ta odpowiedź iasnieysza będzie z tych rzeczy, które przeczytałś niżej pod liczbą 22. i 23.

PYTANIE III.

Jeśli to przykazanie: kochay BOGA z całego serca, może być zachowane?

21. **K** Alwin mówi, iż to przykazanie niemoże być w tym życiu zachowane, ale my Katolicy wyznawamy, że może być zachowane, i tego przykładem Dawida, i innych Świętych, których Pismo Święte flawi, dowodzim: *Psal: 118.* o sobie mówi Dawid: *in toto corde meo exquisiuite*, całym sercem moim szukałem cię A z tego przykładu *3. Reg: 14.* innemu przygania Pismo Święte: *non fuisti sicut servus meus David, qui custodivit mandata mea, & secutus est me in in toto corde suo, faciens quod placitum est in conspectu meo:* niebyłeś iako fluga mój Dawid, który zachował
wszyt-

wszystkie przykazania moje, i szedł zaimną całym sercem swoim, czyniąc co było dobrego przed obecnością moją. Toż świadczy 4. Reg. 23. Pismo S. Jozyafzu: *similis illi non fuit ante eum Rex, qui revertetur ad Dominum in toto corde suo, & in tota anima sua, & in universa virtute sua juxta omnem legem Moyfi.* Podobnego mu niebyło przed tym Króla, któryby się tak do Pana nawracał w całym sercu swoim i w całej duszy swojej, i w całej mocy swojej według wszelkich praw Moyżeszowych. I znówu o Dawidzie Eccl: 47. mówi Pismo Święte: *de omni corde suo dilexit Deum, z całego serca swego kochał Boga* A ieśliż ci dwaj z całego serca kochali Pana Boga, wątpić nie trzeba, iż to i inni czynili, iako to Abraham, Moyżesz, Samuel, Eliafz, Elizeusz, Jeremiafz, i inni Procy; w nowym zaś Testamencie z całego serca kochali BOGA iuż to Naydostoynieysza Matka Boska, i wżyscy Apostołowie, iuż to Święci Stefan, Tymoteusz, Tytus i inni, o
któ-

których *Deut: 30.* powiedziano: *circumcidet Dominus cor tuum, & cor seminis tui, ut diligas eum in toto corde, & in tota anima, ut possis vivere.* Ob-rzezać będzie Pan serce twoje, i serce nasienia twego, abyś go kochał całym sercem twoim, i całą duszą twoim, żebyś mógł żyć.

22. Ale to abyś lepiej pojął, prze-łożyć trzeba, co się ma rozumieć przez to przykazanie, którym Bóg każe cię całym sercem kochać, a tak iawniey będzie, ieśli może się to przykazanie zachować? czyli nie? Tego przykazania może być sens tro-iaki. *Pierwszy* abyśmy BOGA ko-chali z całego serca, to jest aby serce nasze całe tak się miłością Bożą zabawiało, żeby krom Boga nic innego niekochało. w Takim sensie nie-przykazuje nam BOG kochać same-go siebie z całego serca, bobyśmy kochając BOGA, niemogli razem ko-chać i bliźniego, a iednak i bliźniego kochać Pan JEZUS każe. *Drugi* a-by-

śmy
to iel
miłoś
może
ale i v
chać
niem
w tym
pierw
BOG
może
łości
wyci
kazan
wiem
bna t
że?
z całe
chali
nad v
wole
cić,
stwor
miłoś
I ten
sens

śmy kochali BOGA z całego serca, to jest aby serca nasze taką ku Bogu, miłością się unosiło, iaka tylko być może w człowieku miłość ku Bogu; ale i w tym sensie niekaże BOG kochać siebie z całego serca, inaczej niemoglibyśmy się w miłości Bożej w tym życiu rość i pomnażać, gdyby pierwsza miłość nasza taka wraz ku BOGU być miała, iaka tylko być może. Ale gdyby i takie po nas miłości tym przykazaniem swoim Bóg wyciągał, niebyłoby ieszcze to przykazanie ludziom niepodobne, kto bowiem powie, iż mu rzecz niepodobna tak kochać BOGA, iak tylko może? *Trzeci* abyśmy kochali BOGA z całego serca, to jest abyśmy go kochali nadewszystko, przenosząc go tak nad wszystkie stworzone rzeczy, iż wolelibyśmy wszystko á wszystko utracić, aniżeli z miłości lub boiaźni stworzenia BOGA obrazić, i od iego miłości by na jeden moment odstąpić. I ten to jest prawdziwy i właściwy, sens tego przykazania *kochay Boga z*
ca-

całego serca. w Ten sens *ad Rom.* 8. napisał Apostoł: *nulla creatura poterit nos separare à charitate Dei*, Ządno stworzenie niemoże nas oddzielić od miłości Bożej, to jest żadno stworzenie niemoże tego dokazać, abyśmy mniej BOGA iak stworzenie kochali. I dla tego Chrystus *Math.* 10. powiedział: *qui amat Patrem aut matrem plus, quam me, non est me dignus.* Kto miłuje Ojca abo matkę więcej, iak mię, nie jest mię godzien, to jest kto miłość Ojca abo matki przenosi nad miłość Bożą, niekocha Boga z całego serca, niekocha go nadewszystko. Przeciwnym obyczajem, kto miłość Boga przenosi nad miłość Ojca i matki (która miłość pospolicie największa w dzieciach bywa) ten Boga kocha nadewszystko, a tym samym kocha z całego serca. Tak kochał Boga Abraham, kiedy miłość jego przeniósł nad miłość iedynego Syna swego Izaka, kiedy go z woli Bożej ręką własną chciał zabić na ofiarę Bogu, bo gdy nad wszystkie stworzenia barziej

ko-

koch
dla
z nie
rzec
wszy
ca.
z ca
kaza
niep
zycu
będz

23
uce
Swie
mo t
spom
nie
życi
rzut
tych
nau
że t
tego
do c
czło

kochał iedynego syna swego, á tego dla BOGA nie żałował, owzem sam z niego ofiarę Bogu chciał uczynić, rzecz iawna, że kochał Boga nad wszystko, kochał Boga z całego serca. A ieśliż ci Święci kochali Boga z całego serca, pewnie że to przykazanie niebyło im, nie iest i nam niepodobne do wypełnienia w tym zycu, ieśli go w ostatnim sensie brać będziemy.

23. Ale Kalwin naprzeciw tey na-
uce naszey zarzucá to, co Augustyn
Święty *lib: de spiritu & litera cap: ulti-*
mo tudzież *lib: de perfectione iustitiæ, re-*
sponsione 17ma pisze: iż to przykaza-
nie niemoże być wypełnione w tym
życiu, ale w przyłżłym, ale na ten za-
rzut prędką odpowiedź, abowiem na
tych mieyscach Augustyn Święty chce
nauczyć dwóch rzeczy. *Naprzód*
że to przykazanie, *kochay Boga z ca-*
łego serca może być wypełnione co
do obowiązku, który wkłada Bóg na
człowieka, ale nie co do słów, które-

D

mi

mi się przekłada, gdyż tych słów tro-
 iakie być może (iakośmy powiedzie-
 li) rozumienie, a nie w każdym rozu-
 mieniu może być to przykazanie wy-
 pełnione. *Powtóre* że w tym życiu,
 kochając nawet Boga z całego serca,
 niemożem jednak tak go kochać, iak go
 z całego serca kochać będziem w Nie-
 bie, bo miłość idzie za poznaniem,
 iak zatym w Niebie większe jest po-
 znanie Boga, niż na tym świecie, bo
 na tym świecie poznawamy Boga,
 przez wiarę, i przez nieiakię tylko po-
 dobieństwo, a w Niebie poznawać go
 tak będziem, iak jest w sobie, i to
 twarzą w twarz; takież w Niebie wię-
 ksza i doskonalsza jest miłość Boga,
 iak na tym świecie.

PYTANIE IV.

*Jeśli wszystkie dziesięć przykazań Bo-
 żych mogą być zachowane?*

24. **J**EŚli tamte dwa przykazania, któ-
 re zdały się naytrudnieysze, mo-
 gą być zachowane, pewnie że i wszy-
 tkie

tkie. I racya tego iest, bo kto kocha
 Boga z całego serca, przenosi go nad
 wszystkie stworzenia tak dalece, że
 względem onego na żadną obrazę Bo-
 żą cięższą nieodważy się. á Jeśli tak
 kocha Boga, tedy i wszystkie Boże przy-
 kazania zachowuje, ponieważ gdyby
 acz iednego niezachował, Bogaby cięż-
 kko obraził; aże człowiek sprawiedli-
 wy (iakośmy dowiedli) może kochać
 Boga z całego serca, zaczym może
 i wszystkie przykazania iego zacho-
 wać. Dla czego w Pismie Świętym
 kochać Boga, i zachowywać przyka-
 zania iego spolem się kładą. Tak *Ex-*
od 20. czytamy: *faciens misericordiam*
his, qui diligunt me, ut custodiant præ-
cepta mea. Czyniacy miłosierdzie tym,
 którzy mię kochają, aby zachowali
 przykazania moje. Tak *Deuth: 10.*
 mamy: *Et nunc Israhel quid Dominus*
Deus tuus petit a te, nisi ut diligas eum
in toto corde tuo, Et custodias mandata
eius. Teraz Izraelu czego Pan Bóg
 twój żąda po tobie, iесли nie tego,
 żebyś go kochał z całego serca twego
 D 2 i strzegł

i strzegł przykazań iego. I w niższym rozdziale: *ama Dominum Deum tuum, & observa præcepta eius*, kochay Pana Boga twego, i zachoway przykazania iego. Toż *Jos: 22.* znajdujemy: *ut diligatis Dominum Deum vestrum & observetis mandata ejus*, abyście kochali Pana Boga waszego, a chowali przykazania iego. Co wszystko *Joan: 15.* sam Pan Jezus potwierdza: *si præcepta mea servaveritis, manebitis in dilectione mea*, ieśli zachowacie przykazania moje, zostaniecie przy miłości moiej.

25. Toż pismo Święte daie świadectwo iż niektórzy całe prawo Boże zachowali, iako to *Luc: 1.* świadczy o Zacharyaszu i Elźbiecie: *erant iustiambo ante Deum incedentes in omnibus mandatis & justificationibus Domini sine quærela*, byli oboie sprawiedliwymi przed Bogiem, chodząc we wszystkich przykazaniach i usprawiedliwieniach Pańskich bez nagany. i Sam Chrystus *Joan: 17.* świadectwo daie o SS.

Apo-

Apostołach: *Tui erant, & os mihi dedisti, & sermonē tuum servaverunt tui* byli, á mnie onych dałeś, i słowa twoie zachowali. A ieśliż Zacharyasz i Elżbieta? ieśli Apostołowie wśzytkie prawo Boże zachowali, kto powie iż tego nieuczynili Przenaydosłowniejsza Marka Boska? Święty Stefan? i inni? Jakoż gdyby tym gdyby i innym prawo Boże było niepodobne do zachowania, nacóżby go BOG nam dawał? na coby *Math. 11.* wołał Chrystus, *tollite iugum meum super vos, iugum enim meum suave, & onus meum leve?* Lierzcie iarzmo moje na się, abowiem iarzmo moje mile jest, á ciężar mój lekki? nacoby i. *Joan. 5.* upominał ten Apostoł: *haec est charitas Dei, ut mandata ejus custodiamus, & mandata ejus gravia non sunt?* ta ieś miłość Boska, abyśmy przykazania jego chowali, á przykazania jego ciężkie nie są? iakaby prawdę przepow iadał *Ezech. 36.* Prorok, gdyby przykazania Boże niebyły do zachowania podobne? tak abowiem mówi: *Spiritus me-*

meum ponam in medio vestri, & faciam ut in præceptis meis ambuletis. Ducha mego położę w pośródku was, i uczynię, abyście w przykazaniach moich chodzili? bluźnierskie zatym było takie pisanie Kalwina (o czym wyżej) *Prophetas, & Patriarchas, & pios Reges, utcumq; spiritu Dei adiuerentur, ferendo legis iugo pares non fuisse.* Prorocy, Patryarchowie i Święci Królowie, acz onych Duch Boży wspomagał, niebyli równemi do znośzenia prawa włożonego, tak abowiem pisać toż samo było, co iawnie wyznać, że położone wyżej Pisma Sw. świadectwa kłamliwe były! że Duch Święty niemógł nigdy w żadnym czło wieku dokazać tego przez łaskę swoją, aby prawo Boże zachowali! Ale nierównie inaczej od Kalwina *ad Philip 4.* Paweł Święty zeznaie: *omnia possum in eo qui me confortat,* wszystko mogę w tym, który mię wzmacnia, bo Paweł Święty tak mówiący miał Ducha Bożego, a Kalwin że temu śmiał przeczyć bezwstydnie, niemiał

pewnie

pewnie Ducha Pawłowego, Ducha Bożego.

26. a Jeśli niedość na tym Kalwinowi, cośmy już o tym powiedzieli, pytam się go daley, okrom tych przykazań Bożych, *kochaj Boga z całego serca, i niepożądaj*, inne przykazania Boże ieśli mogą być zachowane? abo nie? na co on odpowiada przy swoim uporze stojąc, iż niemogą, czemuż? bo *minimum legis mandatum onus esse ætæna gravius*, naymnieyszey prawa Bożego rozkaz większy iest ciężar od samey Etny, iako to pisze *in Antidoto Concil: Trident: sess: 6. cap. 12.*

To tedy Kalwinie każdy u ciebie sprawiedliwy iest zabójcą, każdy złodzieiem, każdy fałszywym świadkiem, i tam daley, á przecieź owielu Świętych świadczy Pismo Święte, że tym występkom podlegli niebyli! kto powie że Jozef Patryarcha i Zuzanna cudzołóznikami byli? którzy czystości swoiey mężnie dochowali?

kto

kto powie że Apostołowie złodziejami byli? którzy i swoje co mieli, z ochotą dla Chrystusa opuścili, kto powie że Ewangelistowie fałszywemi świadkami byli, których Bóg na opisanie Ewangelicznej prawdy między wielu wybrał? Ale podobno powie abo sam Kalwin, abo który z uczniów jego, że ci takimi powierzchownie niebyli grzesznikami, ale w sercu i myśli swojej prawdziwie byli. Ale kto to na tych Świętych mówi, mierzy ich pewnie piędzią swoją, bo iak sam pełen jest zdrady, kłamstwa, nieszczyrości, i wszelkich żądź cielesnych, tak złośliwie i o innych toż samo rozumie! Chrystus zaś gdy nauczał uczniów swoich, aby lepszą i doskonałą sprawiedliwość mieli od Faryzeuszów, uczył onych nietylko, aby nie zabili powierzchownie, ale nadto aby się i w sercu swoim niegniewali, nietylko aby nie cudzołożyli, ale nadto aby patrząc na niewiastę i myśli złey, dalekoż barziej żądz do cudzołóstwa z nią w sercu swym nie mieli:

27
żyli
zarz
z fló
impo
lorun
nos p
cie w
które
fić ni
tra S
mem
prze
niep
dzie
prze
práv
dam
tego
fluża
kich
ią m
zani
nyel
rego
Chr

27. Jużśmy rzecz naszą przeło-
żyli, obaczmyż teraz, co Kalwin nam
zarzuca. Pierwszy zarzut czyni z
z słów *Aktor: 5* Piotra S. *quid tentatis*
imponere jugum super cervices discipu-
lorum, quod neq; Patres nostri, neq;
nos portare potuimus? Czemu żada-
cie włożyć iarzmę na szyję uczniów,
którego ani Oycowie nasi, ani my zno-
sić niemogli? - zatem tedy podług Pio-
tra Świętego prawo Boże było iarz-
mem trudnym do zniesienia, i że my
przez zachowanie tego prawa, iako
niepodobnego do wypełnienia niebę-
dzieny zbawieni, ale to otrzymany
przez łaskę Boską, która nas od tego
prawa uwalnia. Ale na to odpowia-
dam, że na tym miejscu Pisma Świę-
tego niemówi Piotr Święty o prawach
służących ku dobrym obyczajom, o ia-
kich tu mówimy, i iakie się zawiera-
ją między dziełami Bożemi przyka-
zaniami, ale o prawach ceremonial-
nych należących tylko do samego fra-
nego Zakonu. I słusznie dowodzi, iż
Chrześcianie do pełnienia praw o-
bo-

bowiązani niebyli; bo *naprzód*: że te ceremonialne prawa i ustawy były iarzmem ciężkim i prawie nieznośnym. *Powtóre* że zachowanie praw onych niebyły pomocne do usprawiedliwienia. Tę drugą przyczynę iasnie położył *ad Gal: 4.* Doktor narodow: *nunc autem cum cognoveritis Deum, imo cogniti sitis á Deo, quomodo convertimini iterum ad infirma & egena elementa, quibus denuo servire vultis?* teraz zaś poznawszy BOGA, i owszem od Boga poznani będąc iakoż się zaś wracacie ku elementom młłym i niestatecznym, którym znowu słuożyć chcecie. Z tym wszystkim lub-prawa ceremonialne zowią się iarzmem do znoszenia niepodobnym, nie-dla tego iednak to nazwisko mają, a-by się iak zachować niemogły, boby tak skłamał Ewangelista pisząc o Zacharyaszu i Elźbiecie, że oni będąc sprawiedliwemi, chodzili we wśzytych przykazaniach Boskich bez nagany, ale dla tego zwały się nieznośnemi że trudne były do znoszenia, iako
to

to tłumaczy S. Tomasz Doktor Aniel-
ski *in 2dum dist: 28. quæst. unica art:*
4. ad 3. w tym sensie podania i usta-
wy Faryzaylskie nazwał Chrystus cięż-
żarem nieznosnym *Matt: 23.* mówiąc:
alligant onera gravia & importabilia
& imponunt in humeros hominum, digito
autem suo nollunt ea movere. Wiążą
brzemienia ciężkie i nieznosne, i wkła-
dają je na barki ludzkie, á sami i pal-
cem się poruszyć niechcą.

28. Drugi Kalwina zarzut z słów
Pawła Świętego *ad Gal: 3.* napisanych
quicumq; ex operibus legis sunt, sub ma-
ledictio sunt, scriptum est enim; maledi-
ctus est omnis, qui non permanserit in
omnibus, quæ scripta sunt in libro legis
ut faciat ea. Jle ich iest zuczynków
Zakonu, pod przeklęctwem są, bo
napisano iest, przeklęty każdy, któ-
ryby nietrwał we wszystkim co napisa-
no w księgach Zakonu, aby ono czy-
nił. Tu Apostoł uznaie, iż, prawo Bo-
że było niepodobne do wypełnienia,
iako to poznać z argumentu Pawła
Świę-

Świętego, który jest taki: Ktokolwiek niechowa prawa całego jest przeklętym, aże żaden niechowa całego prawa; zaczym każdy jest przeklętym, który z zachowania prawa chce być usprawiedliwionym. Odpowiadam: iż ten argument nie jest Świętego Pawła Apostoła, ale abo samego Kalwina abo którego z uczniów jego; gdyż *naprzód*: iako mówią wyższe szkoły *non est in forma* nie jest tak ułożony iak reguły dialektyczne układać każą Syllogizm; zostawiwszy zatym pierwsze dwie propozycye konkluzya nie ta idzie (iak Kalwin wnosi) *zaczym każdy jest przeklętym, który z zachowania prawa chce być usprawiedliwionym*. Ale inną wnosić potrzeba. Zaczym taki miałby być uczyniony Syllogizm: *Ktokolwiek niechowa całego prawa każdy jest przeklętym, aże żaden niechowa całego prawa, zatym każdy jest przeklętym*. Abo też taki: *ktokolwiek niechowa całego prawa każdy jest przeklętym, aże wierni (osobliwie Kalwiniściowie) niechowają całego*
pra-

prawa, zaczym wierni (osobliwie Kalwinistowie) są przekłęci. *Powtóre* Syllogizm Kalwiński wykracza w tłumaczeniu słów Pawła Świętego te słowa: *qui ex operibus legis sunt, sub maledictio sunt*, ile ich jest uczynków Zakonu, ci pod przeklęctwem są, niemówią tego, że ci przekłęci są, którzy pełniąc przykazania chcą być usprawiedliwieni, ponieważ tenże Apostoł *ad Rom.* 2. mówi: *factores legis iustificabuntur*, którzy Zakon czynią, usprawiedliwieni będą; ale ci są przeklętymi, którzy rozumieją, iż własną mocą bez wiary i łaski zachować Zakon, i usprawiedliwieni być mogą. Którzy z uczynków prawa przez łaskę i wiarę zachowanego chcą być usprawiedliwieni, o tych Paweł Ś. mówi: *qui ex fide sunt benedicentur cum fideli Abraham*, którzy są z wiary ubłogosławieni zostaną z wiernym Abrahamem; którzy zaś z uczynków prawa własną mocą bez wiary i łaski Bożej zachowanych chcą być usprawiedliwieni o tych mówi: *qui ex operibus legis sunt, sub maledictio*

leditō sunt, ile ich iest z uczynku Zakonu ci pod przeklęstwem są. A z tych rzeczy com dopiero powiedział, to wnoszę, iż druga propozycja Syllogizmu, ktōrey Paweł Święty niepołożył, nie powinna być ta, którą nieślusnie Kalwin kładzie: *Zaden niemoże prawa zachować*: ale ta według Katolikōw: *Żaden własną siłą bez wiary i łaski Bożej niemoże całego prawa zachować*, i tak argument Pawła S, tę moc i istotę ma: *ktokolwiek chce być usprawiedliwionym z uczynków prawa, ma całe prawa, zachować*; bo gdy całego prawa nie chowa, przeklęty iest, abo też iako Jakób Święty mówi: *qui offendit in uno factus est omnium reus*: ktoby wiedzynim upadł, stał się winnym wśzytkiego; *a że bez wiary i łaski Bożej samą tylko mocą natury własney niemoże żaden całego prawa zachować*; z aczym bez wiary, i łaski Bożej, a samą tylko mocą natury czynionemi uczynkami niemoże być żaden usprawiedliwiony. z Czego poznać możesz, w iakim sensie brać trzeba, co w tym-
że

że Pawła Świętego Rozdziale nastę-
puje: *Christus nos liberavit de maledi-*
dicto legis, factus pro nobis maledictum
Chrystus nas uwolnił od przeklęstwa
Zakonu, stawszy się za nas przekle-
ctwem, abowiem teśłowa nieznaczą,
aby nas Chrystus miał uwolnić od peł-
nienia prawa, iako niepodobnego do
do zachowania, co mówią i niesłu-
fznie wnoszą Kalwinistowie; ale uwol-
nił nas od przeklęstwa, które było
przestępcom prawa zgotowane, po-
nieważ męką i zasługami swemi zie-
dnał nam u Boga wiarę i łaskę, któ-
remi wsparci możemy całe prawo za-
chować, i uniknąć zgotowanego prze-
klęstwa.

29. Przeci Kalwina zarzut, z tego,
co *ad Rom: 7.* napisał Paweł S. *velle*
quidem adiacet mihi, perficere autem bo-
num non inuenio, chcenie przymnie jest,
ale wykonania dobrego przy sobie nie-
nayduię; (á ztąd mówi Kalwin) idzie,
że choćby kto chciał prawo zachować,
tego iednak uczynić niemoże. Od-
po-

powiadam: że natym mi yscu niemò-
wi Paweł Święty o zachowaniu pra-
wa, ale o tym, abyśmy mogli niemiec
wzruszenia pożądliwości naszych ia-
koby mówił, chciałbym niemiec po-
żądliwości i nieczuć wzruszenia ich,
ale tego niemogę, bo ta rzecz niezawisła od władzy moiej; abo też tak:
dobra rzecz jest nie mieć złych pożąd-
liwości wzruszenia, i chciałbym mieć
to dobro, ale tego dokazać niemogę.

30. czwarty zarzut czyni Kalwin
takim Argumentem: żaden niemoże
ustrzec się wszystkich grzechów, za-
czym niemoże żaden zachować całego
prawa, bo jeśli całe prawo zachowa,
iż uniknie wszelkiego przestępstwa
prawa, a tym samym i wszelkiego
grzechu. Pierwsza argumentu tego
propozycja, funduje się iż to na
słowach Jakuba Świętego, który w
Rozdziale trzecim tak mówi: *in multis offendimus omnes*: w wielu rzeczach
wykraczamy wszyscy; iż to na
nauce Jana Świętego, który *Joan*:
I. tak

I. ta
catu
ieści
sam
kró
żad
grze
że.
nych
my
tkiel
re: o
waz
wed
trzn
grze
żey

3
poch
kieni
uspr
Bog
ciu
zaw
ctw

1. tak upomina: *si dixerimus quia peccatum non habemus, ipsi nos seducimus* ieśli rzeczemy, że grzechu nie mamy, sami siebie oszukiwamy. Ale na to krótku odpowiedź: bo ta propozycja: *żaden nie może wszystkich ustrzec się grzechów* dwotako rozumie się może. *Naprzód*: o grzechach śmiertelnych, a tak fałszywa jest, bo możemy przy łasce Bożej ustrzec się wszystkich grzechów śmiertelnych. *Powtóre*: o grzechach powszednich, a tak prawdziwa jest, bo żaden sprawiedliwy według zwyczajney Boskiey Opatrzności nie może się ustrzec wszystkich grzechów powszednich, ale otym niżej więcej mówić będę.

31. Piąty zarzut Kalwina, z tąd pochodzi że Chrystus jest pośrednikiem naszym, nie tylko w pierwszym usprawiedliwieniu naszym, kiedy się z Bogiem iednamy, ale i w całym życiu naszym, zaczym (wnosi Kalwin) zawsze potrzebni jesteśmy pośrednictwa iego; kiedy zawsze potrzebni

ieścieśmy pośrednictwa iego, tedy
zawsze i grzeszymy, boby tak po pier-
wszym usprawiedliwieniu Chrystus
niebyłby nam potrzebny. Odpowia-
dam: że Chrystus zawsze jest pośred-
nikiem naszym, i zawsze nam jest
potrzebny, iuż to że zawsze nam łak-
ki i sił nadprzyrodzonych udziela, że-
byśmy się strzegli grzechu, á dobre
uczynki czynili; iuż to że krwią swo-
ią oczyszcza nas z codziennych ale
powszednich grzechów naszych, w
które często wpadamy, iako mówi
pismo, *septies in die cadit iustus* siedm
razy na dzień upada sprawiedliwy.



RO-

I. tedy
 o pier-
 nryltus
 powia-
 oórze-
 m iest
 am ła-
 ela, że-
 dobre
 a swo-
 ch ale
 ch, w
 mówi
 siedm
 wy.

ROZDZIAŁ II. *o Potrzebie dobrych uczynków.*

PYTANIE I.

*Jeśli sprawiedliwi są, powinni czynić
 dobre uczynki?*

I. w **P**ierwszym Rozdziale dowo-
 dziłem, iż może sprawiedli-
 wy łaską Bożą wsparty prawa wszel-
 kiego dochować, i dobre uczynki czy-
 nić, teraz dowieść należy, ieśli pra-
 wa dochowywać a tym samym do-
 bre uczynki czynić jest powinność
 sprawiedliwego; nim iednak to na-
 stąpi wiedzieć wprzód trzeba, iż te
 dwie rzeczy są różne od siebie *spra-*
wiedliwy powinien czynić dobre uczyn-
ki, i może zachować prawo, bo wiele
możem dobrych uczynków czynić, a
nie czynić zachowania prawa, gdyż
możem dobrze czynić wypełnieniem
rad Ewangelicznych; te zaś dwie rze-
czy: sprawiedliwy powinien czynić do-
bre

RO-

E.2

*bre uczynki i powinien zachować prawo nie są różne od siebie, bo kto powinien iść dobre uczynki czynić, ta powinność w nim iść nie skąd inąd, tylko z prawa i przepisu. Zaczynam na tym miejscu toż samo iść pytać się: jeśli sprawiedliwi powinni dobre uczynki czynić? co pytać się: jeśli sprawiedliwi powinni zachować prawo? abo też: jeśli sprawiedliwym dobre uczynki są potrzebne do zbawienia? To krótko namieniłem, aby teraz nieysze pytanie lepiej rozumiane było. Kalwiniściowie tedy nauczają, że dobrych uczynków nietylko człowiekowi do zbawienia, a tym samym że on nie iść obowiązany do zachowania praw. Ta Kalwińska nauka iawnie się pokazuje z innych Ewangelij Kalwińskiej fundamentów, które są takie: *naprzód iż samey wiary dołyć do zbawienia. Potem: że wszystkie sprawy sprawiedliwych nawet ludzi, są złe i godne potępienia, są grzechem śmiertelnym. Potrzebie że zachowanie prawa iść człowiekowi niepodobne;**

po-

pocz
zako
stufo
zbaw
wiąz
gelia
ale b
Kalv
Can:
pend
ludzi
praw
pew
pow
ba u
samo
dy in
niep
dliw
tepie
iako
nia?
zach
ieśli
potr
wiąz

poczwarte że ta różnica między staro-
 zakonnym prawem i Ewangelią Chry-
 stusową, iż prawo obiecuje ludziom
 zbawienie, ale pod kondycją i obo-
 wiązkiem zachowania onego; a Ewan-
 gelia Chrystusowa obietnicę tę czyni,
 ale bez tego obowiązku. Dla czego
 Kalwin in *Antidoto Conc. Trid. sess. 6.*
Can. 20. iawnie wyznaie, *salutem non*
pendere in observatione legis zbawienie
 ludzkie niezawisło na zachowaniu
 prawa. Z tych tedy fundamentów nie
 pewnie innego niewniesiesz, iak to com
 powiedział, że do zbawienia nietrze-
 ba uczynków dobrych; ieśli bowiem
 samey wiary dosyć do zbawienia, te-
 dy inne wszystkie rzeczy są zbyteczne,
 niepotrzebne. Jeśli wszystkich sprawie-
 dliwych sprawy są złe, są godne po-
 tępienia, i są grzechem śmiertelnym,
 iakoż być mogą potrzebne do zbawie-
 nia? ieśli prawo nie iest podobne do-
 zachowania, a któż zbawion będzie?
 ieśli zachowania onego Bóg po nas
 potrzebuie. Jeśli Ewangelia bez obo-
 wiązku wypełnienia prawa zbawienie
 obie-

cuie, á nacóż prawo Boże chować? dla czego przeciwnie nauczają Kato-
licy, że uczynków dobrych potrze-
ba do zbawienia, i że żaden zbawio-
ny niebędzie, któryby prawa nieza-
chował. A lubo te dwie rzeczy nie-
są (iакem rzekł) różne od siebie, ka-
żdey jednak z osobna dowodzić będę z
Pisma Świętego, aby prawda nauki
naszey iásniey się wydawała.

2. *A naprzód: dowodzę tego że do-
breuczynki są sprawiedliwym potrze-
bne do zbawienia, i że niedosyć iest
samey wiary. Math. 3. naucza Pan
JEZUS: omnis arbor, quæ non facit
fructum bonum excidetur & in ignem
mittetur. Każde drzewo, które nieczy-
ni owocu dobrego wycięte będzie i w
ogień wrzucone. Także Jacob 2. mówi
ten S. quid prodest Fratres mei, fides
quis dicat se habere, opera autem non ha-
beat. Copomoże bracia moi, ieśli kto
rzecze iż wiarę ma á uczynków niema.
i Niżey: Fides sine operibus mortua est.
wiara bez uczynków martwą iest.*
Toż

Toż 2. Petr: 1. piſze i ten Aſtoſtol ſata-
 git. *ut per bona opera certam veſtram*
vocationem & electionem faciatis Sta-
 raycie ſię abyſcie przez dobre uczyn-
 ki pewne czynili wezwanie i wybra-
 nie waſze. A Pan Jezus Matr: 5. doda-
 ie: *niſi abundaverit iuſtitia veſtra plus*
quam ſcribarum & Phariſæorum, non in-
trabitis in Regnum Cælorum. Jeſli obfi-
 tować ſprawiedliwość waſza nie bę-
 dzie więcey, iak Skrybów i Faryze-
 uſzów nie wniydziecie do Króleſtwa
 Niebieſkiego. Na oſiatek gdy Chry-
 ſtus na górze wiele nauczał o ſprawo-
 waniu dobrych uczynków, á oſobliwie
 o jałmużnie modlitwie, poſcie i innych;
 nakoniec Matt: 7. tak konkluduje: *om-*
nis ergo qui audit verba mea hæc, & fa-
cit ea, aſſimilabitur viro ſapienti, qui
ædificavit domum ſuam ſuper Petram,
& descendit pluvia, & venerunt flumi-
na, & flaverunt venti, & irruerunt in
domum illam, & non cecidit, fundata
enim erat ſuper firmam Petram wſzel-
 ki tedy który ſłucha tych ſłów moich
 i czyni ie, będzie przypodobany mę-
 żo-

żowi mądrymu, który zbudował dom swój na opoce, i spadł deszcz, i przyfzły rzeki, i wiały wiatry, i uderzył na ów dom, a nie upadł, bo był na opoce ugruntowany. i Daley: *Et omnis qui audit verba mea hæc, Et non facit ea (ut Calvinista) similis erit viro stulto, qui ædificavit domum suam super arenam Et cecidit. Et fuit illius ruina magna.* a Wizerki który słucha tych słów moich a nieczyni ich (jako Kalwinista) podobny będzie mężowi głupiemu, który zbudował dom swój na piasku &c. i upadł, i stała się domu tego ruina wielka.

3. Ale niektórzy z Kalwinistów nie-mogąc się zaprzeć tych jawnych pisma Świętego świadectw, taką odpowiedź przed się biorą: dwoiaka mowią jest potrzeba: *iedna* która czyni co, i sprawuje. *Druga* która co uczynionego jest nayduie i zachowuje. Uczynki tedy dobre są potrzebne do zbawienia, ale z potrzeby tey, która to, co uczynionego już jest nayduie i

za-

zachowanie, (i o tych rozumieć trzeba wspomniane pisma Świętego dowody) a nie są potrzebne z tey potrzeby, które czyni co i sprawuje. Co iasniey takiejszcze wykladaia: ponieważ wiara sama tylko ma moc usprawiedliwić i zbawić człowieka, a tym samym ona tylko jest potrzebna do zbawienia, tą potrzebą, która czyni i sprawuje zbawienie, iak zatym ta wiara być powinna żywa, a żywa być niemoże bez dobrych uczynków, które są niby owoce dobrej i żywey wiary takteż i dobre uczynki są potrzebne do zbawienia, ale nie przeto, żeby one miały nam czynić i sprawować zbawienie, ale tylko aby szły za wiarą, i przy niey się zawżesz naydowały, iako owoce przy drzewach swoich nayduia się. Ale ta odpowiedź Kalwina czcza nader i wątpia iest, na przód że sama siebie zgruntu wywraca, bo ieśli sprawy sprawiedliwych są złe, są godne potępienia, są grzechem śmiertelnym iako naucza Kalwin, iakoż być mogą owocem dobrej i ży

i żywey wiary? abo też iako wiara od tych uczynków iako owoców swoich może być żywą, które są martwe i grzechem śmiertelnym? *powtóre* iż w Rozdziale następującym dowiodę tego, że uczynki dobre wyślugiwaia nam, a tym samym sprawuia nam żywot wieczny. Inim to uczynię, i tu kładę niektóre pisma, które tego nauczaia, że uczynki dobre sprawuia zbawienie nasze; *ad Philip: 2.* chwali niektórych Paweł Święty: *cum metu & tremore salutem vestram operamini* z bojaźnią i zedrzeniem zbawienie wasze sprawuiecie. Tenże Apostoł *2. ad Corinth. 7.* naucza: *tristitia quæ secundum Deum est pœnitentiam in salutem stabilem operatur* smutek który iest wedle Boga pokutę stateczną ku zbawieniu sprawuie. I znowu *2. ad Cor: 4.* rzecz podobną naraża: *id quod in præsentem est momentaneum, æternum gloriæ pondus operatur in nobis.* Prętko przemieniające i lekkie to nasze utrapienie, wiekuiistą wagę chwały sprawuie w nas.

PY.

PYTANIE II.

Jeśli sprawiedliwi prawo zachowywać powinni?

4. **J** Ak czynienie uczynków dobrych, także i zachowanie prawa Bożego że jest nam potrzebne do zbawienia łatwo to z Pisma Świętego ukażemy; ponieważ to zachowanie na różnych mieyscach Pan JEZUS ukazuje. Tak *Matt: II* wszystkim przykazuje: *tollite iugum meum super vos* Noście iarżmo moje na sobie. Tak *Matt: 19.* które przykazanie daemłodzieniaszkowi, toż samo i do wszystkich nas rozściaga: *si vis ad vitam ingredi serva mandata.* Jeśli chcesz wnieść do żywota zachowaj przykazania. Dla czego tych przyjaciółami swemi nazywa, którzyby to przykazanie jego chowali: *vos amici mei estis, si feceritis, quae ego praecepicio vobis* iestescie przyjaciółami memi, jeśli to uczynicie; co ja wam rozkazuję; i Apostołów swoich z tym osobliwie przykazaniem na cały świat wysyła: *Euntes docete omnes gentes, docentes eos*
- ser-*

servare omnia quaecunq; mandavi vobis. Idąc nauczajcie wszystkie narody ucząc je zachować wszystko, co przykazałem wam. To Chrystus, to i Chrystusowa nam Katolikom przynosi Ewangelią; a Kalwin uczniom swoim przeciwną wraża Ewangelią gdy mówi: nienofszę Panie jarzma twego, bo barzo ciężkie iest. Chcę wniść do żywota dla samey wiary bez zachowania praw Bożych. Będę twoim Chryste przyiacielem, acz tego nieuczynię, comi przykazuiesz Będę nauczał wszystkich, ale nie żeby chowali prawo twoie; ale żeby na samey wierze przeftawali. To Kalwińska Ewangelia, ale ty czytelniku dobrze pomyśl za którą masz iść Ewangelią czy Chrystusową? czy Kalwińską?

5. Do tych świadectw Pisma Świętego na stronę Katolicką przywiedzionych dodaiem na potwierdzenie prawdy, i tę racją, którą tak układamy. Gdy Bóg oznaymuie wolą swoją, abyśmy prawo iego zachowali, czy to
czy-

czyini dla żartu? czy też nie? *reżek*
to czyni nie dla żartu? tedy i nam żar-
tu czynić nie trzeba z przykazań iego?
ieśli zaś dla żartu to czyni? czemuż
przestępców prawa karze bez żartu?
prawda iż nie wstydzili się niektórzy
Kalwinistowie mówić, że Bóg dla żar-
tu przykazuje nam chować przykaza-
nie swoje, i że młodzieniaszkowi pyta-
jącemu się, co ma czynić, abym miał
żywot wieczny? Pan JEZUS *Matth.*
19. dla żartu tylko odpowiedział: *si-*
vis ad vitam ingredi, serva mandata,
ieśli chcesz wnieść do żywota, chowaj
przykazania, ale że inni teyże sekty
ludzie wstydzają się tak mówić i tłuma-
czyć słowa Jezusowego, my Katoli-
cy przyganiać im więcej o tę bez-
wstydną odpowiedź niebędziemy, ale
raczey posłuchamy, co też oni rozu-
mniey trochę na obronę swey nauki
przywodzić zwykli.

6. Wszystkie *Kalwinistów* argumen-
ta do tych dwóch rzeczy ściągają się,
naprzód że do zbawienia część samey
wia-

wiary bez uczynków, aleśmy ten fałsz wyżej wyrócili, gdzie mówiliśmy o usprawiedliwieniu. *Powtóre* że nie są Chrześcianie obowiązani do zachowania praw; iuż to że iest im niepodobne, iuż to że wolność chrześcijańska nas od tego uwalnia, iuż to że nieieścieśmy pod prawem, lecz pod Ewangelią. Na pierwszy z tych argument iużeśmy odpowiedzieli, dowodząc, iż niemafz niepodobności w zachowaniu praw, na dwa drugie argumenta odpowiedzieć ieszcze nam należy. Pierwszy zatym argument tak układaia: Chrześcianie są wolnemi od zachowania prawa, zatym niemafz potrzeby prawa zachować. Pierwszey tego argumentu propozycyi, dowodzą, iuż to tym, że prawo nie iest podobne do wykonania, iuż to tym, że kto niechowa prawa, iest podległy przeklęstwu, aboż tedy trzeba być wszystkim wiernym przeklętymi, abo od obowiązku zachowania praw uwolnionemi. Zeby wszyscy wierni mieli być przeklętymi, tego żaden niepo-
wie

wie, zaczynam mówić potrzeba, że wszyscy od zachowania prawa są wolnemi. Ztwierdzaia to słowy Pawła S. *ad Gal. 3.* wyrażonemi: *Christus redemit nos de maledictio legis.* Chrystus uwolnił nas z przekleństwa prawa Zakonnego. I znowu *1. ad Tim: 1.* *Iusto non est lex posita,* Zakon czyli prawo iego nie jest dane sprawiedliwemu. I z tąd wnoszą *naprzód* że Chrześciane są wolnemi od prawa. *Powtóre* że Chrystus nie jest nasz Prawodawca, ale tylko Odkupiciel. Naco odpowiadam, iż cały ten argument jest na tym fałszu osadzony, że prawo Boże jest niepodobne ludziom do zachowania, aleśmy już temu fałszowi odpór dostateczny dali. Zeby się iednak rzecz lepiej wyrozumieć mogła, przypominieć to trzeba com wyżej powiedział. *Anaprzód* wyznaiemy wszyscy, że ci którzy prawa Bożego niechowaia, są przekleństwu podlegli, według owych słów: *maledictus omnis, qui non permanferit in omnibus, quae scripta sunt in libro legis, ut faciat ea.*

Prze-

Przeklęty każdy, któryby niezołtawiał w tym co napisano iest w kłiedze prawa, aby czynił ono. *Powtòre* w. znamy i to, że grzeszni i niewierni nie mogą zachować prawa samą mocą natury bez łaski Pana Boga, według owych słów *Jean: 15.* Chrystusa P. *sine me nihil potestis facere*, bezemnie nie uczynić niemożecie. *Potrzenie* to wyznajemy, że sprawiedliwi przy łasce Bożey mogą, całe prawo Boże zachować, iako mówi *ad Phil: 4.* Paweł Apostoł: *omnia possum in eo, qui me confortat*, wszystko mogę w tym, który mię wspomaga. A ztąd wnosimy, iż grzeszni i niewierni którzy prawa Bożego niechowają podlegają przeklętwu, sprawiedliwi zaś którzy to prawo chowają, podległemi nie są. I w tym sensie to się powiedzi, co Apostoł powiedział, iż Chrystus uwolnił od przeklęstwa Zakonnego prawa, bo nam ziednał i wyfluzzył łaskę, którą wsparci możemy prawo zachować i uniknąć przeklęstwa. O tym czytać możesz wyżej.

Nad to wolność Chrześcijańska nie na tym zawisła, żebyśmy byli wolnymi od zachowania prawa, jako fałszywie udują Kalwinistowie, ale na tych trzech rzeczach: *naprzód*: na wolności od grzechu i śmierci jako *ad Rom: 6.* mówi Paweł Święty, *liberati à peccato servi facti estis Justitiæ.* uwolnieni od grzechu staliście się sługami sprawiedliwości. I także *Joan: 8.* mówi Pan Jezus: *omnis qui facit peccatum, servus est peccati, & si vos Filius liberavit vere liberi eritis.* Każdy który grzech czyni, jest sługą grzechu, a przetoż jeśli was syn wyswobodzi, prawdziwie wolni będziecie. *Powtóre* od iarzma praw ceremonialnych starego Zakonu o których *ad Galat: 4.* pisze Apostoł: *Quomodo convertimini iterum ad infirma & egena elementa, quibus denuo servire vultis?* Jakoż się zaś wracacie ku elementom młym i niedośłatecznym, którym znówu służyć chcecie? *Potrząście* na wolności od obowiązków władzy i praw moralnych, iako naucza *ad Rom: 6.* Paweł Święty: *non*
F *estis*

estis sub lege sed sub gratia. Nie jesteście pod prawem, ale pod łaską. Iznowu 2. *ad Corint: 3. ubi spiritus DEI ibi libertas.* Gdzie Duch Boży tam wolność. Co *ad Gałat 5.* potwierdza: *si spiritu ducimini non estis sub lege* Jeśli was Duch rządzi nie jesteście pod Prawem. Tu iednak to uważać trzeba iż gdy mówię nieieścieśmy pod prawem, niemówię ani rozumiem tego, żebyśmy bez prawa byli, i prawa nieznali i w prawie niezostawali, bo co inszego iest, prawo mieć, prawo znać, i w prawie zostawać, á co innego pod prawem być. Pod prawem być, iest to obyczaiem sług i niewolników z przymusu prawo wypełniać, chociażbyś niechciał to czynić, prawo zaś mieć, prawo znać, i w prawie zostawać, iest to prawo wypełnić i według prawa wszystko czynić, ale nie z przymusu i niewoli ale z dobrej woli i ochoty. My tedy w prawie iesteśmy, bo wszystko według prawa Bożego czyniemy, ale z ochoty i dobrej woli naszej, bo choćby nam Bóg pozwoił prawa swe-
go

go niechować, my byśmy z samy do-
 brey woli nałzey i miłości ku Bogu.
 to wszystko czynili, co on teraz każe,
 bo iarżmo iego nam mile iest, i ciężar
 iego nie ciężki; ale nie iesteśmy pod
 Prawem, bo nas do zachowania pra-
 wa gwałt i przymus iako sług i' nie-
 wolników nienagli, i nieprzymusza. Co
 Augustyn Święty: *in enarratione pri-
 mi psalmi* pięknie wyklada: *aliud est ef-
 fe in lege, aliud sub lege. Qui est in le-
 ge, secundum legem agit. Qui est sub
 lege secundum legem agitur, ille ergo
 liber est, iste servus.* Co innego być
 w prawie, á co innego pod prawem.
 Kto iest w prawie według prawa z o-
 choty czyni, ale kto iest pod prawem
 musi podług prawa czynić, ten tedy
 iest wolnym sobie, á ów sługą. I zno-
 wu lib: *de natura & gratia cap: 57. si
 spiritu ducimini non estis sub lege, utiq;
 lege quæ timorem incutit, non tribuit cha-
 ritem.* Jeśli duch wami rządzi nie-
 iesteście pod prawem, pod prawem
 mówię, które bojaźń sprawuje, á nie-
 pomnaża miłości. Wolność tedy

Chrześcianałka przez Ewangelią Chry-
 stuśową nam dana nieoddala od nas
 prawa, ale oddala panowanie prawa,
 i nie uwalnia nas od służby sprawie-
 dliwości, ale grzechu, ani iarzma z
 nas niezwłoczy Chrystuśowego, które
 nam lekkie i miłe iest, ale iarzino Za-
 konu Moyżeszowego które pewnie cięż-
 kie dla ludzi było. Aże Kalwinisto-
 wie na poparcie zarzutu swego przy-
 wiedli wyżej te słowa Pawła Świę-
 tego. *Iusto non est lex posita.* Za-
 kon czyli prawo nie iest dane sprawie-
 dliwemu. I na to łatwa u nas odpow-
 iedź, według nauki Tomasz Świą-
 tego Doktora Anielskiego którą 1. 2.
quaest. 96. *artic.* 5. znaleźć możesz.
 Moc i władza każdego prawa dwoia-
 ka iest: iedna która niewoli i przy-
 musza człowieka, druga co tylko rzą-
 dzi i kieruje sprawami jego. Prawo
 tedy iest równie wszystkim dane iak
 sprawiedliwym tak i niezbożnym, ale
 co do mocy i władzy tey, która spra-
 wami człowieka rządzi, bo tak wszy-
 tki ludzom równo przepisuie pra-

wo co czynić mają? á czego nieczynić; ale co do mocy i władzy tey, która człowieka niewoli i przymusza, prawo nie iest dane sprawiedliwym, bo ci z ochoty i szczeréy ku BOGU swemu miłości to wszystko czynią, co prawo każe, á przymusu i naglenia żadnego nieczekaia, bez czego bezbożni ludzie iako pospolicie krnąbrni i w uporze stoiący, częstokroć nieobchodzą się.

8. Drugi argument Kalwinistów na tym iest załadzony że oni różnicę czynią między prawem i Ewangelią, to iest między ustawami starego i nowego testamentu, przez prawo bowiem stary testament, przez Ewangelią nowy rozumieią. Tę oboygą testamentów różnicę w tym ukazuią, że w starym były prawa, pogróżki i obietnice pod kondycyą zachowanego prawa, te zaś trzy rzeczy nienaydują się w nowym testamencie. Co tak obfzerniey wywodzą w starym testamencie ludzie mieli prawa do których

rych pełnienia obowiązani byli, tak jednak, iż ieśliby (co być niemogło) zachowali podane prawa, obiecywał im BOG błogosławieństwo; ieśli by zaś niezachowali, groził im różnymi przekłętwy. Ale w nowym testamencie nie tak jest, mowią, ponieważ w tym nie masz praw żadnych, bo Chrystus widząc niepodobne onych zachowanie, od obowiązku zachowania onych uwolnił nas. Dla czego nie masz znowu w nowym testamencie żadnych pogroźek i strachów, którymiby nas napędzał do zachowania praw swoich Xtus; obietnica zaś żywota wiecznego nam uczyniona niezawisła od kondycyi praw zachowanych ale od dotrzymaney wiary. To Kalwiniściowie: ale my wraz na to powiadamy, iż ten ich argument nierodzi się od pierwszego rzeczą, ale tylko słowy, ponieważ iak pierwszy tak i ten argument na tym jest zasadzony: że prawo do zachowania podobne nie jest, i żebyśmy pod przekłętwo niepodpadali, od zachowania onego uwolnieni jesteśmy.

R O Z D Z I A Ł II. 87

9. Ale prawdę mówiąc zlą i fałszywą różnicę obudwóch testamentów Kalwinistowie czynią, abowiem iak w starym tak i w nowym testamencie stanowi Bóg prawa, czyni iak różne i mocne pogróżki, tak wielkie obietnice pod różnemi także warunkami. *Stanowi Bóg prawa*, ato ieszcze wielorakie, ba inne do ułożenia ludzkich obyczajów, inne do sprawowania Świętych sakramentów, inne do przyięcia i zachowania wiary służące czyni. O prawach zgodny do ułożenia ludzkich obyczajów czytaj Mateusza S. rozdział piąty, szósty, i siódmy. O prawach stosujących się do sprawowania SS. Sakramentów wiele naydziesz po księgach nowego testamentu, iako o chrzcie czytać możesz rozdział dwudziesty ósmy Mateusza Świętego: *docete omnes gentes baptizantes eos &c.* Nauczaycie wszystkie narody chrzcząc je &c. O prawach do wiary należących między innemi to u Marka Świętego w rozdziale 16. znajdujemy; *qui non crediderit condemnabitur* kto nie

nie uwierzy potępion będzie. O pogróżkach także Boskich w nowym testamencie wyrażonych wiele napisali Ewangelistowie między którymi *Mat: 5.* czytamy: *Qui dixerit fratri suo salve reus erit gehennae ignis* ktooby rzekł bratu swemu szalony winien będzie ognia piekielnego. I w rozdz: dwudziestym trzecim: *vae vobis scribae & Pharisei* biada wam Skrybowie i Faryżeuźzowie. I w dwudziestym piątym: *inutilem servum eijcite in tenebras exteriores* niezgodnego sługę wrzućcie w ciemności zewnętrzne. *Luc: 12. Timete eum qui habet potestatem mittere in gehennam* Bójcie się tego który ma moc posłać do piekła. Nieśchodzi też w nowym testamencie i na obietnicach Boskich pod warunkiem jakim uczynionych. Tak *Mat: 5.* napisano: *Nisi abundaverit iustitia vestra plus quam scribarum & Phariseorum non intrabitis in Regnum Caelorum* ieśli nie będzie obfitowała sprawiedliwość wasza więcej iak Skrybów i Faryżeuźdów nie wnidziecie do Królestwa Niebieskiego

go; I w Rozdziale dziewiętnastym;
Si vis ad vitam ingredi serva mandata.
 Jeśli chcesz wnieść do żywota, chowaj
 przykazania. I Paweł Święty *ad Rom:*
 8 Boskim Imieniem obiecuje: *si tamen*
compatimur ut & conglorificemur jeśli
 wspólnie cierpiemy spólnie też i uwiel-
 bieni będziemy.

10. Ale rzecześz czymże się tedy
 stary testament od nowego różni? od-
 powiadam iż się różni; *naprzód* tak,
 iak się różni nauka zaczęta, od nauki
 zakończoney, gdyż według Augusty-
 na Świętego *libr: 16. de civitate DEI*
cap: 26. piszącego: *Testamentum vetus*
est occultatio novi & novum est veteris re-
velatio testament stary był tajemnicą
 nowego, a nowy jest objawieniem sta-
 rego. Dla czego dobrze *1. 2. q. 107.*
artic: 3. napisał Tomasz Święty z A-
 kwinu. *Evangelium continetur in le-*
ge, sicut arbor in semine Ewangelia tak
 zawiera się w starym testamencie, iak-
 o drzewo w nasieniu swoim, iako do-
 skonala nauka w początkach swoich.
 Po-

Powtórę ze stary testament podany ludziom przez Moyżesza, który był tylko prawodawcą, a nowy przez Chrystusa który jest i prawodawcą naszym i oraz odkupicielem. Dla czego stary testament przyczynił surowości, a nowy łaskę przyniósł ludziom. *Potrząście* stary testament niemiał mocy usprawiedliwienia, a nowy tę moc oświadcza różnemi sposobami. Dla czego Apostoł *ad Galat: 3.* mówi *in lege nemo iustificatur apud Deum* przez zakon żaden niema usprawiedliwienia u Boga. Inieżey: *si data esset lex quæ posset iustificare, vere ex lege esset iustitia.* Gdyby dany był zakon któryby mógł usprawiedliwiać, prawdziwie z Zakonu by była sprawiedliwość. A zaś o Ewangelij tenże Apostoł *ad Rom: 1.* tak mówi: *Evangeliū est virtus DEI in salutem omni credenti* Ewangelia jest moc Boga ku zbawieniu każdemu wierzącemu. I znowu *1. ad Corint: 15.* toż potwierdza. *Notum facio vobis Evangelium per quod salvamini.* Oznajmuję wam Ewangelią przez którą zbawie-

wienia dostępicie. *Forzwarte* prawo Moyżeszowe było prawem boiaźni i niewoli, prawo zaś Ewangelii jest prawem miłości i wolności według Pawła Świętego. *ad Rom. 8.* piszącego: *non accepistis spiritum servitutis in timore sed spiritum adoptionis Filiorum*; niewzieliście ducha niewolniczego, ku boiaźni ale Ducha przyśposobienia synowskiego. Toż *ad Galat: 4* pisze: *non sumus ancillæ Filii, sed liberæ* Nie jesteśmy synami służebnice, ale wolney. I znowu *2. ad Tim. 1.* ponawia. *Non dedit nobis DEUS spiritum timoris sed virtutis & dilectionis*; Nie dał nam BOG Ducha boiaźni, ale mocy i miłości. *Popięte* prawo Moyżeszowe było aż nader ciężkie iako czytamy *actorum 15.* a prawo Chryśtusowe jest łatwe, boiarzmo iego słodkie i ciężar iego lekki. Ta zaś prawa Chryśtusowego łatwość jest częścią z przywiązany sobie łaski Bożej, częścią z mniejszych przykazań liczby, częścią z obietnicy większey nagrody.

Ro-

R O Z D Z I A Ł III.

o Zasłudze dobrych uczynków.

PYTANIE JEDNO.

Jeśli uczynki sprawiedliwych zasługują na żywot wieczny?

I. CO na to Kalwin, łatwo domyślić się można z nauk jego wyżej położonych, abowiem jeśli według jego wszystkie sprawy sprawiedliwych są złe, są grzechem śmiertelnym, są godne potępienia, iakże mogą zasłużyć u Boga żywot wieczny? owżem zdaniem jego mówić trzeba że zasługują, raczey na wieczne potępienie. Jakoż on in *Antidoto Conc: Trid: sess: 6 cap: 12* tak inaucza: *inde conficitur, non esse tantopere exagitandos, qui dixerunt, quælibet bona opera si exacto rigore censentur, æterna potius damnatione, quam vitæ præmio digna esse.* Z tego wnościć możemy, iż tych niebarzo naganęni czynić potrzeba, którzy powiedzieli, iż wszystkie dobre uczynki ieśl

su-

surowo sądzone być mają, barziewy na wieczne potępienie, iak na żywot wieczny zasługują.

Ale błędzi w tym Kalwin *naprzód* iż ta nauka iego na złym osadzona jest fundamencie, gdyż wyżej dowiodłem, że sprawy sprawiedliwych nie są złe, dalekoż barziewy nie są grzechem śmiertelnym, a tym samym nie są godne potępienia, ale niektóre są dobre przyśtoyne i Bogu miłe. *Potwóre* iż ta nauka iego jest iawnie przeciwna pismu Świętemu, które uczy, że dobrze czyniąc iak zasługujemy na żywot wieczny, tak onego dostępujemy, owszem uczy że żywot wieczny jest nagrodą dobrych uczynków. Tak *Math: 5.* Pan JEZUS cieszyć się każe. *gaudete & exultate quoniam merces vestra copiosa est in Calis* radujcie się i weselcie, abowiem zapłata wazła obłita jest w Niebieciech. I w rozdziale dwudziestym: *voca operarios & redde illis mercedem.* Wezwi naieinników, a day im nagrodę. I niżej wro-

w rozdziale dwudziestym piątym: *venite benedicti possidete Regnum. esurivi enim & dedistis mihi manducare &c.* pódźcie błogosławieni, osiągniecie Królestwo, abowiem ślagnałem, á daliście mi iść &c. toż samo *ad Rom: 2.* mówi Paweł *S. reddet unicuique secundum opera sua, iis quidem qui secundum patientiam boni operis gloriam & honorem & incorruptionem quaerunt, vitam, æternam* odda każdemu podług uczynków iego, to jest tym, którzy w cierpliwości uczynku dobrego, szukają sławy, i czci, i nieśmiertelności, odda żywot wieczny. Co *1. ad Corint: 3.* potwierdza: *unusquisque propriam mercedem accipiet secundum suum laborem;* Każdy własną nagrodę wezmie podług pracy swojej. Także *ad Galat: 6.* *Qui seminat in spiritu, de spiritu metet vitam æternam* kto sieie na duchu z ducha żąć będzie, żywot wieczny. I do daie, *bonum autem facientes non desicimus, tempore autem suo metemus* do brze czyniąc nieustawamy, abowiem czasu swego żąć będziemy. I zno-

wu; *ergo dum tempus habemus operemur bonum*. A przeto póki czas mamy czyśmy dobrze. Coś podobnego *ad Corint: 4.* pisze tenże Apostół: *Quod in praesenti est momentaneum & leve tribulationis nostrae, aeternum gloriae pondus operatur*. Abowiem prętko przemieniające i lekkie to nasze utra-pienie większą chwały wagę w nas sprawuie. A na reszcie *2. ad Timot: 4.* z tym się popisuje: *bonum certamen certavi &c. in reliquo reposita est mihi corona iustitiae*. Gonitwem dobrą odpra-wił &c. na ostatek zgotowan mi iest wieniec sprawiedliwości.

2. Te świadectwa pisma Świętego tak iawne i iasne są, iż na nie nie Kalwinistowie odpowiedzieć niemo-gą, to tylko rzecz dziwna iż sam Kal-win tak był bez wstydu, iż śmiał tym tak iasnym pismem rzeczy przeciwney uczyć, ale to nie z wielkiego rozumu, ale raczey z nienawiści zawzię-tej ku Katolikom uczynił, abowiem że Concilium czyli zebranie Trydeńskie

skie *seff: 6. cap: 6.* wyznało i wſzytkim do wierzenia podało, iż według piſma żywot wieczny ieſt nagrodą dobrych uczynków, on heretyką zuchwaloſcią temu wyznaniu ſprzeciwiał ſię: tak *in Antidoto* piſząc: *quod vitam eternam faciunt mercedem, in eo ab illis diſſentio.* Ze żywot wieczny czynią nagrodą, w tym z onemi ſię niezgadza. I ſzkoda, że nie napiſał Kalwin, iż w tym i z niemi, i z piſmem ſwiętym niezgadza ſię. Z tym wſzytkim ſkromnieyſi zań niektórzy z uczniów iego zeznając wprawdzie, że żywot wieczny ieſt nagrodą, i że go BOG daie dla uczynków dobrych, ponieważ tak uczy piſmo, ale jednak mówią, że Bóg żywot daie nie dla wyſług dobrych uczynków, ale z Boſkiej obietnicy, z łaskawey hojności. Ale i ci błędzą *naprzód*, ieſli żywot wieczny BOG daie względem dobrych uczynków, czyli dla dobrych uczynków, pewnie, że daie dla zaſługi dobrych uczynków, gdyż to wſzytko jedno ieſt. *Powtóre* że BOG żywot

wie-

wieczny daie tym, którzy go godni są, iako 2. *ad Theff. I.* mōwi Paweł Święty: *ut digni habeamini regnō Dei, pro quo & patimini.* Abyście godnymi byli Królestwa Bożego, dla którego też i cierpicie, a ieśli godni są dla uczynków dobrych, pewnie że im niebo dane iest z wyślugi i godności dobrych uczynków. *Potrzecie* że im żywot wieczny BOG daie nietylko iako nagrodę, ale nadto iako wieniec sprawiedliwości, wieniec zaś sprawiedliwości niebywa dany z hoyności, i dobrej woli, ale z wyślugi, bo inaczey ten wieniec nie byłby wieńcem sprawiedliwości, ale hoyności Bożey. *Poczwarte* tak się ma żywot wieczny względem sprawiedliwych, iak się ma wieczna kara względem niezbożnych, aże wieczna kara bywa onym dana dla złych ich zaślug, zaczym i żywot wieczny bywa dany dla wyślugi dobrych uczynków. Dla czego pięknie Augustyn Święty *in epistola 105. ad Sixtum* tak napisał: *sicut merito peccati tanquam stipendium redditur mors, ita*

G .

merito

merito iustitiae tanquam stipendium vitae aeterna. Jako wyśludze grzechu należy w odpłatę śmierć, tak wyśludze sprawiedliwości w nagrodę idzie żywot wieczny. Ale po co w tak jasney i pewney rzeczy długo się bawię, w której po nas świadczy i Pismo S. i wszyscy Oycowie Święci, i sam Kalwin temu nie przeczy *lib: 3. instit. cap. 15.* § 2do ale tylko obyczaiem heretyckim w sobie się gryzie, i boleie.

3. Zatym przystąpmy już do argumentów, których naprzeciw nam używaia Kalwinistowie z nauczycielem swoim. Pierwszy zatym ich argument jest taki: żywot wieczny Pismo Święte nazywa dziedzictwem; aże dziedzictwo jest ponależyte synom nie z pracy i wyślugi, ale z samego synostwa, zatym żywot wieczny nie jest nagrodą prac i wyślug iakich. I tego argumentu używa Kalwin *in Antidoto Conc: Trid: sess: 6. cap. 16.* tak pisząc: *quod vitam aeternam faciunt mercedem, in eo ab illis dissentio, quin potius, haereditatem esse ubiq; scriptura clamat,*

mat, quæ non alio, quam gratuito adoptionis jure nobis obvenit. Że żywot wieczny czynią nagrodą; w tym z onemi się niezgadzam, owżem, że jest dziedzictwem, to wszędzie pismo ogłasza, które iednak dane bywa nie innym prawem, iak tylko prawem dobroczynnego przysposobienia. Ale naprzód my też powiadamy, że pismo Święte nazywa żywot wieczny odpłatą, i nagrodą, iakosmy wyżej pokazali, zaczym dane bywanie tylko prawem dziedzictwa ale też prawem wysługi. Już tedy nic niewygrał Kalwin z uczniami swemi. Poietóre przysposobienie toż samo jest według Kalwina, co i przeznaczenie, aże przeznaczenie przeciwne jest odrzuceniu, á tak przeznaczenie, iako i odrzucenie według iego zdania stało się z samego iedyńie upodobania Boskiego, bez żadnego względu na dobre lub złe uczynki, zatym ieśli z tego że żywot wieczny jest należący człowiekowi prawem przysposobienia, i przeznaczenia, to dobrze idzie: iż ży-

wot wieczny nienależy człowiekowi prawem wyślugi uczynków dobrych, tedy z tego także, że wieczna kara należy innemu człowiekowi prawem odrzucenia, wnosić się ma sprawiedliwie: iż to wieczne ukaranie niebywa dane z wyślugi złych uczynków ludzkich. Na co pozwolić nie śmieją Kalwinistowie, niechże uznają, iż argument Kalwina, ba i onych samych jest nader czczy, nader próżny. Ta odpowiedź z przypadku tylko bo z okazji nauk Kalwińskich jest uczyniona, co dorzeczy jednak, i samey argumentu istoty tak odpowiadam.

Naprzód: że nie jesteśmy synami Bożemi z natury naszej, ale przez Boskie przysposobienie. *Powtóre* jednych BOG przysposabia za synów sobie przed używaniem rozumu na chrzcie świętym, iako się dzieie z niemowlętami; drugich zaś po używaniu zupełnego rozumu, gdy oni poznawszy grzech swój szczerą pokutę czynią i usprawiedliwienia pier-
wsze-

wszego dostępują. *Potrzącie* dziacki przed używaniem rozumu ochrzczone gdy umieraia, biorą żywot wieczny prawem przysposobienia; ci zaś, którzy używanie rozumu mieli, i do zgonu życia przy łasce przysposobienia wytrwali, ci biorą żywot wieczny i prawem dziedzictwa i prawem wyślugi. O tym Apostoł *ad Colos: 3.* znać daie: *quodcumq; facitis, ex animo operamini, sicut Domino & non hominibus, scientes, quod à Domino accipietis retributionem hæreditatis.* Cokolwiek czynicie, z duszy czyńcie iako Panu, a nie ludziom, wiedząc, iż od Pana wezmiecie zapłatę dziedzictwa.

4. I niech to niebędzie rzecz dziwna komu *naprzód* że każdy nie będąc synem Boskim z natury, ale tylko z przysposobienia z tym obowiązkiem tej łaski od BOGA dostał, żeby przyszedłszy do rozumu prawa Boskie chował, i tak godnym stał się dziedzictwa niebieskiego. *Powtóre* że coś podobnego stało się i z Chrystusem, któremu lubo prawem dziedzictwa

na-

należało uwielbienie ciała, i imienia swego wywyższenie, á jednak to otrzymał zaślugami swemi, iako *ad Philip:2* pisze Paweł Święty: *humiliavit semet ipsum factus obediens usq; ad mortem, mortem autem crucis, propter quod & Deus exaltavit illum.* sam się poniżył stawszy się posłusznym aż do śmierci a śmierci krzyżowej, dla tego też i Bóg wyniół go. A ieżeliż Chrystus będąc synem Bożym przyrodzonym wziął uwielbienie ciała, imienia swego wywyższenie dwoiakim prawem, to iest i prawem dziedzictwa, i prawem wysługi, niech się żaden nie dziwuie, że my ludzie synowie przyśposobieni tylko dwoiakim prawem żywot wieczny odbieramy.

A że niektórzy z Kalwinistów, iż już iawną prawdą zmiekczełi trochę, powiadałi że żywot wieczny w piśmie Świętym nierównie bywa nazywany i dziedzictwem, i odpłatą bo (prawią) dziedzictwa imie służy mu właściwie, ale ta odpowiedź iest lekko-myślna, bo iey ani piśmem, ani rozumem

mem wespierać niemoga. Owšem czemu niemówią przeciwnie, że żywotowi wiecznemu właściwie służy imię nagrody, a nie dziedzictwa? A do tego, jeśli uwielbienie ciała Jezusowego i imienia jego wywyższenie mogło razem być i dziedzictwem i nagrodą względem Chrystusa, za co żywot wieczny względem nas nie może być razem i dziedzictwem i nagrodą? Ale rzeczesz: jeśli tak jest: tedy szczęśliwsze są dziatki, iak w leciech dojrzeleli? gdyż ci muszą ten żywot wieczny z wielką pracą wyślugać, którego tamci darmo dostępują? odpowiadam, iż przeciwnie w leciech dojrzeleli są szczęśliwsi, a to dla dwóch przyczyn. *Naprzód* że dostępują tego wyślugami swemi, co mieć mogli bez zasług, a tak żywot wieczny dwójakim prawem sobie należyty czynią. *Powtórę* że im większe są zasługi onych, tym większe dziedzictwo biorą, a tak wielka różnica między dorosłymi w leciech, i dziatkami, bo dziatki muszą się kontentować tą cząstką dzie-

dzictwa, która się im z hojności Boskiej nadarzy, a doyrzeli w leciech o większe coraz dziedzictwo w niebie starać się mogą, i tym większe będzie ich w Niebie dziedzictwo, im większe na ziemi uczynią zaślugi, gdyż iako *1. ad Cor: 3.* mówi Paweł Święty *unusquisq; propriam mercedem accipiet secundum suum laborem.* Każdy własną nagrodę weźmie według pracy swojej.

5. Drugi argument Kalwinistów, Piśmo świadczy, że żywot wieczny, acz iest wieńcem, i odpłatą, dany iednak bywa z dobroci Bożej, a nie z sprawiedliwości, i w tym sensie *psalm: 102* mówi Dawid *qui coronat te in misericordia, & miserationibus* który uwieńcza cię w miłosierdziu i litościach. W tym sensie *Math: 5.* brzmią słowa Chrystusowe: *beati misericordes, quoniam ipsi misericordiam consequentur:* błogosławieni miłosierni, abowiem oni dosięgają miłosierdzia. Odpowiadam, iż iak na tym mieyscu żywot wie-

wieczny nazywa się wieńcem miłosierdzia, tak na innym nazywa się wieńcem sprawiedliwości, iakośmy wyżey naučili. Ze żywot wieczny iest razem wieńcem i miłosierdzia B O S K I E G O, i sprawiedliwości, to tak okazuję. Żywot wieczny iest wieńcem sprawiedliwości, bo dany bywa dla załug, i według załug ludzkich, gdyż ani mnieyszego, ani większego dziedzictwa tego niedadzą, tylko podług miary załug. Dla czego *lib: de nat. & gratia cap: 2.* Augustyn Święty pisze: *non est injustus Deus, qui iustos fraudet mercede iustitiæ.* Nie iest B O G nie sprawiedliwym, aby sprawiedliwych miał oszukiwać w nagrodzie sprawiedliwości. - A że te same załugi nasze, którym należy od B O G A wieńiec sprawiedliwości, mają moc i wagę swoię z łaski Boskiej, a łaska Boża dana do tego ludziom bywa nie z wyflugi ich, ale z szczerego Boskiego miłosierdzia, z tąd idzie, iż tenże ży-

wieczny, który się raz zowie wieńcem sprawiedliwości; drugi raz nazywa się wieńcem miłosierdzia, nie względem zasług, którym należy że sprawiedliwości, ale względem samych ludzi, którym i to Bóg czyni z miłosierdzia, że daie sposób do zasługi. Tak o tej materji pisze Augustyn Święty *lib: de correptione & gratia cap: 13. & in epist 105, ad Sixtum.*

6. Trzeci argument Kalwinistowie czynią z okazji owych słów *ad Rom: 6.* napisanych: *stipendium peccati mors, gratia autem Dei vita aeterna.* Zapłatą grzechu śmierć, a łaska Boża żywot wieczny. A ztąd wnoszą iż śmierć bywa dla złych uczynków, żywot zaś wieczny nie dla uczynków dobrych, ale z szczerzy łaski Bożej. Gdyby zaś nauka katolików była prawdziwa, tedy Apostoł musiałby mówić: *stipendium peccati mors, stipendium bonorum operum vita aeterna.* Zapłatą grzechu jest śmierć, a zapłatą dobrych uczynków jest żywot wieczny, aże
tak

tak niepowiedział, zatym żywot wie-
 czny nie jest nagrodą dobrych uczyn-
 ków. Odpowiadam według tego, com
 wyżej powiedział, bo Apostoł żywot
 wieczny tak nazywa łaską, iak nazwał
 wieńcem miłosierdzia, że dany bywa
 dla zasług ludzkich, które całą moc i
 wagę swoją mają z łaski Bożej, a tym
 samym z miłosierdzia jego. To tak
 tłumaczy Augustyn iuż to na mieyscach
 dopiero namienionych, iużto *lib: de,*
gratia, & libero arbitrio cap: 8. & 9.
 Gdzie też wyznaie, że Apostoł do-
 brze mógł powiedzieć: *stipendium iusti-*
tiae; vita aeterna, sicut dixit stipendium
tec cati mors. Zapłatą sprawiedliwo-
 ści jest żywot wieczny, iako jest za-
 płatą grzechu śmierć. Co niech do-
 brze uważają Kalwinistowie. Owszem
 iużto indziej powiedział Apostoł, acz
 nie temi słowy, ale tym sensem, tak
 bowiem *ad Rom: 2.* czytamy: *reddet*
unicuique secundum opera sua, iis, quidem,
qui secundum patientiam boni operis
Et vitam aeternam, iis autem, qui sunt
ex contentione, & non acquiescunt ve-
rita-

ritati, ira, & indignatio. Odda każdemu podług uczynków jego, to jest tym, którzy w cierpliwości uczynku dobrego żywot wieczny, lecz sprzecznym i niewierzącym prawdzie odda gniew i popędliwość. To jest: iako BOG potępi złych dla uczynków niedobrych, tak uwieńczy sprawiedliwych dla uczynków dobrych, zazczym, iak bezbożnym odpłatą śmierć, tak dobrym odpłatą żywot wieczny.

7. Czwarty argument Kálwinistów przynoszą owe słowa *Isaia 55.* położone: *venite emite absq; argento, & absq; ulla commutatione vinum & lac:* Pódcie, á kupcie bez śrebra, i bez żadney zamiany wino i mleko. Temi słowy Bóg nam przez Proroka ofiaruje żywot wieczny bez żadnych zasług. Odpowiadam przez wino i mleko nierozumie się tu żywot wieczny, ale łaska Boska, którey nam w życiu teraznieyszym udziela, iako to tłumaczy S. Hieronim, i sam text tego proroctwa opiewa, który tak stoi: *omnes sitientes*

venite ad aquas, & qui non habetis argentum, properate, emite, & comedite venite, emite absq; argento &c. Wszyscy pragnący przydźcie do wód, i którzy srebra niemacie, przyspieszaycie, kupuycie, á iedzcie; pódźcie, kupuycie bez srebra &c. Cós podobnego *Joan: 7.* i Pan JEZUS mówi: *si quis sitit, veniat ad me, & bibat.* Jeśli kto pragnie, niech do mnie przychodzi, á piie. Gdzie rzecz pewna, że Chrystus mówi o łasce terazniejszego życia, á nie o chwale przyszłego żywota. My zaś zeznaiemy, że w tym życiu pierwszą łaskę BOG darmo daie zaczym bez żadnych zaślug, iednaknie bez iakiey pracy, i starania naszego, bo iako te słowa *absq; argento, & ulla commutatione* bez srebra i żadney zamiany oddalaia wszystkie zaślugi nasze, tak te słowa: *venite & emite* pódźcie, á kupuycie, wyciągaia po nas pracy naszej. Ta tedy iest różnica między łaską, a chwałą; że acz żadna z tych dana niebywa mającym rozum bez własnego przyłożenia się, łaskę iednak

dnak biorą bez żadnych zasług własnych, a nie chwałę.

8. Piąty argument Kalwinistowie biorą z słów Chrystusowych, które *Luc: 17.* czytamy: *cūm feceritis omnia, quæ præcepta sunt vobis, dicite servi inutiles sumus.* Gdy uczynicie to wszystko, co wam rozkazano, mówcie, że słudzy niepożyteczni jesteśmy. Jakoż jeśli niepożyteczni jesteśmy, iakimże sposobem możemy co zasłużyć? odpowiadam: tu doświadczyć możesz, iako Kalwinistowie pisma Świętego na złe używają; abowiem z tym niedawno stawali, że jesteśmy synami Bożemi, i że nam prawem dziedzictwa należy żywot wieczny, a teraz mówią, że jesteśmy sługami niepożytecznemi, którym u BOGA nic nie ma sz należytego, a to dla tego czynią, aby prawdę burzyli, iakim tylko mogą sposobem. Ale pytam się tych nieprzyjaciół prawdy, których to Chrystus nazywa sługami niepożytecznemi? czy tych, którzy wszy-

tkie

tkie
też
tych
go c
wz
skie
now
wz
ieśli
z tą
ow
słudz
czny
Boś
wie
Boś
dzy
czny
A
raz n
ży c
fowe
Nap
śmy
czyn

kie przykazania iego chowaią? czy też tych, którzy niechowaią? ieśli tych, którzy wszystkie przykazania iego chowaią? tedy słudzy Bożi mogą wszystkie zachować przykazania Boskie, a iednak to jest wbrew Kalwinowi nauczającemu, że prawa Boże wszystkie zachowane być niemogą; ieśli tych którzy niechowaią? a cóż z tąd wynika dla nas przeciwnego? owizem i my to zeznaiemy, że ci są słudzy niepożyteczni, i na żywot wieczny nie zasługuią, którzy przykazań Boskich niechowaią, aże Kalwinistowie według swej nauki przykazań Boskich niechowaią, zatym są słudzy niepożyteczni, i na żywot wieczny nie zasługuią.

Ale to z okazji powiedziało się, teraz na samę rzecz argumentu należy odpowiedzieć. Słowa Chrystusowe mogą się brać w troiakiem sensie *Naprzód* że my z nas samych iesteśmy nieużytecznymi sługami, bo acz czyniemy wszystko, co przykazano jest, ie-

iednak co czyniemy, nie własnemi siłami, ale łaską Bożą. I tak te słowa tłumaczy Święty Ambroży *lib: 8. in Lucan* dla czego dwoiako nas uważać powinniśmy, raz co do sił naszych, i iako rodzenie mamy z Adama, tak jesteśmy nieużytecznemi sługami; drugi raz co do pomocy łaski Bożej, i iako odrodzenie mamy z Chrystusa, a tak jesteśmy użytecznemi, iako *2. ad Tim.* 2. mówi Paweł święty: *si quis emundaverit se ab istis, erit vas in honorem sanctificatum, & utile Domino.* Jeśli by się kto od tych oczyścił, będzie naczynie poświęcone, i użyteczne Panu.

Powtórę Ze my jesteśmy sługami nieużytecznemi względem BOGA, choćbyśmy wszystkie przykazania jego chowali, bo przeto żadney Bogu korzyści nieczyniemy, i on też niczego od nas niepotrzebuie. Ten wykład słów Chrystusowych jest wielbego Bedy *in Commentario.* A tak możemy się nazywać sługami iużto
nie

użytecznemi, iużto nieużytecznemi. Możemy się zwać sługami nieużytecznemi względem B O G A, iakom powiedział; użytecznemi względem nas samych, ponieważ cokolwiek dobrego czyniemy przez zachowanie praw Boskich, to wszystko na nasze obraca się dobro, bo na naszą zasługę.

Potrzebie Ze jesteśmy sługami nieużytecznemi przeto, iż gdyby BOG z łaskawości swojej tego z nami przemierza nieuczynił, aby nam sprawy nasze były wysługą Królestwa Niebieskiego, tedy choćbyśmy naylepiey prawa Boże zachowali, niemoglibyśmy nic prawem słuszności, i nieiakiey należytości od BOGA wyciągać. Tak wyklada pomienione słowa Chrystusowe Augustyn Święty: *serm. 3. de verbis Domini* z tądz znowu możemy się zwać sługami użytecznemi, i nieużytecznemi, bo cokolwiek czynić możemy, niebyłoby to nam na wysługę żywota wiecznego pożytecznie, gdy-

by pomienionego niebyło przymierza, gdy zaś to przymierze stało się, już tedy jesteśmy sobie użyteczni. Z tych zatym trzech sensów niech Kalwinistowie obiorą sobie, który chcą, a łatwo poznaią, że terazniejszy ich argument nie nie szkodzi nauce Katolickiej o uczynkach dobrych. Temu się tu tylko dziwnie, iż gdy Kalwinistowie chcąc wywrócić naukę naszą o potrzebie do zbawienia uczynków dobrych, szukają z wielką usilnością takich pisma Świętego świadectw, któremi by nam dowodzili, że sługami nieużytecznymi jesteśmy, napaść nie mogą na przeciwne tegoż pisma świadectwa, które nas także czyni sługami dobremi, a tym samym użytecznymi, ponieważ tenże Chrystus, który *Luc: 17.* powiedział: *Dicite servi inutiles sumus.* Mówcie, że jesteśmy nieużytecznymi sługami; na innym miejscu *Matt: 25.* dobremi nazywa sługami *Euge serve bone & fidelis &c.* Owoż sługo dobry, i wierny &c.

9. Szósty argument biorą z owego świadectwa Pawła Świętego, które *ad Rom: 8.* znajdziemy: *non sunt condignæ passionēs huius temporis ad futuram gloriam.* Utrapienia tego czasu niniejszego nie są godne oney przyszłej chwały, bo mówią: niemałż proporcji między żywotem wiecznym, a naszemi zasługami; a iednak między wysługą i nagrodą być powinna wszelka proporcya. Odpowiadam: iak z tych słów Pisma Świętego zdaje się, że Pismo świadczy, iż sprawy nasze nie są godne nagrody żywota wiecznego; tak też z innych mieysc Pisma Świętego rzecz przeciwną każdy wnosić może Tak *Lucæ 20.* czytamy: *qui vero digni habentur sæculo illo & resurrectione* którzy godni będą wieku onego, i zmartwychwstania. Tak *2. ad Thesal. 1.* Paweł Święty mówi: *ut digni habeamini Regno Dei, pro quo & patimini.* Abyście godnymi byli Królestwa Bozego, dla którego też i cierpicie. A że pismo Święte iako z ducha Świętego pisanie nie jest

ani może być sobie przeciwne, trzeba zatym położyć, w iakim sensie te obie rzeczy prawdziwe są. *A na-przód* ieśli uważym przeciąg czasu, pewnie żadney proporcyi nie będzie zasług naszych do wieczney chwały, gdyż ta wieczna jest, á zasługa nasza momentalna; ieśli uważym łaskę, za którey pomocą i dzielnością czynimy sprawy dobre, i zasługujące na Niebo, tak jest proporcya między żywotem wiecznym i naszymi zasługami, gdyż łaska jest to nasieniem chwały wieczney, iako powiadaia Teologowie. Jak tedy dostateczna jest proporcya między nasieniem drzewa, i samym drzewem, tak jest dostateczna proporcya między nasieniem chwały, to jest łaską Bożą, á chwałą wieczną. Ze zaś na tey proporcyi jest dosyć, acz żadney między zasługami naszymi, á wieczną chwałą niemalz. proporcyi co do przeciągu czasu, pokazuje się to 2. *ad Cor: 4.* z słów Pawła Świętego, *id quod in presenti est momentaneum & leve tribulationis nostræ* *eter-*

ater-
bis.
rzec
utra
chw
flow
spra
iace
aied
wyn
wui
wui
eą te
go. E
kę na
stufó
wy k
służ
grze
się, a
ia.
chod
BOC
gard
i pog
i pro

ateternum gloriae pondus operatur in nobis. Co w teraźniejszy czas jest rzeczą wkrótce przemijającą, i lekkim utrapieniem naszym, to wiecznej chwały wagę sprawuje w nas. W tych słowach daie świadectwo Apostoł, że sprawy nasze są i wkrótce przemijające, i chwala wieczna jest w Niebie, a jednak te krótkie i przemijające sprawy nasze wiecznej chwały wagę sprawują w nas. A iako tę chwałę sprawują? pewnie na nią zasługując, mocą tej łaski Bożej, której nam do tego BOG udziela. *Powtóre* tę naukę naszą potwierdza przykład Chrystusów, którego męka, i wszystkie sprawy krótkie były, a jednak nam wyśłużyły u Boga żywót wieczny, ba i grzechy nasze w krótkim się staiać czasie, a jednak na wieczną karę zasługują. Czemu? bo dobre uczynki pochodzą przy łasce Bożej z miłości BOGA, a grzech z nienawiści i pogardy BOGA, iak zatym nienawiść i pogarda Boga, ma nie iaką równość, i proporcją z karą wieczną, tak mi-
łość

łość Boska. z łaski iego uczyniona ma takąż idwność i proporcją z chwałą wieczną.

Ostatni argument Kalwinistów jest taki: Chrystus nam wyśłużył żywot wieczny, zatym już naszych zasług na to nietrzeba. Co ieszcze nowym argumentem potwierdzają: zasługi Chrystusowe abo dostateczne były do tego? abo nie? ieśli dostateczne, a na cóż nasze są potrzebne zasługi? ieśli nie dostateczne, tedy to mówienie uwłacza zasługom iego. I tymi argumentami wsparci Kalwinistowie tryumf sobie z nas czynią, a tego nieuwważają, że te ich argumenta wątle są nader, abowiem rozumieją, iż my zasługi nasze na przeciwko zasług Chrystusowych stawiamy, a tak ile naszym zasługom przypisujemy, tyle Chrystusowym uymy czyniemy. Ale inaczey rzecz się ta ma u nas, abowiem zasługi nasze iak swój początek, tak i całą moc swoją mają z zasług Chrystusowych, zaczym cokolwiek dostojności i szacunku u B O G A mieć

mo-

82, to się wszystko obraca na wy-
 sławienie zasług JEZUSOWYCH.
 To pięknie objaśnia podobieństwo któ-
 rego *Joan: 15.* sam Chrystus używa:
ego sum vitis, vos palmites. Sicut
palmes non potest ferre fructum á semet
ipso, nisi manserit in vite, sic nec vos,
nisi in me manseritis. Jam jest winna
 macica, wy latoroślami. Jako lato-
 rośl niemoże z siebie owocu przyno-
 sić, ieśli niezostaie w macicy, tak i
 wy, ieśli we mnie mieszkać niebędzie-
 cie. Kto proszę powie, że się sławie
 winney macicy uymuie, gdy iey la-
 torośl owoc obfity przynosi? pew-
 nie żaden zdrowego rozumu! bo co-
 kolwiek żywey wilgości i czerstwości
 mieć może latorośl, to wszystko nie z
 siebie ma, ale z swey macicy. Zkąd
 im więcey owocu latorośl przynosi,
 tym saina macica więszey zawsze
 iest zalety godna. A z iakinże proszę
 rozumem wołaia Kalwinistowie, że ci
 uymuia sławy zasługom Chrystuso-
 wym, którzy na pozyskanie żywota
 wiecznego mieć chcą swe zasługi?
 wsza-

wszakci to ieśli owoc dobrych uczynków przynoszą, to nie z siebie czynią, ale że w Chrystusie, jako w swej macicy trwają, że z niego moc wszelką mają do czynienia dobrych uczynków; zatym cokolwiek sprawy mieć mogą chwały i zalecenia, to się wszystko z zasług JEZUSOWYCH wzięło, i to się wszystko zasługom jego przypisuje. Gdy tedy mówią Kalwinistowie, iż iedno z tych być musi, abo do osiągnięcia żywota wiecznego, zasług naszych niepotrzeba? abo też zasługi Chrystusowe nie są do tego dostateczne? fałsz to jest, bo z tego, że do osiągnięcia żywota wiecznego trzeba zasług naszych, to cale nie idzie że zasługi Chrystusowe nie są do tego dostateczne, gdyż zasługi nasze są na to potrzebne, nie żeby niedostarczały zasługi Chrystusowe, ale że tak BOG mieć chciał, iako chciał, żebyśmy byli latoroślami, a Chrystus naszą macicą. Owszem z Katolickiey nauki, to wnosić trzeba, iż zasługi JEZUSO-

SO
nie
czyn
fzyc
ką u
me
fzon

Na
f

SOWE były naydostateczniejszye, bo nietylko wyśłużyły nam żywot wieczny, ale i sprawom i zaślugom naszym moc i dzielność do tego wszelką udzielaia po wszystkie wieki, a same moc i dzielność własną nienaruszoną zatrzymuią.

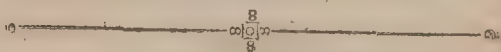
Na inne zarzuty Kalwinistów w następuiaćey części odpowiemy.



CZĘŚC



CZĘŚĆ II
0
 DOBRYCH UCZYNKACH
 WEDŁUG KATOLIKÓW.



DO CZYTELNIKA



WE trzech rozdziałach jak zawarłem naukę Kalwińską o dobrych uczynkach, tak oney fałsz iawny z piśmna i Ojców Świętych, tudzież z samych zdrowego rozumu wywodów ukazałem.
 Te.

Ter
 ukę
 łoży

T
 tycy
 wien
 prze

Ktò

I.P
 kien
 i luc
 pier
 i w
 ode
 giii

Teraz już zostaie naszą Katolicką naukę o tychże dobrych uczynkach przełożyć.

R O Z D Z I A Ł I.

o Naturze spraw ludzkich.

TE materyą barzief Doktorowie Katoliccy roztrząsaia, iak herecyty; aże w niey wiele rzeczy zawiera się, te wszystkie w kilu krótkich przełożę pytaniach.

P Y T A N I E I.

Ktore są w człowieku sprawy ludzkie?

I. Ponieważ różne być mogą sprawy, *iedne* co w ludziach są, ale ludzkiemi nie są, *inne* co i w ludziach są, i ludzkiemi się nazywają. *Sprawy pierwsze* te są, które rozum, uwagę i wolność ludzką uprzedzają. Tak odetchnienie, krwi krążenie, ręki i nogi inne poruszenia, są takie sprawy w lu-

ludziach, które że rozum i uwagę ludzką, i wolność uprzedzają, ludzkimi sprawami nie są, i nienazywają się, bo sprawy ludzkie za rzędem rozumu, za przezornością uwagi, za zezwoleniem albo też rozkazem woli wykonywane być mają, co gdy się w człowieku dzieje, drugie w nim są sprawy, i te ludzkimi się nazywają. O pierwszych sprawach, które się w ludziach najdują, a ludzkimi nie są, ani się ludzkimi nazywają, mówić tu nie jest rzecz nasza, o drugich mówić materya wyciąga teraznieysza. Te zatym sprawy które właśnie ludzkimi są, różne być mogą. *Jedne* które sama przez się wola ludzka sprawuje, i one na sobie utrzymuje, i takimi sprawami są wszystkie chcenia i niechcenia woli ludzkiej. *Drugie* których wola ludzka sama przez się niesprawuje, ale innym mocom to wykonywać rozkazuje, co iey się podoba. Takimi sprawami ludzkimi są, siedzenia, chodzenie

nia,
woli
tych
bre,
wed
Boż
zumi
prze

2.D
także
która
wach
Tak
śli o
nie.
chod
Ale t
służ
chem
ludz
na, kt
wach
wo w
wy lu
napr

nia, gadania i inne tym podobne z woli ludzkiej pochodzące. Znowu z tych spraw ludzkich, inne są dobre, a inne złe. *Dobre*, które się staia według rozumu zdrowego i praw Bożych; *złe*, które iak zdrowemu rozumowi, tak i prawom Boskim są przeciwne.

2. Dobroć spraw ludzkich jest znowu także dwoiaka, *jedna* przyrodzona, która to wszystko ma, czego po sprawach ludzkich wyciąga przyrodzenie. Tak mówimy, iż dobre widzenie, ieśli oko niezapruszone, dobre słyfzenie, ieśli ucho nienaruszone, dobre chodzenie, ieśli noga niekrzywiona. Ale taka spraw ludzkich dobroć, może służyć i tym sprawom, które są z grzechem ciężkim złączone. *Druga* spraw ludzkich dobroć jest moralna obyczajna, która to wszystko ma, czego po sprawach ludzkich rozum zdrowy i prawo wszelkie wyciąga. Zeby zaś sprawy ludzkie tę dobroć miały, trzeba *naprzód* aby to, około czego się spra-
wy

wy ludzkie zabawiają, było uczciwe i przyłtoyne. *Powtóre* aby takież były i wszystkie spraw ludzkich okoliczności. *Potrzebie* żeby też i koniec, do którego te sprawy zmierzają był także uczciwy i przyłtoyny, bo tych trzech rzeczy zdrowy rozum po sprawach ludzkich potrzebuie, i ieśliby którey z tych sprawom ludzkim nie dostawiało, sprawy takie nie będą miały dobroci moralney, obyczajney, a z tąd idzie

PYTANIE II.

Jeśli człowiek mocą przyrodzoną może bez łaski Bożej tak dobrze czynić?

3. **P**Rzeczą temu niektórzy z Doktorów Katolickich, dla tego, że człowiek bez łaski Bożej zostający jest w stanie grzechu śmiertelnego, zazczym mówią, niemoże spraw czynić moralnie dobrych, abowiem choćby to, około czego zabawiać się mogą sprawy iego, było uczciwe i przyłtoyne, choćby i wszystkie spraw iego o-

ko-

kolicz
dnak
może
śmier
ostatn
jest o
ma B
dnego
niemo
koniec
Na po
przyw
wa: *fu*
mnie
co i. o
quid h
czego
3. slov
sumus
bis, qu
DEO
myślic
siebie,
ga jest
4: Z
wie K

koliczności nie złe były, koniec ie-
dnak spraw takowych dobry być nie-
może, gdyż będący w łtanie grzechu
śmiertelnego, niema Boga za swóy
ostatni koniec, ponieważ przez grzech
jest od niego odrzuty; á kiedy nie-
ma Boga za swóy ostatni koniec, za-
dnego uczciwego spraw swoich mieć
niemoże końca, każdy abowiem taki
koniec do Boga ściągać się powinien.
Na potwierdzenie tego zdania swego
przywodzą z Piśma *Joan. 15.* te sło-
wa: *sine me nihil potestis facere* beze-
mnie nic czynić niemożecie. Także
co *1. ad Cor: 4.* Paweł Święty pisze:
quid habes, quod non accepisti? co masz
czegoś niewział? i znowu *2. ad Cor:*
3. słowa tegoż Pawła Świętego: *non*
sumus sufficientes cogitare aliquid á no-
bis, quasi ex nobis sed sufficientia nostra ex
DEO est. Nie jesteśmy dostateczni
myślić co sami z siebie, iakoby sami z
siebie, ale dostateczność nasza z Bo-
ga jest.

4: Z tym wszystkim inni Doktoro-
wie Katoliccy lepiej nauczają, że mo-
że

że człowiek bez łaski Bożej mocą sił przyrodzonych obyczajnie i podług rozumu co dobrze czynić, jeśli nie zawsze i w każdej okoliczności, to przynajmniej niekiedy, i w niektórych przypadkach. Takie nauki swojej to za fundament kładą, iż rozumu człowiek przez grzech nieustracił, za czym może człowiek grzeszny podług rozumu czynić, a tym samym dobrze i obyczajnie czynić. Jakoż może rozum jego uważać, i poznawać, iak to, około czego sprawy się ludzkie zabawiają, tak też iaki tego wszystkiego koniec? iakie okoliczności? i jeśli to wszystko jest uczciwe i przystoynne? a zatym może za tą uważą i poznaniem idąc ludzka wola, tego chcieć, tego żądać a tym samym dobrze i przystoynie czynić. I trzeba do przystoynego czynienia, aby każdy jego koniec był ordynowany do ostatniego końca, to jest BOGA, doś na tym, że taka jest każdego końca natura, że się sam przez się ściąga do Boga, iako do ostatniego wszystkich

rze

rzec
ne m
one
łaski
nale
wota
zwa
dług
wyc
nić
dług
wier
guia
miar

Jeśl
m

5. Z

prze
pog
wo p
tylko

mocą sił
 podług
 i nie za-
 co przy-
 których
 swoiey
 rozumu
 acił, za-
 podług
 i dobrze
 może ro-
 ać, iak
 ludz-
 i tego
 liczno-
 zciwie i
 tą uwa-
 ła, tego
 nym do-
 rzeba do
 każdy
 do osta-
 A, dość
 o końca
 iąga do
 wszystkich
 rze-

rzeczy końca. Piśma przywiedzio-
 ne nie są tey nauce przeciwne, gdyż
 one tego nauczają, że człowiek bez
 łaski Bożej nie czynić niemoże, co
 należy do zbawienia i osiągnięcia ży-
 wota wiecznego, na co z ochotą ze-
 zwalamy, a nie zaś do czynienia we-
 dług rozumu spraw dobrych i uczci-
 wych; rzecz inna abowiem iest czy-
 nić dzieła uczciwe i przystoynne we-
 dług rozumu, a inna czynić co zba-
 wiennego, i na żywot wieczny zasłu-
 gującego. To bez łaski Bożej żadną
 niarą być niemoże, a tamto może.

P Y T A N I E III.

*Jeśli człowiek mocą sił przyrodzonych
 może bez łaski Bożej zachować
 prawo?*

5. **Z** Doktorów Katolickich iedni na
 to pozwalają, drudzy temu
 przeczą, ale te różne onych zdania
 pogodzić można w taki sposób: pra-
 wo przyrodzone (o którym sanym
 tylko tu iest mowa) wiele w sobie za-
 I ... wie

wiera przykazań, zaczym wŹytkie zachować, i przez dŁugi czas niemo-
 że ¼aden bez łaski Bo¼ey, iu¼ to dla
 krewko¼ci zepsowaney natury naszey,
 iu¼to dla wielkich i częstych pokus
 szatańskich, iu¼to dla wielu i oczewi-
 stych okazyi do grzechu, iu¼ to dla
 wielu złych rad, á tym barzief nie-
 dobrych przykładów. Ale mo¼e czło-
 wiek zachować bez łaski Bo¼ey ka-
 ¼de z przykazań przyrodzonych,
 zwiłszcza nie na dŁugi czas, kiedy i
 pokusy nie wielkie, i okazye do grzechu;
 tudzie¼ złe przykłady lub namowy
 nieczęste, bo to uczynić, nieprzecho-
 dzi sił wolney woli i rozłádku nasze-
 go, poniewa¼ ¼adne przyrodzone pra-
 wo nie iest niepodobne do zachowania
 przyrodzonym siłom ludzkim, owšem
 prawem się przyrodzonym nazywa
 dla tego, że ma równość i proporcya
 z siłami przyrodzonymi.

6. Jedna tu zachodzi trudność
 względem miłosci BOGA nadewŹy-
 tkó, lecz i ta tak się ułatwia. Na to
 wŹy-

wszystkie
niemo-
ż to dla
naszey,
pokus
oczewi-
ż to dla
iey nie-

żeczło-
żey ka-
zonych,
kiedy i
grzechu;
amowy
grzechu-
u nasze-
one pra-
nowania
owfzem
nazywa
oporcyą

rudność
dewszy-
Na to
wfszy-

wszystcy przyłtaią, że BOGA iako
Dawcę łask nad przyrodzonych żaden
nadewszystko kochać niemoże bez łas-
ki iego; Boga zaś iako Sprawcę na-
tury ieśli bez łaski Bożey może czło-
wiek kochać nadewszystko? w tym się
Doktorowie niezgadzaia, ia zaś tego
zdania ieśtem:

Naprzód iż gdyby człowiek stwo-
rzony w takim był stanie, żeby ani łas-
ki Bożey, ani grzechu nie miał, mógł-
by wtedy bez łaski Bożey mocą sił
sobie przyrodzonych kochać BOGA
iako sprawcę natury nadewszystko.
Tego zdania *racya pierwsza* iest, że
człowiek w takim stanie położony był-
by prawem natury obowiązany ko-
chać Boga nadewszystko iako autora
tey natury, czemu żaden nieprzeczy,
ażé żaden do tego z natury obowią-
zany być niemoże, co iest iemu z na-
tury niepodobnego, zaczym mógłby
w ten sposób kochać Pana BOGA.
Racya druga iest, że gdyby człowiek
kochał Pana BOGA nadewszystko z

fil sobie przyrodzonych, na to trzeba, iuż to żeby rozum mógł sądzić, iż Boga tak kochać należy, iużto żeby i wola z przyrodzenia swego miała skłonność do kochania BOGA nadewszystko, aże na oboygum tych rzeczach **n**iezbymałoby człowiekowi niemającemu ani łaski Bożej, ani grzechu, zaczym w tym stanie zostaiący mógłby Boga kochać nadewszystko. *Powtóre* że człowiek w grzechu pierwotnym abo uczynkowym zostaiący, może mocą fil przyrodzonych wzbudzić akt miłości Bożej nadewszystko kochając go iako sprawcę natury, ale nieiako dawcę łask przyrodzonych. Racya tego iest, iż ta sama iest moc w człowieku przez grzech upadłym, która byłaby gdyby zostawał w stanie oddalonym iak od łaski Bożej, tak od grzechu, zaczym ieśliby człowiek zostaiący w pomienionym stanie, mógł BOGA kochać iako sprawcę natury, może go tak kochać zostaiący w stanie grzechu czy to pierwotnego, czy uczynkowego. Ze taż sama iest
moc

moc człowieka przez grzech upadłego, któraby była i zostającego w stanie oddalonym od grzechu, i oraz od łaski Bożej, to się z tąd pokazuje, że przez upadek pierwszego Rodzica naszego sily przyrodzonej nie utracił człowiek, ale tylko dary nadprzyrodzone, które słabość natury ludzkiej wzmacniały, i silniejszy do spraw czyniły; aże w stanie człowieka oddalonym iak od łaski Bożej, tak i od grzechu, niebyłyby te nadprzyrodzone dary, zaczym w pomienionym stanie nie więcejby miał człowiek mocy, iako ma teraz po grzechu. Ale kto rzecze: w stanie oddalonym iak od łaski Bożej, tak od grzechu, acz człowiek niemiałby mniej mocy przyrodzonej do czynienia spraw swoich, ale miałby mniej przeszkody do tego, bo niemiałby tych grzechów, które teraz wziętym go mocno czynią, domiłości Pana B O G A nadewszystko. Odpowiadam, grzechy których się teraz człowiek dopuszcza, są mu do miłości Bożej na przeszkodzie, że nie
tak

tak łatwo miłość Bożą wzbudzić w
 sobie może, ale te grzechy, które
 się teraz niepopelniają, ale już prze-
 szły, i z uczynkiem swoim przeminę-
 ły, te mówię, człowiekowi do mi-
 łości Bożej w sobie wzniesienia nie są
 na przelzkodzie, chyba dla pozosta-
 łego nałogu. A że i niekażdy grzech
 nałog zostawuie, i ten nałog iest pod
 rządem wolney woli ludzkiej, zaczym
 z niego niezbytey przeszkody nie-
 masz do miłości Bożej. Co więcęy
 przeciw zdaniu temu zarzucić się, a
 osobliwie z Pisma świętego może, to
 wszystko rozumieć trzeba o nadprzy-
 rodzoney miłości Bożej, i o Bogu i-
 ako dawcy łask nadprzyrodzonych, o
 czym my tu niemówiemy. *Potrze-
 cie.* Ze ten akt miłości Bożej mocą
 fil przyrodzonych wzbudzony niebę-
 dzie mocny, trwały, i sposobny do
 dania odporu wszystkim pokusom i na-
 tarczywościom szatańskim. I tak ro-
 zumieć trzeba Świętego Tomaiża
 Doktora Anielskiego 1:2. g. 109. art. 3.
 nauczającego: że człowiek w grzech
 upa-

upa-
 fil-
 o tey
 moc
 wszy
 z ty
 wied
 że d
 kus
 do g

Jeś
 mo
 ie

7. T
 ku
 wdz
 spra
 któr
 czyn
 re o
 ma
 Czo

upadły kochać Pana B O G A niemoże siłami przyrodzonymi. gdyż to mówi o tey miłości, któraby być powinna, mocną, i trwałą i na przeciwności wszystkie dostateczną, racya tego iest, z tych rzeczy, któreśmy iuż wyżej powiedzieli, to iest, że człowiek niemoże długo żyć bez natarczywych pokus szatańskich, bez iawnych okazyi do grzechu, i tam daley.

P Y T A N I E IV.

Jeśli człowiek z łaską Pana B O G A może do b. z. czynić, i prawo zachować?

7. **T**O pytanie może się dwoiako rozumieć, *naprzód* o człowieku grzeźnym, który niema w prawdzie tey łaski, która go poświęca, i sprawiedliwym czyni, ale ma łaskę, która go do dobrego wzbudza, i w czynieniu spraw dopomaga. *Powtóre* o człowieku sprawiedliwym obie-
ma łaskami temi załzczyciałym się.
Człowiek zatym grzeźny którego la-
ska

łaska Boska wzbudza do dobrego, i w czynieniu spraw iemu dopomaga, może prawo zachować jeśli chce, bo na to. do czego ta łaska wzbudza go, może zezwolić, a tak wepół z tą łaską czyniąc, może prawa nieprzełupać, a tym samym wiernie go dochować. O człowieku sprawiedliwym obiema łaskami wspartym, i wątpić nie trzeba że może prawa wszystkie zachować, bo im więcej do dobrego ma pomocy od Boga, tym łatwiej wszystko czynić może, ale o tym już wyżej mówiłem. A z tąd idzie że sprawiedliwy może ustrzedz się wszystkich grzechów śmiertelnych, abo wiem grzechu śmiertelnego niepopelniamy, iedno przestępstwem prawa iakiego, kto zatym przy wspomnianych łaskach Bożych może wszelkie Prawo zachować, może ustrzedz się wszelkiego grzechu śmiertelnego.

8. Względem powszednich grzechów to *naprzód* rzecz pewna, iż żaden sprawiedliwy niemoże ustrzedz się
wszyscy

go, i w
omaga,
hce, bo
dza go,
z tą ła-
nieprze-
go do-
dliwym
wąpić
tkie za-
obrego
atwiey
ym iuż
dzie że
ę wszy-
n, abo-
popel-
prawa
omnio-
szelkie
edz się
go.

grze-
żaden
dż się
wszy-

wszystkich grzechów powłzednich, i
tę pewność mamy nietylko z doświad-
czenia, ale co większa z nauki Piśm
Świętego: tak bowiem *Prov: 24.* mō-
wi *septies in die cadit iustus* siedm ra-
zy na dzień upada sprawiedliwy tak
też i *1. Joan: 1.* potwierdza *si dixerimus*
quonia peccatū nos habemus, ipsi nos se-
ducimus gdybyśmy powiedzieli że grze-
chu niemamy, samych siebie ofzukiwa-
my i znowu *Jacob: 3.* *in multis offendi-*
mus omnes. W wielu upadamy wszyscy,
iracya tego jest, bo dwoiaki są grze-
chy powłzednie, iedne z doskonałym
rozmysłem, ale w lekkiey rzeczy po-
pełnione, drugie z nagley naszym po-
żądliwości podniety, á to w kaźdey
rzeczy uczynione, i lubo pierwszych
dolożywszy o sobliwszego starania mo-
żemy się wszystkich ustrzedz przy ła-
sce Bożey, ale drugich ustrzedz się
wszystkich, przy zwyczajnych łaskach
Bożych rzecz cale niepodobna. abo-
wiem z iedney strony taka jest krew-
kość i słabość ludzka, iż niezdola
wszystkich podniet pożądliwości swo-
ich.

ich unikać, albo ich pokusić, z drugiey strony takie iest mądre zrządzenie Pana Boga, iż bez utraty zbawienia naszego dopuszcza nam niekiedy upadać, abyśmy poznawali dowodniey słabości nasze. a w pokorze i nie ufności ku sobie życie nasze prowadzili.

Rzecz pewna iest *powtóre* że za ośobliwym przywilejem Boskim może sprawiedliwy człowiek unikać wszystkich grzechów powłzednich, iako unikał Chrystus dla owego przedziwnego ludzkiey swey natury z Boską ziednoczenia, i iako uniknęła Przenajdosłownieysza Matka iego Marya Panna dla swego przedziwnego także bo niepokałanego w żywocie Matki swoiey poczęcia.

ROZ

o Po

I. C

chow
potra
fyć
przy
nika
kiego
spoz
poni
wier
ctwa
iako
nych
dać
raz d
iako
tym z
inacz
zacz
rzały

ROZDZIAŁ II.

o Potrzebie i zasłudze uczynków naszych.

I. **C**O do pierwszego. Pokazałem wy-
żej że uczynki dobre czyli za-
chowanie prawa Bożego każdemu jest
potrzebne do zbawienia, i nie jest do-
fyć na samey wierze. Tu to tylko
przydać należy, że ta potrzeba nie wy-
nika z natury, i istoty zbawienia ludz-
kiego ale z samey takiej woli i dy-
spozycyi Para B O G A naszego,
ponieważ żywot wieczny a zba-
wienie nasze jest nakształt dziedzic-
stwa, do którego nas Ociec niebieski
iako Synów swych przysposobio-
nych przybrał. Mogł to dziedzictwo
dać nam nie dla zasług naszych, iako te-
raz daie, ale szczególnie z łaski swojej,
iako daie dziatkom po chrzcie Świę-
tym z tego świata schodzącymi, ale że
inaczej Panu uczynić zdołał z nami,
zaczynam już to pewna, że żaden w doy-
rzałym wieku zostający bez zasług wła-
snych

snych nie wuidzie do dziedzictwa tego, które mu nie natura, ale łaska przy sposobieniu pod obowiązkiem czynienia uczynków dobrych zgotowała.

Co do wtorego. Wyżey wrozdziale trzecim dowiodłem wpospolitości na przeciw Kalwinowi, że uczynki ludzi Sprawiedliwych zaśluguia na żywot wieczny, teraz, z strony katolickiey barziew, bo wszczegulności przełożyć to trzeba. Mówić zatym naprzód będziem o samey zaśludze spraw nasyzych, czyli raczey o kondycyach potrzebnych do zaślugi, potym naukę przełożemy o tym, co sprawy nasze zaśluzyc u Bogamoga.

P Y T A N I E I.

Jakie kondycye są potrzebne do zaślugi u BOGA?

2. **Z**Asługa dwoiaka iest według Teologów. Jedna której według sprawiedliwości słuszna należy zapłata czyli nagroda, i ta zaśluga własnie

nie nazywa się załugą. *Druga* której nienależy zapłata wedle sprawiedliwości, ale tylko według przystoyności, ale ta załuga niemoże się zwać prawdziwą załugą, zaczym o pierwszej załudze, która sama tylko prawdziwą załugą jest, mówić, i kondycye do niey przekładać będziem.

Pierwiza tedy do załugi u Boga kondycya jest, aby to, co dla Boga czyniemy, dobre było; złe abowiem sprawy załugią wprawdzie, alenie na nagrodę, lecz na karę. *Druga* aby to z wolney woli ludzkiej pochodziło, iako naucza 1. *ad Cor: 9.* Paweł Święty: *si volens hoc ago, mercedem habeo, si autem invitatus, dispensatio mihi credita est.* Jeśli to dobrowolnie czynię, mam zapłatę, lecz jeśli poniewolnie szafarstwa mi powierzono.

3. Ale powiesz *naprzód* iż załuga skutku żadnego niesprawuje jeśli iej B O G wdzięcznie nieprzyimie, tym umysłem, aby iej równą dał nagrodę,

dę, aże Bóg tym umysłem może przy-
iać nietylko sprawy wolne, ale też i z
potrzeby uczynione, iako przyiał nie-
tylko śmierć dobrowolną SS. Apo-
stolów, ale też i niedobrowolną Świę-
tych Niewinniątek, zaczym zaśluga ży-
wota wiecznego nie koniecznie po-
chodzić z wolney woli ludzkiej powin-
na. Odpowiadam iż inna rzecz iest
przyiać co dla żywota wiecznego, a
inna dla wyślugi żywota wiecznego.
Dla żywota wiecznego może Bóg i
to wdzięcznie przyjmować, co nie po-
chodzi z wolney woli ludzkiej, ale z
samey potrzeby, iako przyiał śmierć
Świętych Niewinniątek dla żywota
wiecznego acz im nie była dobrowol-
na, ale na wyślugę żywota wieczne-
go niemo że żadney rzeczy przyiać,
która nie będzie z wolney woli ludz-
kiej pochodziła, bo iako pochwała,
tak i wyśluga niemoże być bez wol-
ności. Az tego się iawnie pokazuje
czym się różni śmierć męczénika SS.
Apostolów, od śmierci Męczéniskiej
Świętych Niewinniątek.

4. Po-
wał
iego,
śli z
łości
jak z
konie
dzen
ięta
go
grze
móg
mufi
trzeb
Chry
wy v
i lud
Boż
den
widz
przy
Pier
by b
cy ia

e przy-
też iz
iał nie-
Apo-
Świę-
aga ży-
ie po-
powin-
ecz iest
ego, á
znego.
Bóg i
nie po-
ale z
śmierć
żywota
prowol-
ieczne-
rzyjąc,
li ludz-
chwała,
ez wol-
okazuje
ka SS.
ęńskieg

4. *Powieść powtóre.* Chrystus zaśluga-
wał temi sprawami, które nie z woli
iego, lecz z potrzeby pochodzily, bo ie-
śli zaślugi iego naywiększe byly z mi-
łości ku B O G U, i całej męki iego,
iak zatym miłość iego ku B O G U
koniecznie pochodząca z iasnego wi-
dzenia BOGA, tak i męka iego pod-
jęta z rozkazu Bożego nań włożone-
go *Joan: 10.* którego Chrystus, iako
grzechowi niepodlegał, przestąpić nie-
mógł, á zatym koniecznie wypełnić
miał. nie z wolności, ale z po-
trzeby była, i być musiała. A ieśliż
Chrystus mógł zaślugać przez spra-
wy wolności niemające, mogą zatym
i ludzie. Odpowiadam. Akt miłości
Bożej był dwoiaki w Chrystusie, *ie-*
den koniecznie pochodzący z iasnego
widzenia Boga, *drugi* z wlaney i nad-
przyrodzoney BOGA wiadomości.
Pierwsza miłość iak z mocney potrze-
by była, bo niemógł Chrystus widzą-
cy iasnie Boga, niekochać go, i teraz

Święci widzący BOGA w Niebie nie mogą niekochać go, tak wolnością się żadną niezafszycala. Druga miłość potrzeby żadney nie miała, ale iedynie z woli Chrystusowey pochodziła, zaczym ta zaśluga Chrystusowi przyczyniała, á niepierwsza. Czytać o tym możesz (ieśli się podoba) Świętego, Tomazsa Doktora Anielskiego 3. p. 4. 19. art: 3. piszącego. Co zaś w argumencie położono, że Chrystus miał od BOGA rozkaz podjęcia męki i śmierci swoiey, o tym wielka iest u Teologów Kontrowersya, bo iedni na to zezwalaia, drudzy temu przecza. Zatym ieśli niemiał Chrystus rozkazu takiego? iuż tedy ten argument niczego nie dowodzi; ieśli miał? tak na to odpowiadam. Przyiawszy od BOGA ten rozkaz Chrystus że miał wolność proszenia o zniesienie tego przykazania, á dobrowolnie nieprosił, i chciał z ochotą ten rozkaz wypełnić, wypełnienie tego rozkazu, to iest podięcie męki i śmierci za nas, pochodziło z zupełney wolności Chrystu.

stuf
wie

T
cya
dla
mov
iest
czal
krw
czal
ku,
fmo
brą
odw
na t
dum
Gdy
ty ac
wu.
nunc
iem

6.
spra
bo, p

stusa, á zatym miało mieysce zaśluga wielkiej u Pana BOGA.

Trzecia do zaśluga u Boga kondycya iest, aby czlowiek ten, który co dla Boga czyni, zostawał w pielgrzymowaniu żywota tego, bo ten żywot iest czasem podróży, czasem pracy, czasem utarczki, potu obfitego abo krwi wylania, á żywot przyszły iest czasem nagrody, chwały, i odpoczynku, dla czego często nas upomina pifino święte, abyśmy mając chęć i dobrą wolą co u BOGA zyskać, to nie odwołocznie w tym życiu czynili, bo na to w przyszłym nie będzie czasu, *dum tempus habemus, operemur bonum*. Gdy czas mamy, upomina Paweł Święty *ad Gal: 6.* czyńmy co dobrego. I znowu, *Ecce nunc tempus acceptabile, ecce nunc dies salutis*, oto teraz czas przyjemny, oto teraz czas zbawienia.

6. Czwarta kondycya iest, aby ta sprawa, którą chcemy zaśluzyc na niebo, pochodziła od tego czlowieka, któ-

ry jest w stanie łaski Bożej i przyia-
żni jego. I daie tego racją *1. ad Cor.*
13. Paweł S. si distribuero in cibos pau-
perum omnes facultates meas, & si tra-
didero corpus meum ita, ut ardeam, cha-
ritatem autem non habuero, nihil mihi
prodest. Gdybym rozdał na pokarm
ubogim wszystkie dobra moje, i choć-
bym wydał ciało moje na palenie, a
miłości nie miał, nic mi niepomaga;
a Pan JEZUS *Joan: 15.* przestrzega
sicut palmes non potest ferre fructum a
semet ipso, nisi manserit in vite, sic nec
vos, nisi in me manseritis. Jako latorośl
niemoże sama z siebie przynieść owo-
cu, ieśliby nie zostawała w winney ma-
cicy, tak i wy, ieśli we mnie zostawać
niebędziecie. Z czego się pokazuje,
że do owocu, to jest do czynienia u-
czynków dobrych, i zaślugę u BOGA
mieć mogących, trzeba koniecznie
tey łaski, przez którą człowiek sta-
ie się żywą latoroślą w Chrystusie, ia-
ko macicy swojej zostającą. Ta zaś
łaska, jest łaska duszę ludzką poświę-
cająca, i w niej przebywająca. Czy-
tać

tać o tym możesz Conc: Trideńskie
sess: 6. cap: 16. Az tąd przyganiamy
naprzód błędom Pelagiusza Herety-
 ka, który nauczał, że człowiek samą
 mocą sił przyrodzonych może u Bo-
 ga wyśłużyć sobie żywot wieczny, ale
 tego heretyka już dawno Kościół S.
 potępił, a Augustyn Święty zwoiował.
Potetore przyganiamy też i błędom
 Michała Baia także heretyka, ale śwież-
 szego, który w nauce swojej z tym sta-
 wał, iż do zbawienia, i do zachowa-
 nia praw Bożkich nie trzeba człowie-
 kowi łaski poświęcającej, i przeby-
 wającej na duszy jego, ale dość ma na
 tej łasce, którą teraz ma, i wraz przemi-
 ia, a na duszy jego nieprzebywa, tak
 abowiem trzymał wspomniony here-
 tyk, iż tego nie trzeba było aby sam
 człowiek co dobrego czyniący był w
 łasce Bożej, a tym samym był Synem,
 i Przyjacielem Bożym, ale dość na tym
 było, aby dzieło dla zachowania
 praw i dla żywota wiecznego uczy-
 nione, iako nadprzyrodzone pochodzi-
 ło z tej łaski Bożej, która u człowie-

ku teraz będąc, wraz go opuszcza, i na duszy jego nie przebywa, ale i ten błąd od Kościoła Świętego słusznie potępiony, dla tych przyczyn, z których *pierwsza* jest: że jest przeciwny piśmu Świętemu, i powszechnemu Kościoła Świętego zdaniu. *Druga* iż gdyby waga i szacunek spraw ludzkich pochodził z ich samych, a nie z osoby czyniącej, zasługi Chrystusowe nie byłyby nieskończonego szacunku, bo same z siebie niećby tego niemogły, a z osoby Chrystusowej szacunku tego według nauki jego nie miałyby. *Trzecia* iż z tej nauki jego toby pochodziło, że człowiek grzeszny niemający łaski usprawiedliwienia, a z łaską tą, która go teraz nawiedza, i w krótkce opuszcza, co kolwiek dobrego czyniący, na przykład prawo iakie Boże zachowujący, zasługuie na żywot wieczny, a tak tenże sam grzesznik byłby razem godzien i żywota wiecznego, i śmierci, abowiem iako grzesznik, byłby godzien wieczney śmierci, a iako zasługujący na żywot wieczny, byłby

go-

godzi
dnak

A
iem,
czny
wają
data
way
chce
łaskę
kaza
Swie
peran
co. ch
ni. d
Grec
zosta
cemu
dobr
nie k
leby
do d
opus
zkiv
cnie

godzien żywota wiecznego, co się jednak z rozumem nie zgadza.

Ale rzeczeł z pomienionym Basiem, gdy pilno *Math: 19.* żywot wieczny obiecuje tym, którzy prawa chowają: *si vis ad vitam ingredi, serva mandata* jeśli chcesz do żywota wnieść, chowaj przykazania, nie mówi tak, jeśli chcesz wnieść do żywota, staraj się o łaskę Bożą, ale mówi, zachowaj przykazania. Także *ad Rom: 2.* Paweł Święty mówi: *Gloria & honor omni operanti bonum, Judaeo primum & Graeco* chwala i cześć wszelkiemu, co czyni dobrze, a najpierw żydowi i Greczynowi, nie mówi chwala i cześć zostającemu w łasce Bożej, ale czyniącemu dobrze. Może zaś człowiek dobrze czynić, chociażby nie był w stanie łaski Bożej poświęcającej go, byłby tylko miał tę łaskę, która teraz mu do dobrego pomaga, a w krótko go opuszcza, i na duszy jego nie przemienia. Odpowiadam. Pilno obiecuje tym żywot wieczny, którzy prawo

wo Boże chowają, ale zostając w łasce Bożej duszę swą poświęcającey. Z tey okazyi to uważay, iż gdy pismo Święte mówi o żywocie wiecznym, inaczey mówi do wiernych i ze chrztu Świętego odrodzonych, á inaczey do niewiernych i chrztu tego niemających. Do wiernych i ze chrztu Świętego odrodzonych, á tym samym w łasce Bożej będących mówiąc, przekłada onym praw Bożych zachowanie, aby przez to w łasce Bożej rośli, i pomnażali, á na żywot wieczny zarabiali I do tych stosują się Pisma dopiero namienione. Gdy zaś pismo mówi do niewiernych, i chrztu Świętego nieznających, nie przekłada onym zachowania prawa Bożego, ale przyięcie wiary, i chrztu Świętego, aby przez nie ze stanu grzechu przenieśli się do stanu łaski dusze ich poświęcającey. Co gdy otrzymują, w tedy ich do zachowania praw Bożych namawia, bo tak pożyteczna już praca onych będzie w zachowaniu praw Bożych. Tak nie-
wier.

wiernych do chrztu i wiary Świętey
*Marci 16. zachęca Piśmo Święte: qui
crediderit, & baptizatus fuerit, salvus
erit, qui non crediderit, condemnabitur.*
Ktoby uwierzył, a ochrzcił się, zba-
wion będzie, a kto nieuwierzy, po-
tępion będzie. Jakoż i racya tego jest,
ponieważ człowiekowi w dojrzałym
wieku zostaiącemu dwóch rzeczy do
zbawienia potrzeba. *Naprzód* aby był
wiernym, i ochrzczonym, a tym sa-
mym synem Boskim przyśposobio-
nym. *Powtóre* aby przez dobre u-
czynki, i zachowanie prawa zachow-
wał się w stanie nabytey łaski Bożey,
i przyśposobienia swego. Którzy te-
dy wiarę i chrzest mają, nie trzeba o-
nych do chrztu i wiary przyięcia upo-
minać, chyba żeby tey nabytey wia-
ry i łaski Bożey niestracili, ale raczey,
aby ią dobrymi uczynkami pomnaża-
li, lecz którzy ani wiary, ani chrztu,
ani dobrych uczynków nie mają, ci w
prawdzie do tych wśzytkich rzeczy
mają być upominani, i pociągani, ale
naypierw do wiary, i chrztu przy-
ię-

ięcia, bo te są uczynków dobrych fundamentem.

7 *Piąta do zaślugi* u Boga kondycya jest, aby takie zachodziło przymierze z Bogiem, iż gdy co człowiek dobrego dla Boga uczyni, Bóg to łaskawie przyjąć, i równą odpłatą nagrodzić zechce. Prawda iż niektórzy Doktorowie Katolicycy przeczą temu dla tego, że człowiek będący w stanie łaski, a tym samym synem Boskim przypodobionym, ma dla tego samego prawo do Nieba iako *ad Rom: 8.* mówi Paweł Święty: *Si autem filii & hæredes*, ieśli synami tedy i dziedzicami; zaczyn sprawy takiego człowieka są godne Nieba bez przymierza wspomnionego. Ale na to my z innemi Doktorami Katolickiemi tak odpowiadamy. Inna rzecz jest, że ten uczynek godny jest nagrody, a inna, iż temu uczynkowi sprawiedliwa z samey słuszności należy nagroda, bo może to być, że kto pracowawszy w czyiey winnicy dzień cały, godnym

zostanie dzienney zapłaty, á jednak gospodarz winnicy oney nie będzie mu winien dać ze słuszności dzienney zapłatę, ieśli z nim na to umowy i przymierza nieuczynił. Tak i w sprawie zbawienia, sprawy człowieka zostającego w łasce Bożey godne są żywota wiecznego, bo z nim wszelką równość i proporcją mają względem łaski Bożey, która jest nasieniem chwały wieczney. Z tym wszyskim że sprawiedliwości Bóg nie jest powinien dawać im w nagrodę, żywot wieczny, ieśli na to z człowiekiem umowy; i przymierza nieuczynił, i gdyby w nagrodę tym sprawom niedał żywota wiecznego, krzywdy najmnieylzey niebyłoby człowiekowi.

Dla czego słusznie mówić możemy, iż oddaliwszy to między Bogiem i ludźmi przymierze, sprawy ludzi sprawiedliwych tak są godne żywota wiecznego, iako wždy szrodek jest go-dzien osiągnięcia końca swojego, á nie iako zaśluga godna jest nagrody,
bo

bo zaśluga niemoże być godna nagrody, ieśli umowa do dania iey niestała. Iw tym sensie *serm: 16. de verbis Apostoli* napisał Augustyn Święty: *debitor nobis factus est DEUS, non aliquid accipiendo, sed quod ei placuit, promittendo*, Bóg stał się dłużnikiem naszym, nie biorąc co u nas, ale nam co mu się podobalo obiecuiac; a Bernard Święty *lib: de gratia & libero arbitrio* to powtarza, *promissum quidem ex misericordia, sed tamen ex iustitia persolvendum*. Nieboć Bóg z miłosierdzia obiecał, ale ma dać ze sprawiedliwości.

P Y T A N I E II.

Jeśli może człowiek zasłużyć u Boga na pierwszą łaskę wzbudzającą go do dobrego?

8. **M**ówiliśmy do tych czas o zaśludze spraw ludzkich, bośmy przłożyli potrzebne do niey kondycye, bez których naylepsza sprawa zaśluga u BOGA być niemoże. Teraz mówić mi zostaie o odplacie, czy:

li o tym, co człowiek sobie? co innym? wyfluzyc oprócz Nieba może. Pierwsze tedy w tey materyi iest pytanie: iesli człowiek zasluzyć u Boga może na pierwszą łaskę wzbudzącą siebie do dobrego? naprzykład do wiary? do pokuty? Pelagiani i Semipelagiani heretycy dawnieysy pozwatali na to, ale się onym mocno zastawił wielki czasów swoich młót heretyków Augustyn Święty, a Kościół Święty Katolicki złą ich tę naukę potępił. Jakoż to pewna rzecz, że tey łaski wyfluzyc sobie niemożemy tą zwłazcza zasługą, któraby z nią równość wszelką i proporcją miała, bo tak 2 ad Tim: I. mówi Paweł Święty: *vocavit nos vocatione sancta, non secundum opera nostra, sed secundum propositum suum & gratiam*, wezwał nas wezwaniem swoim Świętym, nie według uczynków naszych, ale według postanowienia swego i łaski, a toż samo ad Rom: II. wyklada: *si autem gratia, iam non ex operibus, aliqui gratia iam non est gratia*. Jeśli łaska, już

już tedy nie z uczynków, inaczej łaska nie byłaby łaską. I znowu, *ad Rom: 9.* tak pisze: *non est volentis, neque currentis, sed Dei misserentis.* Nie należy to na chcącym, ani na bieżącym, ale na Bogu się zmiłującym. Tracymy tego iest, bo przed łaską tą, która człowieka wzbudza do dobrego, nie masz w człowieku, jedno grzech i własne siły, a grzeszny człowiek siłami własnymi niemoże na łaskę pierwszą, i siebie wzbudzającą zasłużyć, już to że między wysługą i nagrodą powinna być równość i proporcya (czego siły przyrodzone i onych uczynek mieć niemoże) z tą łaską nadprzyrodzoną; już to że zasługa powinna mieć łaskę poświęcającą, którey grzesznik nie ma: już to żeby pierwsza ta łaska była dana z naszej wysługi, pewnieby ta łaska, niebyłaby łaską, ale powinnością, iako mówi Apostoł niedawno wspomniony.

9. Ale rzeczesz: czyniącemu co z

sie-

zey ła-
wu, *ad-*
olentis,
is. Nie
bieżą-
n. Ira-
t, która
go, nic
rzech i
k siłami
wfsz, i
ż to że-
winna
zego si-
ek mieć
rodzo-
nieć ła-
zefznik
a łaska
wnieby
powin-
nieda-

u co z

sie-

siebie jest, Bóg nieodmawia łaski. Odpowiadam: temu ja nie przeczę, iż Bóg czyniącemu co z siebie jest, nieodmawia łaski, ale ztąd nie idzie, iż ten, który to czyni, co z siebie jest, zasługuie na łaskę. Z tym wszystkim ten argument dwoiako się brać i rozumieć może. *Naprzód* że Bóg czyniącemu z pierwszą, i siebie wzbudziącą łaską co z siebie jest, Bóg dalszey łaski nie odmawia. *Powtórę* że Bóg czyniącemu co z siebie jest, i według sił swoich przyrodzonych, nie odmawia łaski swoiey uprzedzającej dobry i zasługujący uczynek jego. *W pierwszym sensie* używa argumentu tego Święty Tomasz z Akwinu, Święty Bonawentura i inni, i słusznie, gdyż łaskę pierwszą, i uprzedzającą uczynek grzesznego, dla tego Bóg mu daie, aby tą łaską wspomóżony i zmocniony, powoli miał się do większych coraz rzeczy nadprzyrodzonych, co gdy czyni Bóg pewnie dalszych łask nie odmówi. *W drugim sensie* iedni z Doktorów Katolickich używają tegoż

goż argumentu, drudzy go odrzucają, to iednak różne ich zdanie tak miarkować możemy. Jeśli z argumentu tego to wnosić trzeba, że Bóg dla uczynku iakiego filami natury uczynionego nieomylnie swą łaskę daje, iuż na to nigdy przystać nie należy, abowiem łaski owej udzielenie nie byłoby łaską ale powinnością. Jeśli zaś to wnosić należy, że Bóg postanowił u siebie dawać z samey dobroci i miłosierdzia swego tym łaskę do zbawienia potrzebną i dostateczną, którzy mu grzechami swemi przeszkody do tego nie kładą, ale czynią co z siebie jest, na to zezwalamy, bo gdy Bóg wszystkich szczerze chce zbawić, musi też chcieć wszystkim dać potrzebne szródki do zbawienia, ale nie dla spraw przyrodzonych, ale dla dobroci swoiey i zasług Jezusowych.

Jesł
B
ab
10. C
iącey
niem
cenie
bo ni
go bi
grati
wien
CoC
tak t
quia
prac
iustifi
mo u
waż
wied
guie
naucz
l rac
zaflu

P Y T A N I E III.

Jeśli może człowiek wyśłużyć sobie u Boga pierwszą łaskę poświęcającą? albo iey pomnożenie?

10. **C**O do pierwszego. Znowu rzecz pewna jest, że łaski poświęcającej wyśłużyć sobie człowiek u Boga nie może, bo pismo uczy nas, że poświęcenie czyli usprawiedliwienie darmo, bo nie z zasług naszych, ale z Bożkiego bierzemy miłosierdzia. *Iustificati gratis per gratiam ipsius*. Usprawiedliwieni jesteście darmo przez łaskę jego. Co Concylium Trydeńskie *sess: 6. cap: 8.* tak tłumaczy: *gratis iustificari dicimur, quia nihil eorum, quæ iustificationem præcedunt, sive fides, sive opera, ipsam iustificationis gratiam promeretur*. Darmo usprawiedliwieni bywamy, ponieważ nic z tych rzeczy, które usprawiedliwienie poprzedzają, nie zasługują na łaskę usprawiedliwienia. Toż naucza i Augustyn Święty *Epist: 105.* I racya tego jest, bo żaden uczynek zasłużyć, a to jeszcze tą zasługą

któ-

któraby miała równość i proporcya, nie niemoże, jeśli nie pochodzi od człowieka w stanie łaski Bożej zostającego, zaczyn te uczynki, które tę łaskę uprzedzają, i pochodzą od człowieka w stanie łaski niezostającego, niemogą na tę łaskę zasłużyć.

II. Ale rzecześz naprzód: możemy zasłużyć na tę łaskę przez te uczynki, które za daniem tej łaski następują, a czym i przez te uczynki, które uprzedziły danie tejże łaski. Odpowiadam, iż lubo między temi uczynkami, które danie łaski poświęcającej uprzedzają, a między temi, które za daniem tej łaski idą, wielka jest różnica, bo te swój szacunek biorą z łaski poświęcającej, a nie pierwsze, że iednak *principium meriti non cadit sub meritum* iako mówią Teologowie, początek zasługi nie podpada pod zasługę, nie możemy zasłużyć sobie łaski poświęcającej przez te uczynki, które acz za daniem tej łaski następują, swój iednak początek, ba cały szacunek z tej łaski biorą.

Rze-

Rzeczysz *powtòre*, możemy na tę łaskę zasłużyć, przez ostatnie nasze do tej łaski nasze przygotowanie się, które być zwykło tegoż czasu, którego i tę łaskę Bóg daie człowiekowi, i które iakiest nadprzyrodzonym przygotowaniem, tak pochodzi od łaski inney, która na duszach ludzkich nie przebywa, zaczym to ostatnie przygotowanie może mieć równość, i proporcją z łaską poświęcającą, a tym samym może ją u BOGA wyśłużyć człowiekowi, owszem gdyby to ostatnie do łaski poświęcającej przygotowanie się nasze nie miało równości z nią, i proporcji, nie byłoby dobrym i zdolnym do niey przygotowaniem. Odpowiadam iż to ostatnie nasze do łaski poświęcającej przygotowanie się, uważać mogę dwoiako. Naprzód iako to uprzedza wlanie od Boga tej łaski, i tak ma z tą łaską równość i proporcją, ale taką, iaką wždy zwykł miewać śródek z swym końcem, a nie iaką wyśługa z nagrodą, bo tak pochodzi od człowie-

L ka

ka zostającego nie w stanie łaski i przyjaźni Boskiej, ale w stanie grzechu. *Powtóre* Jako to przygotowanie nieści się spolem z łaską poświęcającą w tymże człowieku, á tym samym ma swoy u Boga walor z teyże łaski, i tak wzięte i rozumiane to przygotowanie może być równą i dostateczną wysługą pomnożenia łaski, á nie samey pierwszey łaski poświęcającej, gdyż ta, że iest początkiem wszelkier wysługi u Boga, sama pod zasługę podpadać, to iest wyśłużona u Boga być żadną miarą niemoże. Z czego iasnie się dowodzi, że człowiek niemoże zasłużyć u Boga sobie na łaskę poświęcającą, tak przez sprawy poprzedzające wlanie tey łaski, iak przez sprawy późniejszye od wiania tey łaski, tak też i przez samo przygotowanie się do tey łaski, by było spolne z waniem oney.

12. Co do wtórego. Wszyscy Kato-
licy na to się zgadzają, że człowiek spra-
wiedliwy zasługuie u Boga przez u-
czyn-

czyn-
fkic
dliw
wna
niem
nie
deń
i san
v. 22
ad m
do ś
prze
bie
samo
wzn
huc.
fzcz
kób
videt
E n
iż z
wion
ko.
Epif
ange
leży

czyn-

czynki dobre, i zachowanie praw Bo-
 skich na pomnożenie łaski usprawie-
 dliwiającej, i ta zaśluga iego, jest rō-
 wna i proporcją mająca z pomnoże-
 niem tey łaski. Tak o tym naucza
 nie tylko powszechnie zebranie Try-
 deńskie *sess: 6. cap: 10. & can: 32.* ale
 i samo pismo święte, które *Eccl: 18.*
v. 22. tak upomina: *ne verearis usq;*
ad mortem iustificari, nie wstydź się aż
 do śmierci usprawiedliwiać się, to jest
 przez uczynki dobre pomnażać w so-
 bie łaskę usprawiedliwiającą. Toż
 samo *Apoc: 22. v. 11.* Jan Święty
 wznawia: *qui iustus est, iustificetur ad-*
huc. Kto sprawiedliwy jest, niech ie-
 szcze usprawiedliwion będzie. A Ja-
 kób: Święty *cap: 2, v. 24.* konkluduje,
videtis quoniam ex operibus iustificatur,
& non ex operibus tantum? Widzicie
 iż z uczynków bywa usprawiedli-
 wiony człowiek, a nie z wiary tyl-
 ko. Dla czego Augustyn Święty:
Epist: 106. tak pisze: *gratia meretur*
augeri, ut aucta mereatur & perfici. Na-
 leży pomnażać łaskę Boską, aby po-

mnożona wydoskonalić się należycie mogła. I racya tego jest, bo człowiek sprawiedliwy przez dobre uczynki zasługuje na pomnożenie chwały w Niebie (iakośmy wyżej przeciw Kalwinistom dwodzili) zatym zasługuje i na pomnożenie łaski, łaska abowiem ma mieć równość, i proporcją do chwały, gdyż iest oney nasieniem, i daie prawo do niey, prawo zaś do chwały w Niebie, ma mieć równość i proporcją z samą chwałą.

To pomnożenie łaski poświęcaiącey staie się w ludziach nie tylko przez sprawy miłością Bożą, lub innemi cnotami mocno natężone ale i przez te sprawy, które takiego natężenia nie mają, owszem barzo dalekie są od onego, aby tylko iaką prawdziwą cnotą nadprzyrodzoną, by naymnieyszą zaszczycone przed Bogiem były, i to łaski poświęcaiącey pomnożenie nie odклада Bóg do Nieba, ale w tym życiu każdego czasu sprawuie w sługach swoich.

P Y T A N I E IV.

Jeśli może człowiek wyśłużyć sobie u Boga powstanie z grzechu po upadku. weń?

13. **T**O pytanie dwojako rozumieć się może. *Naprzód* jeśli człowiek sprawiedliwy przez uczynki szacunek u Boga mające może w tedy, gdy jeszcze jest sprawiedliwym, zasługiwać u niego na to, iż kiedyby zgrzeszyć mu przyszło śmiertelnie, mógł mieć odpuszczenie grzechu z wysługi swojej? *Powtórę* jeśli człowiek: który już zgrzeszył śmiertelnie, a czyni co dobrego, może w stanie gniewu zosłaiąc, zasłużyć u Boga na odpuszczenie grzechu? Na to zatem pytanie w pierwszym sensie wzięte, tę odpowiedź daię: że człowiek sprawiedliwy niemoże uczynkami swemi na to u Boga zasłużyć, aby gdy zgrzeszy ciężko, śmiertelnie, Bóg mu winien był dać odpuszczenie grzechu, iuż to dla tego, że iako *Ezech: 18.*

v. 24.

PY-

v. 24. mówi Piśmio Święte: *si auerterit se à iustitia, & fecerit iniquitatem, omnes iustitiæ eius, quas fecerat: non recordabuntur.* A jeśli się odwróci sprawiedliwy od sprawiedliwości swej, a uczyni nieprawość, wszystkie sprawiedliwości tego, które uczynił, nie będą wspomniane. Z czego wnoszą Teologowie, iż dobre uczynki by najlepsze martwemi się stają w oczach Boskich, dla następującego grzechu śmiertelnego; żaden zaś u Boga nie wyśłużyć niemoże przez ten uczynek, który w oczach Boskich przez łaskę jego nie żyje. ale martwy jest, i cale niczego nie wart. Już to i dla tego, że z przeciwney nauki toby się koniecznie wnosiło, iż człowiek w dobrych uczynkach pomnożony, a potem w grzech ciężki upadły, niemógłby umierać bez pokuty, boby ią sobie sprawami dobrymi przed grzechem uczynionemi wyśłużył, a tak musiałby mieć odpuszczenie grzechu swego, co iednak iawnym fałszem jest.

14. Toż pytanie w drugim sensie
wzięte taką mieć powinno odpowiedź,
że człowiek grzeszny, to jest w sta-
nie grzechu, zostaiący by co nayle-
pszego dla Boga czynił, nie może wy-
służyć u niego sobie odpuszczenia
grzechu, taką wysługą, któraby ró-
wność i proporcją miała z pomienio-
nym odpuszczeniem grzechu. Ira-
cya tego jest, bo tak człowiek nie
może u Boga wysłużyć sobie pier-
wszey łaski usprawiedliwiającey, ia-
kośmy wyżey mówili, zatym i odpu-
szczenia grzechu śmiertelnego, któ-
re zawiera się w usprawiedliwieniu,

P Y T A N I E V.

*Jeśli może człowiek zasłużyć u Boga,
na inne łaski? tudzież na dar wy-
trwania w dobrym?*

15. **C**O do pierwszego. Rzecz pe-
wna jest, że człowiek spra-
wiedliwy może wysługą równą, i pro-
porcją wszelką mającą wysłużyć so-
bie

bie u BOGA *gratias actuales*, to jest te łaski, które w tym, á tym czasie są człowiekowi zgoła potrzebne do ustrzeżenia się wszystkich grzechów śmiertelnych, á dostąpienia żywota wiecznego. Couczynić może częścią dla tego, że mu do takiej wyслуги na niczym nie zbywa; częścią iż takie łaski są srzódkiem tego końca, do którego życiem naszym zmierzamy, to jest, chwały Niebieskiej, á że chwałę Niebieską wyśłużyć sobie możemy, tedy wyśłużyć sobie możemy i srzódki do osiągnięcia tego końca potrzebne. częścią, że Bóg nieopuszcza sprawiedliwych, á że chyba go oni pierwey opuszczą. iako za zdaniem idąc Augustyna Świętego. naucza Zebranie Trydeńskie *sess: 6. cap: II.* gdyby zaś sprawiedliwy niemógł sobie wyśłużyć u Boga tych łask, które mu są potrzebne, tedy prędeyby był od BOGA opuszczony sprawiedliwy, iakby sam BOGA opuścił. Dla czego słowa Pawła Świętego *ad Philip: i. v. 6.* położone, tu właśnie służą: *qui*
ca-

capit
usq;
czął
aż do

16.
 w cz
 tak d
 piza
 ga w
 brym
 wiek
 w łask
 Racy
 nieki
 mógł
 fkiey
 jest f
 le pi
 nośc
 nie w
 wysł
 może
 różn
 u Bo
 żne i

capit in vobis opus bonum, perficiet usq; in diem Christi JESU. Który począł w was dobrą sprawę, dokona iey aż do dnia JEZUSA Chrystusa.

16. Co do wtorego. Niemaż w w człowieku sprawiedliwym żadney tak dzielney sprawy. by była naylepsza w oczach Boskich, któraby u Boga wyśłużyć mogła dar takiego w dobrym wytrwania, dla któregoby człowiek był pewnym, i bezpiecznym, że w łasce Boskiej wytrwa aż do końca. Racya tego iest, bo człowiek taką niekiedy sprawę wykonawszy, nie mógłby nigdy zgrzeszyć, i z łaski Boskiej wypaść, a iednak tak mówić iest fałsz oczewisty, zwłaszcza, że całe pismo Święte nigdzie w szczegulności tak dzielney u BOGA sprawy nie wymienia, któraby moc takowey wyślugi miała. Z tym wżytym, że może człowiek sprawiedliwy przez różne dobre uczynki zasłużyć sobie u Boga (iako rzekł wyżej) na różne łaski Boskie, których mu każde-

go

go czaſu potrzeba, temiż zacym łaskani wſparty może nigdy, ieſli zechce, nie zgrzeſzyć, a tym ſamym może, ieſli takżę zechce, w łasce Boſkiej wytrwać aż do końca. Niech kto na przykład zaſłuży u Boga na łaskę, i przy niey niech dziś wſzelkiego uſtrzeże ſię grzechu ſmiertelnego; potym niech dni daſzych to czyni przy podobnych łaskach Boſkich, niech za tym tak ſię ſprawuie i daſzych dni wieku ſwego, a bez wątpienia, będzie mógł tym ſpoſobem w łasce Boſkiej wytrwać i do końca. Czym iawnie ſię pokazuie, iż człowiek acz nie wyſługiwa ſamego daru wytrwania w łasce Boſkiej aż do końca, że iednak wyſługiwa łaski do tego ſobie potrzebne, może w łasce Boſkiej wytrwać aż do końca, ieſli zechce.

17. Ale rzeczeſz czemu człowiek ſamego daru wytrwania w łasce Boſkiej aż do końca nie wyſługiwa? zwaſzczą, że to wytrwanie ieſt ſrzedkiem do tego końca, do którego ży-

ciem.

a łaską
zechce,
może, ie-
iey wy-
kto na-
aszkę, i
ustrze-
potym
rzy po-
ech za-
ych dni
będzie
Boskiej
iawnie
nie wy-
ia w ła-
iednak
potrze-
ytrwać

łowiek
ce Bo-
giwa?
śrząd-
ego ży-
ciem.

ciem naszym zmierzamy, to jest do
chwały wieczney, jeśli tedy na ten
zasługuie koniec, może człowiek za-
służyć i na śr zadek do tego końca
zmierzający. Odpowiadamy; żeby
człowiek wytrwał w łasce Boskiej aż
do końca, dwie rzeczy do tego wcho-
dzić mają. Jedna z strony Pana Bo-
ga, a ta jest pomoc łask Boskich, tak
potrzebna do zachowania praw jego,
iż bez niey nie przerwane grzechem
śmiertelnym to zachowanie być nie
może. Druga z strony człowieka, a
ta jest nasze z łaską Boską wspól ro-
bienie. Za tym na pomoc łaski Bo-
skiej możemy sobie zasłużyć, iakom
wyżey powiedział, ale naszego z ła-
ską Boską wspól robienia niemożem
wyśłużyć, abowiem, ponieważ to
współ robienie nasze jest, i od naszej
zawisło woli, nie może mieć natury,
takiey nagrody i odplaty, która po-
spolicie nie od nas jest, ale od kogo in-
nego. To zaś mówi się: iż kto zasłu-
żyć może na ten koniec, do którego
zmierza życie ludzkie, to jest na chwa-
łę

ię Niebieską, ten zaśluzyc może i na
śrzedki do tego końca zmierzające,
ta prawda z nauki Tomazja Świętego
Doktora Anielskiego pochodząca 1. 2.
q. 114. art: 10. ma ię rozumieć o tych
śrzedkach, które mogą mieć naturę
nagrody od innego pochodzącej.

PYTANIE OSTATNIE.

*Jeśli sprawiedliwy może sobie u Boga
wysłużyć dobra doczesne? abo inne-
mu łaskę Boską? lub też żywot wie-
czny?*

18. **N** Jeżeli na pierwsze odpowiem
pytanie, *naprzód* przestrzedz
powiniennem, iż według Świętego To-
mazja Doktora Anielskiego 1. 2. q.
114. art: 10. uczącego dobra doczesne
dwojako uważać się mogą, iuż to iak
są same w sobie a do żadnego końca,
niezgotowane i obrócone; iuż to iak
są zgodne i pomocne do osiągnięcia
żywota wiecznego.

Na pierwsze tedy pytanie odpo-
wia-

wiadam: że człowiek sprawiedliwy niezasługuje na dobra doczesne, iak one są, same w sobie, inaczey tymby miał być bogarząy człowiek im jest świętży, sprawiedliwży, co iednak w samey rzeczy nieprawdzi się, ponieważ widzimy naylepszych wędzy wielkiey, á naygorższych we wżytko obłituiących; z tym wżytkim człowiek sprawiedliwy może zasługuwać na dobra doczesne, iak one są pomocne mu do zbawienia; i racia tego jest, abowiem, kto wysługuie u Boga ten koniec, aby był zbawiony, może wysłużyć i szródky wżytkie do tego końca zgotowane. Gdy tedy dla wysługi sprawiedliwego, daie mu Bóg dobra doczesne, daie mu one nie według proporcyi zasług, ale tylko, iak one są mu pomocne do zbawienia. Dla czego iednych Bóg czyni bogatemi barzo, á drugich ubogiemi. Ci aby mieli z czego ubogich hoyną ręką podług swey cnoty opatrywać; á oni aby się w cierpliwości cwiczyli, á w Bogu swoim ufność wszelką pokładali.

19. *Co do wtórego* To rzecz pewna, że Chrystus w samey rzeczy wyśłużył u Boga nietylko żywot wieczny, ale też i wszystkie dary, i łaski nad przyrodzone, których nam potrzeba do zbawienia. Dla czego S. Tomasz Doktor Anielski *in 3. p. q. 8.* naucza, iż Chrystus tę miał łaskę, która mu należała, iako naszej głowie, aby iak w ciele ludzkim wszystkie członki swą moc, i żywość od głowy biorą, tak i my członki Jezusowe z niego, iako z głowy naszej to wszystko brali, czego nam na żywot wieczny potrzeba. Ale to o innych sprawiedliwych mówić się niemoże, gdyż żaden by najświętszy człowiek wyśłużyć u Boga drugiemu, á to ieszcze wyśługą równą i proporcją wizerką z wziętkiem mającą niemoże łaski, abo chwały wieczney, iako *q. 114. art. 6.* S. Tomasz wyżey wspomniony naucza, á z nim i inni Doktorowie. Iracya tego iest, bo niemoże nicht wyśłużyć z tego u Boga, względem czego nie zasła Boska obietnica, i u-

czy-

czyn
iako
ta tyl
neło
tylko
żyć n
nemu
żyć n
ką, k
wnoś
posto
quisq
gessit,
niesie
go, c
Czyn
od B
slug,
idac
szac
mission
stolus
te, sic
dicere
sum i
sunt e

czynione z człowiekiem przymierze, iako wyżej powiedziałem; aże nato-
 ta tylko zażąda Boska obietnica, i sta-
 nęło z ludźmi przymierze, aby sobie
 tylko na łaskę Boską, i Niebo zasłu-
 żyć mogli, a nie drugim, zaczym in-
 nemu wspomnianych rzeczy wyśłu-
 żyć niemoże, a to jeszcze wyśluga ta-
 ką, któraby z niemi mieć miała ró-
 wność, i proporcya. Dla czego A-
 postoł 2. ad Cor: 5. mówi v. 10. unus-
 quisq; referet propria corporis prout
 gessit, sive bonum, sive malum. Każdy od-
 niesie własne sprawy ciała według te-
 go, co uczynił lub dobre, lub złe.
 Czym naucza Apostoł, iż żaden nie
 od Boga nie weźmie dla cudzych za-
 sług, ale tylko swoich; i Augustyn S.
 idąc za zdaniem Apostoła, a pi-
 sząc lib: 1. de peccatorum meritis & re-
 missione cap: 14. tak mówi: potuit Apo-
 stolus rectè dicere. imitatores mei esto-
 te, sicut & ego Christi, nunquam autem
 diceret, iustificamini á me, sicut & ego
 sum iustificatus á Christo, quoniam pos-
 sunt esse, & sunt & fuerunt, multi homi-
 nes

nes justi & imitandi, iustus autem ut iustificans nemo, nisi Christus. Mógł sprawiedliwie mówić Apostoł: bądźcie naśladowcami moimi iako i ja naśladowcą jestem Chrystusowym, ale niemógł mówić: bierzcie przezemnie sprawiedliwość, iako i ja przez Chrystusa usprawiedliwiony zostałem; abo wiem i mogą być, i są, i będą sprawiedliwi ludzie, i naśladownicy godni, ale żaden nie jest tak sprawiedliwy, aby innych mógł usprawiedliwiać, tylko sam Chrystus.

Konkluzja.

Z tego wszystkiego, com tu mówił, iawnie się pokazuje, czym się różnią Katolicy od Kalwinistów w nauce o zaśludze dobrych uczynków? i iakie wyniknąć pożytki mogą z ich nauki? Kalwinistowie według swoich fundamentów uczą zaniedbania uczynków dobrych, pogardę praw, wolności grzeszenia, i wielkiego ba zbytecznego upewnienia o przyszłym żywota

wie-

utem ut
 . Mógł
 oł: bądź-
 ako i ia
 ym, ale
 zemnie
 z Chry-
 m; abo-
 dą spra-
 y godni,
 edliwy,
 dliwiać,
 mówił
 erdźnia
 nauce o
 ? i iakie
 nauki?
 n funda-
 zynków
 wolności
 teczne-
 żywota
 wie-

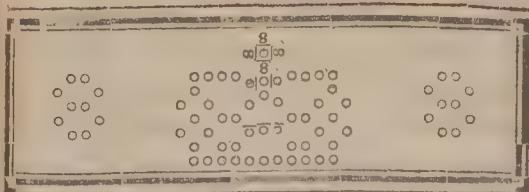
wiecznego dostąpienia, ieśli bowiem
 usłyszysz od samego Kalwina, że wszyt-
 kie sprawy ludzi dobrych i spra-
 wiedliwych są złe, zmasane á godne
 potępienia, czy nie wniesieszże zaraz,
 iż lepiej dobre sprawy opuścić, iak
 czynić? także: ieśli od tegoż nowo-
 tnego Doktora nauczysz się, że pra-
 wo Boże niemoże być w tym życiu
 zachowane, azali nie wraz przed-
 sięwzięcie prawa Boskie chować po-
 rzucisz? cóż gdy tobie on powie, że
 wszyscy wierni od zachowania praw
 Boskich są wolnemi, izali nie zaraz
 na grzech i rozpustę puścisz się, łá-
 miąc bezpiecznie prawa Boskie? gdy
 tenże bębenka podbiie, że żywota
 wiecznego niedostepniemy zasługami
 naszemi, ale tylko prawem dziedzictwa
 przez Chrystusa nabytego, izali się o
 pewnym Nieba dziedzictwie nieupe-
 wnisz? pewnie że tak!

Ale nierownie inaczej Katolicy na-
 uczają, ci abowiem na swoich funda-
 mentach mówią, że dobre sprawie-
 M dli-

dliwych uczynki są Bogu miłe i przyjemne, że wszelkie prawo Boskie przy łasce jego zachowane i może być, i powinno, że żywota wiecznego żaden z dorosłych nie dostąpi, chyba przez zachowanie praw Boskich, i inne dobre uczynki. Atak wraz dobrego serca ludzie zachęcają się, ba skutecznie pobudzają do czynienia uczynków dobrych, do wiernego praw Boskich zachowania, do nienawiści i ustrzeżenia się grzechu ciężkiego, do szukania łaski Boskiej, do wszystkich nakoniec cnót i wszelkiej pocziwowości zachowania. Uważayże rozsądny Czytelniku za którą iść nauką jest lepszy, i bezpieczniey!

II.

i przy-
Boskie
i może
ieczne-
pi, chy-
oskich,
raz do-
się, ba
ienia u-
o praw
wiści i
go, do
zytkich
zciwo-
ze roz-
nauką



KSIEGA IV.

O

POMOCACH ŁASKI CHRYSTUSOWEY.

CZĘŚĆ I,

O

POMOCACH ŁASKI CHRYSTUSOWEY *według Kalwinistów.*



DO CZYTELNIKA.



Z czwórzech osobliwie rzeczy
poznać możesz, iak ieść
dobry, i hoyny Król na-
przykład iaki! ieśli *naprzódu* ważyłz
czy wielkiey on, czyli barzo małeý lu-
dzi garścę dobrze czyni? *powtóre* iak

KSIE-

M2

wie-

wiele też tym, którym chce, dobrego świadczy? *Potrząście* co też onym daie? *nakoniec* czy też to, co im świadczy, z szczyrey swey hojności świadczy? czy też pod jakim obowiązkiem? podług tych zatym rzeczy obaczmy, iak Kalwinistowie z swym mistrzem nauczają o Chrystusowey ku nam hojności w daniu nam potrzebnych za wsze pomocach łask swoich; ta zaś iest onych nauka.

Naprzód: że Chrystus nie wszystkim, ale tylko niektórym, i to niewielu udziela pomocy łask swoich.

Powtóre: że i tym niewielu, nie daie łaski przebywającej na duszach ich, i one poświęcającej, usprawiedliwiającej, ale tylko te łaski, które przechodzą, przemieniają, i w czasie pewnym są potrzebne.

Potrząście: że tey łaski przemieniającej tak śkapo udziela ludziom, iż ona nieiest im dostateczna do zachowania

nia
P
niei
pod
dług
acz
dna
li u

I
Kal
wy
Chr
ieft
rod
mi
grz
prz
zleg
wi
mi,
nie
wac
stov
bov
spr

nia prawa Bożego i dobrego życia:

Poczwarte: że i tey niewiele łaski, nieinaczej daie, tylko aby ludzie nie podług woli swoiey czynili, ale podług mocy i dzielności tey łaski, która acz drobna w sobie iest, odbiera iednak człowiekowi wolney swey woli używanie.

I to iest krótkie wyrażenie nauki Kalwińskiej o pomocy łask Chrystusowych, z którego można poznać, że Chrystus według ich mniemania nie iest szczodry, owszem skąpy dla narodu ludzkiego, i nie tak łaskami swemi wspomaga ludzi, iak Adam onym grzechem swoim zaszkodził, gdyż przez Adama, dwoiakiego nabyliśmy złego, to iest, że rodzeni się niesprawiedliwemi, niebożnemi i grzeźnemi, i że niemożemy z nas dobrze czynić, i wszelkie prawo Boskie zachować; á Chrystus według Kalwinistów nie z tego złego nieoddalił, a-bowiem ani łaski poświęcaiącey, usprawiedliwiaiącey, któraby du-fze

fze nasze obmyła, oczyściła, i z grzesznych ludzi świętymi uczyniła, nam nieudzielił, ani też łaski jego przemiiące, których nam w czas potrzebny udziela, takie są, któreby nas do zachowania prawa Bożego dostatecznemi uczyniły. Roztrząśnimyż tę naukę Kalwińską.

ROZDZIAŁ I.

Jeśli Chrystus niewiele tylko ludziom udziela łask swoich?

17 E niewiele ludziom łask swoich udziela Chrystus, bo tylko samym przeznaczonym do Nieba a nie innym, tego Kalwin lib: 1: instit: cap: 24 § 13. naucza: *cur ergo gratiam illis largiendo, hos prætermittit? de aliis rationem reddit Lucas, quia ad vitam sunt ordinati: de aliis ergo quid sentiemus! nisi quia sunt vasa in contumeliam.* Czemu Chrystus przeznaczonym łaskę dając odrzuconych omiia? odpowiad

z grze-
zyniła,
o prze-
potrze-
nas do
łóstate-
myż tę

I.
ko lu-
?

nich u-
amym
nnym,
§ 13.
rgien-
ratio-
n sunt
iemus!
Cze-
łaskę
owia-
da

da za przeznaczonych Łukasz, bo oni wybrani są do żywota wiecznego; a o innych zaś nie co rozumieć trzeba, tylko że są naczynia ku żywotności. A iak w tych słowach iawnie Kalwin uczy, iż przeznaczonym tylko daie Chrystus łaskę, a nie innym, iż tamci do żywota wiecznego są wybrani, a ci na zgubę wieczną przeyrzeni; tak na innym mieyscu nauczają, iż dla teyże przyczyny Chrystus umarł za samych tylko wybranych, iż sami tylko wybrani mają prawdziwą wiarę, iż oni sami tylko są w Kościele Bożym, i tam daley.

2. Ale Katolicy nieściskaiają tak męki, śmierci, zasług i łask Jezusowych, owżem iż te wszystkim zarówno ludziom są własne, pospolite, nauczają, *naprzód według Pisma Świętego, które 1. ad Cor: 5. 15. tak mówi: pro omnibus mortuus est Christus*, za wszystkich umarł Chrystus. I toż *1. ad Timothy: 2. v. 6. powtarza: qui dedit redemptionem se ipsum pro omnibus*, który siebie

bie samego dal okupienie za wszystkich. Tey prawdzie 1. *Joan: 2. v. 2.* i ten S. świadectwo daie: *ipse est propitiatio pro peccatis nostris, non pro nostris autem tantum, sed etiam pro totius mundi.* On iest ubłaganiem za grzechy nasze, á nie tylko za nasze, ale i za całego świata. I znowu: *Joan: 1. v. 1* tenże Święty: *illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum.* Oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego. Dla czego *serm: 8. in psal: 118* Ambroży S. tak pisze: *sol iusticie omnibus ortus est, omnibus venit, omnibus passus est, & omnibus resurrexit.* Słońce sprawiedliwości wszystkim weszło, Chrystus dla wszystkich przyszedł, dla wszystkich umarł, i dla wszystkich zmartwychwstał.

3. To aby się lepiej zrozumiało, we trzech terazmężyą materją wyłożę propozycyach, z których *pierwsza iest:* że Chrystusowe zasługi dostateczne były do odkupienia i zbawienia całego
na-

a wży-
n: 2. v. 2.
st propi-
pro no-
rototius
za grze-
e, ale i
Joan:
omnem
undum.
na ten
czego
k pisze:
omnibus
omni-
edliwo-
tus dla
zytkich
twych-

ło, we
wyłożę
sa jest:
teczne
całego
na-

narodu. I w tey propozycyi iedność
z nami Katolikami trzymają Kalwi-
niſtowie, i ſłuſznie, abowiem za-
ſługa Chryſtuſowa była tak nieſkoń-
czonego u Boga ſzacunku, dla nie-
ſkończoney godności tey oſoby Bo-
ſkiey, która w Chryſtuſie złączyła ſię
z naturą ludzką. *Druga ieſt:* że za-
ſługa Chryſtuſowa nie ieſt rzeczą sa-
mą skuteczną względem Nieba dla od-
rzuconych od Boga. I w tym z Kal-
winiſtami zgadzamy ſię Katolicy, bo ia-
wna rzecz ieſt, iż ci niepoſiadają Kró-
leſtwa Niebieſkiego. *Trzecia ieſt:* że
zaſługa Chryſtuſowa rzeczą samą
skuteczną ieſt względem łask danych
w tym życiu dla odrzuconych od Bo-
ga. Ale na tę prawdę niezezwalają
Kalwiniſtowie dla tey przyczyny,
którąſmy wyżej namienili, iż rozu-
miejmy, że Bóg ich ſtworzył na zgu-
bę i śmierć wieczną, a tym ſamym,
że zaſługi i łaski Chryſtuſowe nie
do nich nienależą; ale my Katolicy
przeciwnie nauczamy. Ze iednak są
dwojakie łask Boſkich dary, z któ-
rych

rych jedne, należą do powołania, drugie do usprawiedliwienia, z okazji tych, dwojaki formować będą argument przeciw Kalwinistom, jeden o łańce powołania, drugi o łańce usprawiedliwienia,

4. Pierwszy zatym argument jest taki: *którychkolwiek Bóg wzbudza do wiary i pokuty przez łaski uprzedzające, ci bez wątpienia biorą taką łaskę od Boga; a że odrzuconych od siebie Bóg często wzbudza do wiary, i pokuty, zatym często biorą taką łaskę Boską. Ze odrzuconych od siebie Bóg często wzywa do wiary i pokuty, tego dowodzę z słów Chrystusowych *Matth: 11. v. 25.* położonych, któremi wŹytych, a wŹytych bez excepcyi wzywa i zaprasza do siebie: *venite ad me omnes, qui laboratis & onerati estis, & ego reficiam vos.* Pójdźcie domnie wŹyscy, którzy pracujecie, i obciążeni jesteście, a ja poŹilę was. I sam Chrystus *Matth: 20. v. 16.* zeznaie, że *multi vocati, pauci electi*, wielu wezwanych, a ma-*

á ma
16. m
tes n
vang
cały
lią v
go)
Apo
et p
E a
illum
drzy
cepo
rzy
dę z
po
kośc

5.
dwó
cy a
bowi
od-si
pow
prze
daną

á mało wybranych. I znova *Marci 16. v. 15.* przykazuje Apostołom: *eu-tes in mundum universum, prædicate E-vangelium omni creaturæ.* Idąc na-cały świat, opowiadajcie Ewange-lią wszelkiemu (nie excypuiąc żadne-go) stworzeniu. Rzecz podobną *Apoc: 3, v. 20* mów: *ego sto ad ostium et pulso, si quis audierit vocem meam & aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum, & cœnabo cum illo.* Oto ja stoię u-drzwi i kołacę, ieśli kto (także bez ex-cepcey) uśłucha głosu mego, á otwo-rzy mi drzwi, wnidę do niego, i bę-dę z nim wieczerzał. Ale inne tym podobne piśma opuszczam, dla krót-kości.

5. Cóż na to Kalwinistowie! o to dwóch sposobów używają, aby mó-cy argumentu tego uysć mogli, iedni bowiem mówią: że Bóg odrzuconych od siebie wzywa do wiary, i pokuty powierzchownym tylko głosem, á nie przez łaskę uprzedzającą wewnątrz daną. Ale tych zdanie łatwo wy-wra-

wracamy, *napisad*: z tych słów *ego slo ad ostium*, *Et pulso*, iau drzwi stoję i ko-
lącę, cóż to bowiem za kołatanie?
i u jakich drzwi to dzieje się? pewnie
że to kołatanie, nie jest powiercho-
wne, iakie dźiać się zwykło przez
kollizyą i uderzenie się materialnych
rzeczy, ale wewnętrzne, które się dzie-
je przez łaskę wzbudzającą; i przez
drzwi nierozumieią się zapory iakie,
które dla wchodu i wychodu ciel na-
fzych otwieramy ale serca grzesznych
ludzi, do których Pan kołata, wne-
trznym iak rzekłem przez łaskę wzbu-
dzającą, kołatanie. *Poietóre*: z o-
wych *act*: 7 r. 51 słów Stefana Świę-
tego: *dura cervice Et incircumcisis cor-
dibus vos semper Spiritui Sancto resi-
stitis*: Twardego karku, i nieobrzeza-
nych serc wy się zawsze Duchowi
Świętemu sprzeciwiacie, cóż abo-
wiem jest sprzeciwiać się Duchowi
Świętemu, ieżeli nienatchnieniom ie-
go? á to natchnienie, co proszę jest:
ieśli nie łaska Bołka wzbudzająca, do
dobrego.

6
wp
Bóg
wian
Bóg
rato
z ob
fzko
go
bow
herf
voce
furd
dant
sed
adha
nich
chli
ośle
tka
nieb
iaw
dów
flow
czy
nite

6. Inni z Kalwinistów wyznajac
wprawdzie, że odrzuconych od siebie
Bóg wzywa przez wewnętrzną łaskę do
wiary i pokuty, ale przydają, iż to
Bóg czyni nie szcyrze i z umysłu po-
ratowania dusz takowych, ale tylko
z obłudy i chęci większego onym za-
szkodzenia. I ta zła nauka z same-
go niedobrego wyzła źródła. tak a-
bowiem *lib: 3. instit: cap: 24. §. 15.*
herzst Kalwinistów Jan Kalwin pisze:
vocem ad eas dirigit, sed ut magis ob-
surdescant, lumen accendit, sed ut red-
dantur caeciores, doctrinam profert,
sed qua magis obstupescant, remedium
adhibet, sed ne sanentur. Głos do
nich obraca, ale żeby barziej ogłu-
chli, ogień zapala, ale żeby gorzej
oślepli; naucza ich, ale żeby do osta-
tka zgłupieli, leczy onych, ale żeby
niebyli zleczonemi. Z tym wszystkim
jawnym w tym błęd Kalwina i naśla-
dówców jego, *naprzód: że Chrystus*
flowy swemi rzecz przeciwną zna-
czy i wyraża, gdy bowiem rzekł: ve-
nite ad me omnes, qui laboratis & one-
ra-

rati esis, pódźcie don. nie wszyscy, którzy pracujecie, i obciążeni jesteście: nie dodał podług glossy Kalwina: *Et ego eludam vos*, ja was zdradzę i ożukam, ale według Ewangelij, *ego reficiam vos*, ja pośilę was. Powtóre z owych *Apoc: 3. v. 20* słów: *ego sto ad osium*, *Et pulso*, ja stoję u drzwi i kolatam. Ale po co Panieko'atałz? czy dla tego; aby bardziej ludzie grzeszni zatwardzeni zostali? nie! ale żebym mógł z tym wieczerzać, któryby mi drzwi otworzył. Tu służą i owe słowa *1. ad Timot. 2. v. 4.* położone: *Deus vult omnes homines salvos fieri, Et ad agnitionem veritatis venire*. Bóg chce, aby wszyscy ludzie zbawieni byli, i przyszli do uznania prawdy. Co i Piotr *S. 12 Petri 7. v 9.* stwierdza: *non vult aliquos perire, sed omnes ad penitentiam reverti*. Niechce żeby którzy zgineli, ale żeby się wszyscy do pokuty nawrócili. Jakoż co może być nad te słowa w materji teraznieyszey iaśnieyszego! gdybyś bowiem tych Świętych Apostolów Pio-

tra i
myśle
dza
z nich
aby
znani
by za
kuty

7. A
włzy
przyc
wieni
dzi g
wne
iuz ie
iedne
tnie i
skiey
być z
drugie
runkie
zwoli
jest, a
leby ty
li. Z

tra i Pawła spytał, iakim przecie umyśłem! i intencyą Bóg ludzi wzbu-
dza do wiary i pokuty! pewnieby
z nich każdy odpowiedział, iż chce
aby wszyscy zbawieni byli, i do po-
znania prawdy przychodzili, chce a-
by żaden nie zginął, á wszyscy do po-
kuty się nawracali.

7. A ieśliż tak iest! czemuż proszenie
wszyscy do uznania prawdy i pokuty
przychodzą! czemu nie wszyscy zba-
wienie mają; ale owszem tak wiele lu-
dzi ginie? odpowiadam: iż na to da-
wne pytanie gotowa, á zatym łatwa
iż iest odpowiedź, oto abowiem
jedne rzeczy chce Bóg mieć absolu-
tnie i cale skutecznie, i tey woli Bo-
skiej żaden się oprzeć niemoże, i to
być zawfze musi, czego on tak chce;
drugie zaś chce mieć pod tym wa-
runkiem, ieśli na nie wola ludzka ze-
zwoli, i tak chce Bóg, ile z iego
iest, aby wszyscy zbawieni byli, by-
leby tylko wszyscy zbawieni być chcie-
li. Ze tedy nie wszyscy zbawieni
by-

bywaia, nie pochodzi to z Boga, który ludziom wszystkim daie, ile z niego iest, to wszystko, czego im potrzeba do zbawienia, i co mając, by tylko sami chcieli, mogą być zbawieni, ale pochodzi to z samey wolney woliludzkiej, która niechce łaski i pomocy Boskiej sobie daney używać do zbawienia. I dla tego *Ysaia 5. v. 4.* oświadcza się Bóg, *quid est! quod debui ultra facere vineæ? Et non feci?* co iest? com więcej miał uczynić winney macicy? á nie uczynił? iakby powiedział, niezegom nie opuścił, co bym miał uczynić dla winnicy moiej. Czemuż prozę owocu nieprzyniosła? bo niechciała! *vocavi Et non misistis, extendi manum meam Et non fuit, qui aspiceret,* mówi Bóg *Prov: 1. v. 24.* wołałem, a niechcieliście, wyciągałem rękę, á niebył, ktoby poyrzał. I znów: *Jerusalem! Jerusalem quoties volui congregare filios tuos, Et noluisti!* Jeruzalem, Jeruzalem! ile kroć chciałem zgromadzić syny twoie, á niechialesz! *Math: 23, v. 37.*

Tak

8. Tak na przerzeczone pytanie Oycowie Święci odpowiadali, z których dwóch tylko przywiode. S. Chryzostom też samę kwestyą *hom: 7. in Jerem:* zarzuca sobie: *si illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum, quonam pacto tot homines sine lumine permanent? neq; enim omnes Christum cognoscunt!* ieśli oświeca każdego człowieka na ten świat przychodzącego, iakimże obyczaiem tyle ludzi bez światła zostaie, kiedy nie wszyscy Chrystusa poznawali? i odpowiada: *illuminat profecto quantum in ipso est! si qui autem sponte sua mentis oculis conviventibus ad hujus lucis radios aciem dirigere noluerint, non ex luminis natura in tenebris perstiterunt, sed ex malitia sua, qui sponte tanto se dono indignos reddierunt.* Oświeca zaiste ile z iego iest: ieśli zaś który dobrowolnie niechcą oczu swych ku temu obrócić światłu, w ciemnościach zostaia, nie z natury światła tego, ale z własney złości, dla której nie-

N

go

Tak

godnemi zostali tego daru. Święty Ambroży *serm: 8. in psalm: 118.* tak naucza: *sol iustitiæ omnibus ortus est* *Ec. si quis autem non credit in Christum, generali beneficio ipse se fraudat, ut si quis clausis fenestris radios solis excludat.* Słońce sprawiedliwości dla wszystkich weszło, ieśli tedy kto w Chrystusa nie uwierzył, sam sobie tak pospolitey wszystkim łaski uymuje, iak gdy zamknawszy okna światła do siebie nieprzypuszcza.

9. Jawny tedy, á zatym i nader gruby iest fałsz Kalwina uczącego, że Bóg odrzuconym od siebie daie łaskę tym umysłem, aby im zaszkodził, á nie pomógł; daie lekarstwo na ten koniec, aby ich umorzył, á nie uzdrowił, ieśli bowiem w ludziach nie łasko takie znayduiesię okrucieństwo, á iakoż Bogu przypisać się może? gdyby kto z bogaczów wezwał do siebie ubogich, głodnych i wynędznionych, i chleb im ukazawszy niechciał onych nakarmić i posilić, ale tylko głód ich
na-

nateż
czy n
wieka
zwab
wie m
wszy
czyć
lekarz
obiec
biegu
dący
przep
zwał
przec
tak ob
na B

10.
Bogu
bowi
wy,
grzec
tną
cić
Świę
łożon

natężyć i nędze pomnożyć pragnął, czy miałbyś takiego prosię za człowieka? znowu gdyby który lekarz zwabiwszy do siebie pacyenta i zdrowie mu przez swe lekarstwa obiecawszy, chciał onego zabić a nie uleczyć, co byś prosię o takim trzymał lekarzu! abo też gdyby Król który, obiecawszy poddanym nagrodę i do biegu natężonego pobudziwszy, będących w zapędzie sam przez się do przepaści wepchnął, iakbyś tego nazwał, Królem? czy okrutnikiem? a przecież tak złego bogacza i lekarza! tak okrutnego Króla postać wkładać na Boga waży się Kalwin!

10. O lepieyże! i nierównie lepiey o Bogu swoim trzymaia Katolicy! i eśli bowiem podług nas tak dobry, i łaskawy, tak miłosierny iest Bóg, że i same grzechy ludzkie, które z siebie istotną złością są, chce na iakie obrócić dobro według słów Augustyna Świętego *in Enchiridio cap: 100.* położonych: *non sineret bonus fieri malé,*

nisi omnipotens etiam de malo posset facere bene, niedopuszczałby dobry Bóg, aby się złe działo, gdyby niemógł iako wszechmocny i ze złego uczynić dobrze; iak możemy wierzyć, ba i pomyśleć, aby tenże był dla nas tak okrutny, żeby łaską swą, która z swej istoty dobra jest, bo do chwały wieczney osiągnięcia ludziom zgotowana, obrócić miał na zdradę, ba na zgubę naszą, a to jeszcze z umysłu swego i przed się wzięcia? nicht pewnie temu niewierzy, i wierzyć niemoże, chyba że jest abo Kalwinem, abo Kalwinistą! Bóg nasz pszczołek dobrych, nie pszczołek złych. Pszczołki i z dobrych ziół truciznę biorą, a pszczołki i ze złych ziół miód zbierają.

II. Dotychczas z okazji pierwszego Argumentu mówiliśmy, teraz postąpmy do drugiego, który tak formuie: *wielu z odrzuconych od Boga nie tylko wzburzonych bywa przez wewnętrzne powołanie do wiary i pokuty, ale nadto wrzeczy samej dostępie wiary*

posset fa-
ory Bóg,
mógł i a-
uczynić
ba i p-
as tak o-
a z swey
ały wie-
gotowa-
a na zgu-
flu swe-
t pewnie
niemoże,
abo Kal-
dobrych,
ki i z do-
pfzczół-
eraia.

yi pier-
my, te-
który tak
h od Bo-
wa przez
pokuty,
puiewia-
ry

ry i pokuty, aże wiara i pokuta jest da-
rem łaski z wysług Chrystusowych da-
ney, zaczym wielu niebożnych acz
inż od Boga odrzuconych rzeczą sa-
mą odbiera dary łask z wysług Jezu-
sowych. Ze wielu odrzuconych
od B O G A nietylko wzbudzanych
bywa przez wewnętrzne powołanie do
wiary i pokuty, ale nadto w samey
rzeczy dostępuje teyże wiary i poku-
ty, uczy tego Augustyn Święty *in lib:*
de coreptione & gratia cap: 13. w te
flowa, *credendum est quosdam de filiis*
perditionis non accepto donò perseve-
rantia usq; in finem, in fide, quæ per
dilectionem operatur, incipere vivere,
& aliquandiu fideliter ac iuste vivere,
& postea cadere. Wierzyć trzeba, iż
niektórzy z synów zatracenia, niema-
iąc daru wytrwania w dobrym, poczy-
naia w wierze, która z miłością złączo-
na dobrze czyni, żyć dobrze, i czas
njejaki wiernie i sprawiedliwie żyia,
a na potym upadaia.

12. Tę naukę potwierdza i pismo
Świe-

Święte: *ad Hebr: 6. v 4.* w te słowa: *impossibile est eos, qui semel sunt illuminati, gustaverunt etiam donum cælestę, & participes facti sunt Spiritus Sancti, & prolapsi sunt, rursũ renovari ad Pœnitentiam.* Niepodobna rzecz, aby ci którzy raz są oświeceni, szkodzowali też daru Niebieskiego, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, a upadli, znowu byli odnowieni ku pokucie. Gdzie dwóch rzeczy naucza Paweł Święty *naprzód*: że to może być, aby ci, którzy raz przez chrzest i wiarę oświeceni są, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, znowu w grzech ciężki upadli, i przestali być tak dobrymi, iak przed tym byli. *Później*: że niepodobna rzecz iest, aby ci, którzy tak upadli, znowu odnowieni byli ku pokucie. A że o tym mówić niechcę, iak te słowa rozumięą i tłumaczą Katolicy, z samym tylko tu mam sprawę Kalwinem, którego pytam się: o iakich tu ludziach mówi Apostoł, czy o przeznaczonych? czy o odrzuczonych od Boga?

i nie

i nie
wied
o pr
dług
spra
zgrz
niep
się k
nią
ie, k
Jeśl
nych
ie li
idzie
iã c
wai
któr
wai
wey
czn
czy
inu.

Pav
fide

i nie rozumiem, aby Kalwin miał powiedzieć, iż te słowa są wyrzeczone o przeznaczonych, ponieważ ci podług Kalwina nigdy nie tracą wiary i sprawiedliwości, i gdy trafi się onym zgrzeszyć, nie tylko nie jest rzecz im niepodobna, ale i całę łatwa odnowić się ku pokucie, ponieważ przez samą wiarę która w nich nigdy nieustaje, łatwiuchno zawsze odnawiają się. Jeśliż tedy jest tu mowa o odrzuczonych od Boga? (co Kalwin wyznaje *lib: 3. instit: cap: 3. § 21mo*) zatym idzie, że odrzuceni od Boga, bywają czasem od iego oświeceni, bywają uczestnikami darów Ducha S. które na człowieka nieinaczej spływają, iak tylko z wyślugi Chrystusowej. Ale temu przeczy Kalwin i uczniowie iego, przeczy! ale też przeczy i samemu sobie i Piśmu Bożemu!

13. Tu służą i owe *1 ad Tim: 1. v 19*
Pawła Świętego słowa: *quidam circa*
fidem naufragaverunt. Niektórzy oko-
ło

ło wiary rozbili się. I do tegoż *cap: 4. v. 1.* napisane: *in novissimis temporibus discedent quidam à fide*, we dui ostateczne odstąpią niektórzy od wiary. I znowu *2. ad Tim: 2. v 17.* pisze Paweł S: *sermo eorum ut cancer serpit, ex quibus est Hymeneus & Philetus qui à veritate exciderunt.* Mowa ich szera: y się iako cancer, z których jest Hymeneusz i Philetus, którzy od prawdy odstąpili. I tamże niżej: *homines corrupti mente, reprobi circa fidem*, ludzie rozumu skazonego, odrzuceni od wiary. Z tych się tedy słów pisma S. pokazuje, iż ci, co wiarę dobrą mieli, na potym od wiary odstąpiwszy heretykami zostali, gdyby bowiem wiary nie mieli niedobrzeby powiedział Apostoł, iż oni około wiary rozbili się, iż od wiary odstąpili i od wiary odrzuceni zostali. Zaczynam znowu pytam się Kalwina: ci heretycy, o których tu mowi Apostoł, abo byli przeznaczeni? abo odrzuceni? ieśli odrzuceni? iakoż świadczy, że oni dobrą wiarę mieli! ieśli przeznaczeni? na cóż po-
wia-

wiaდა že oni wiarę dobrą utracili! á tak zewsząd złe na Kalwina.

14. Cós podobnego 2. Petri 2. v. 21. i Xiaże Apostolów pisze: *melius erat illis non cognoscere viam iustitiæ, quam post agnitionem retrorsum converti ab eo, quod traditum est Sancto mandato*, lepiejby onym było niepoznać drogi sprawiedliwości, niżeli poznaćwszy wrócić się nazad od podanego rozkazanía S. Tu Piotr Święty mówi o tych, którzy. niegdy byli wiernemi, sprawiedliwemi, á potym wiarę i sprawiedliwość utracili, iako Augustyn Święty *in libr: de fide & operibus cap: 24.* tłumaczy, i rzecz iawną z samych słów Pisma S. abowiem trochę wyżej o tychże powiedział Piotr S. *refugientes coinquinationes mundi in cognitione Domini nostri & salvatoris IESU Christi, his rursus implicati superantur, facta sunt eis, posteriora deteriora prioribus*, odbiecawszy plugastwa świata przez poznanie Pana i zbawiciela naszego Jezusa Chry-

Chrystusa, á temi się zaś uwiklawszy, zwyciężeni byli, stały się im ostateczne gorzse niż pierwize; któremi słowy znać daie, iż oni wprzód do-
bremi byli i dalekiemi odplugactwa
świata. Ażepotym dodaie: *contigit eis
illud veri proverbii: canis reversus ad
suum vomitum, & sus lota involuta bro-
luti*, Onym się przydała owa prawdzi-
wa przypowieść: pies wrócił się do wy-
miotu swego, i świnia umyta w kałuży
błota, temi słowy wyraża, iż są nie-
którzy Chrześciane, którzy wprzód
dobrze i światobliwie żyją, á potym
wracają się do dawnego stanu grze-
chowego, iako świnia raz umyta do
swego błota, abo pies do wymiotu
swego.

15. Niechże już będzie rzecz pewna,
ze Chrystusowe zasługi, łaska i szczo-
drobliwość jego należy, nietylko do
samych przeznaczonych, ale też
i do odrzuconych od Boga, acz
różnym obyczaiem, bo odrzuceni od
Boga iako niewdzięczni i próżniący
flu-

śludzy z łaską Boską do zgonu życia swego niepracują na zbawienie swoje, a przeznaczeni do Nieba jako wierni i pracownicy śludzy w dobrocy na Niebo pracy trwając aż do końca życia doczesnego. Obojczy sronie *Math: 14. v. 12.* mówi Ewangeliści, *quoniam abundavit iniquitas, relinquetur charitas multorum, qui autem permanserit in finem, hic solvus erit.* A iż się rozmnożyła nieprawość, ostrygnie miłość wielu; kto zaś wytrwa aż do końca ten zbawion będzie. A Paweł Święty *ad Rom: 11. v. 22.* do uwagi podaie, *vide ergo bonitatem & severitatem Dei, in eos quidem qui ceciderunt severitatem, in te autem bonitatem Dei, si permanseris in bonitate, alioquin & tu excinderis.* Obaczże tedy srogość i dobroć Bożą, a to przeciwko tym, którzy upadli, srogość; a przeciwko tobie dobroć Bożą, ieślibyś trwał w dobroci, inaczey i ty wycięty będziesz.

16. Przeciwno tey tak iawney prawdzie

wdzie zwykli zarzucać Kalwinistowie
 słowa Chrystusowe *Math: 9. v. 13.* po-
 łożone: *non veni vocare iustos sed pec-*
catores, nieprzyłedłem wzywać spra-
 wiedliwych ale grzesznych. I inne
Math: 15. v. 14. Wyrażone: *non sum mis-*
sus, nisi ad oves, quae perierunt domus
Israël, nie jestem posłany iedno do o-
 wiec, które zginęły domu Izraelskiego;
 ale trudno zrozumieć czego tymi slo-
 wy popieraia? czy tego, że Chrystus
 za samych tylko przeznaczonych u-
 marł, i im iednym tylko udzielił łaski
 swojej? bynajmniey! boby tak sa-
 mi żydzi, do których Chrystus iest
 posłany, byli przeznaczeni, co iest rzecz
 iawnie fałszywa. Jnszy tedy iest sens
 słów pomienionych, iakom wyłożył
 w Księdze pierwszey o zdesperowa-
 nym Kalwinistów przeznaczeniu w
 Rozdziale czwartym pod liczbą 5.

R O Z D Z I A Ł II

Jeśli Chrystus żadnemu nie dał łaski poświęcającej, a na duszach ludzkich przebywającej?

IŻE żadnemu tej łaski Chrystus nie dał tak Kalwin *in antidoto Concilii Tridentini sess: 6. cap. 8.* naucza: *falsum esse contendo, ullam iustitiae partem in qualitate sitam esse vel habitu, qui in nobis resideat.* Za rzecz fałszywą udamę, aby iaka część łaski usprawiedliwiającej taka być miała, któraby w nas ludziach przebywała. I znowu *lib. 3. instit: cap: 11. § 23.* mówi: *vides non in nobis, sed in Christo esse iustitiam nostram.* Widzisz, że nie w nas, ale w Chrystusie jest usprawiedliwienie nasze. I tamże: *hinc conficitur: hominem non in se ipso iustum esse, sed quia Christi iustitiae imputatione cum illo communicatur.* Z tego się wnosi, że człowiek nie sam w sobie jest sprawiedliwy, ale tylko że Chry-
stu-

flusowa sprawiedliwość iemu się przywłaszcza; z tych tedy Kalwina słów znać się daie, iż on nie uznaje w ludziach przebywającej łaski usprawiedliwienia, ale tylko że mu się Chrystusowe przywłaszcza.

2. Tę Kalwina naukę obszernie zbierałem w Księdze wtórej w części pierwszej o usprawiedliwieniu Kalwińskim w Rozdziale wtórym, tu nieiakie przywiodę nieprzystoyności, które z tey nauki wypływają, a one wyżej, iakom wyraził, opisałem. z Tych tedy *pierwsza*: że w człowieku grzechy niebywają zgładzone przez pokutę i usprawiedliwienie, ale one nawet w sprawiedliwych w całości zostają. *Druga*: że sprawiedliwi nie są w samey rzeczy sprawiedliwemi, ale raczey są niesprawiedliwemi, niebożnemi, grzesznemi, a tylko powierzchownie mianują się sprawiedliwemi dla Chrystusowey, która się im przyczyta sprawiedliwości. I dla tego to o nich mówić i rozumieć można

zna, co w Ewangelii jest napisano, iż są grobami zewnątrz pobielonemi, a wewnątrz pełne kości umarłych i wszelkiego plugaństwa. *Trzecia:* że Chrystus swoją śnierzczą i swym posłuszeństwem nie tyle dobra przyniósł narodowi ludzkiemu, iak Adam swoim grzechem uczynił złego, bo ten swym grzechem wyzuł nas z łaski Boskiej usprawiedliwiającej, a w duszach naszych przebywającej, a Chrystus oney nam przywrócić niemógł. Na te i tym podobne nieprzyzstoyności pozwolić muszą Kalwinistowie, a z tego niech każdy poznawa, iak jest zła onych nauka, która na takich zasadza się nieprzyzstoynościach.

R O Z D Z I A Ł III.

Jeśli łaska, przemieniająca, którą Bóg w czasie potrzebnym daie, jest dostateczna do zachowania prawa Bożego?

I, **P**Rzeczy temu Kalwin in *Antido-*

to Concilij Tridentini sess: 6. cap: 12. tak pisząc: *Prophetas, Patriarchas & pios Reges, utcumq; Spiritu Dei adiuvarentur, ferendo legis inq; pares non fuisse.* Prorocy Patriarchowie i Święci Królowie niebyli dostatecznemi do znoszenia praw Bożych iarzyna, acz onych mocno Duch Boży wspierał; przez co znać daie Kalwin, iż Chrystus i w starym, i w nowym testamencie iest skąpy w udzieleniu łask swoich wiernym, abowiem onych, ani od grzechu pierworodnego, ani od innych uczynkowych śmiertelnych nieuwalnia, ponieważ im niedaie łaski, któraby onych wewnątrznie poświęcała, iakoteż w czas dalszy wspierała od upadku w inne ciężkie grzechy, gdyż onych tak słabo przez łaski przemiiające, i w czasie potrzebne wspiera, iż niemogą prawa Bożego zachować, á w grzech nowy nieupadać.

2. Ale według naszej nauki Katolickiej nierównie hoynieyszym iest Chrystus

stus, abowiem oprócz łaski wewnątrz
 dusze nasze poświęcaiącey, tak mo-
 cne, dzielne i obfite nam daie łaski
 przemiiiające, że przyich wsparciu i
 pomocy ze wszelką łatwością i ochotą
 możemy prawa Boże zachowy-
 wać, grzechów się wystrzegać, i żyć
 po Chrześcianańsku, ieśli tylko sami te-
 go chcemy. Tak z nami trzymaiają
 Prorocy, tak Apostołowie, tak nako-
 niec i sam **C H R Y S T U S**.
 Dawid *psal: 118. v. 32.* mówi: *viam*
mandatorum tuorum cucurri, cum dila-
tasti cor meum. Bieżałem drogą przy-
 kazań twoich, gdy rozszerzyłeś ser-
 ce moje. Także Ezechiel *cap: 36.*
v. 27. Boskim imieniem mówi: *Spiri-*
tum meum ponam in medio vestri, & fa-
ciam ut in praeceptis meis ambuletis.
 Ducha mego położę w pośrzedku
 was, i uczynię abyście w przykaza-
 niach moich chodzili. A tego wszyt-
 kiego Chrystus *Math: 11. v. 30.* daie
 racyą: *jugum meum suave est, & onus*
meum leve. Jarzmo moje wdzięczne
 iest, a ciężar mój lekki. Nakoniec
 O Jan

Jan Święty w pierwszym, liście swoim *cap: 5 v. 3.* tak konkluduje: *haec est charitas Dei, ut mandata eius custodiamus, Et mandata ejus gravia non sunt.* Ta jest miłość Boża, abyśmy przykazań iego strzegli, a przykazania iego ciężkie nie są. A na to co ty Kalwinie? Dawid wsparty łaską Boską biegał drogę przykazań iego, a ty rozumiesz, że żedł nachramiać! Ezechieli przepowiedział, iż miał być w nas duch tak mocny, któryby w nas to sprawił, żebyśmy bez trudności chodzili w przykazaniach Boskich. a ty mówisz: że takiego Ducha Bóg wiernym dać nie może! Chrystus z kochanym uczniem swoim upewnia, że prawa i przykazania iego nie są ciężkie, a ty udajesz że są nad ludzkie siły, byteż Duchem Bożym wsparci i wzmocnieni byli! czemu raczey z Pawłem Świętym *ad Philip: 4. v. 1.* niemówisz: *omnia possum in eo, qui me confortat,* wszystko mogę w tym, który mię wzmacnia? i wiem czemu? bo człowiek nie-
wdzię-

wdzięczny jesteś, który łaski Boskie tak zle udaiesz przed ludźmi. Ale o tym obfzerniey mówiłem w Księdze trzeciej, Części pierwszey, wrozdziale pierwszym.

R O Z D Z I A Ł IV.

Jeśli łaski przemiiające wolność woli ludzkiej odeymuią?

I. Nledosyć Kalwinowi było łaskę Chrystusową przemiiającą, á w czas potrzebny każdemu daną udawać za tak wątlą i słabą, iż przyiey pomocy niezdolnym człowieka uczynił do zachowania praw Boskich, trzeba mu ieszcze było inną, á to ieszcze niepoślednieyszą przyznać teyże łasce Boskiej przywarę, to iest: że ona nam wolność woli naszej odeymuie, i że nie iest w mocy naszej z nią czynić co, abo nie czynić, tak abowiem *lib: 2. instit: cap: 3. §. 10. nau-
cza: voluntatem movet, non qualiter mul-
tis sæculis traditum est, ac creditum, ut
nostræ postea sit electionis, motioni aut
obtemperare, aut refragari, sed illam*

efficaciter afficiendo. Illum ergo toties à Chrysoſtomo repetitum repudiari neceſſe eſt: quem trahit, volentem trahit. Łaska prawi Boſka wolą ludzką wrzuſza, ale nietak, iako od wielu wieków uczono i wierzono, aby w mocy naſzey było, tego iej wrzuſzenia użyć, abo też iemu ſię odiać; ale tak, iż ią ſkutecznie do czego przywięzuie. To zatym czego Chryſoſtom częſto naucza, odrzucić trzeba, iż łaska Boſka kogo wrzuſza i pociąga, chcącego wrzuſza i pociąga. Temi tedy Kalwin ſłowy nader zuchwale przygania nietylko wielkiemu i tak dawnemu w Koſciele Bożym Doktorowi, ale i całej ſtarożytności Chrzeſciańskiej, ktòra od wielu wieków i uczyła i wierzyła, że łaska Boża uprzedzająca ſprawy naſze do dobrego tak wzbudza wolą ludzką, iż wolno ieſt woli ludzkiej przyſtać na to, do czego ią wzbudza łaska Boſka, abo nie!

2. Z tym wſzytkim, kiedy prawdę mam mówić, ſamemu raczey Kalwi-

nowi tu przyganiać trzeba, iż on przeciwny jest nietylko starym i wielkim Doktorom Kościoła, nietylko całej starożytności Chrześcijańskiej, ale nawet i samemu Piśmu. Co nim dowodniey ukażę, trzeba wprzód krótko naukę jego wytłumaczyć, gdyż może być dwoiako rozumiana. *Naprzód*: aby wola nasza od Boga wzruszona i pobudzona do dobrego, zezwalała wprowadzić natę, czego ponieý Bóg chce, ale nie dobrowolnie lecz z musu, i to tak ięscze, że niemogłaby inaczeý uczynić. *Powtóre*: aby wola nasza wzruszona i pobudzona nic z siebie nie czyniła, ale wżytko w nieý łaska Boska sprawowała. I w tym powtórnym sensie rozumieć trzeba naukę Kalwina, ponieważ *lib: 2. instit: cap: 3. § 7.* tego naucza: *erunt fortasse, qui concedent, voluntatem à bono suo pte ingenio averfam, sola Dei virtute converti, sic tamen ut præparata suas deinde in agendo partes non habeat.* Będą podobno ci, którzy na to zezwolą, iż wola ludzka od dobre-

go umysłu swego odwrócona samą iedynie mocą Boską do niego powraca, tak iednak, aby do tego łaską Boską przygotowana nic więcej sama z siebie nie czyniła. Inżey: *ideo non recte a Chrysofomo scriptum est, nec gratiam sine voluntate, nec voluntatem sine gratia quidquam posse operari.* Dla czego nie dobrze Chrysofom napisał, że i łaska Boska bez woli ludzkiej, i wola ludzka bez łaski nic cale niemoże czynić. Tu znowu gani naukę Świętego Chrysofoma á w nim całej starożytności Chrześciańskiej uwłacza, w brew wszystkim nauczając, że wola ludzka łaską Boską do dobrego przygotowana nic więcej sama z siebie nie czyni, ale to wszystko, co się z wolną wolą ludzką dzieie, sama w niej iedynie łaska Boska sprawuie.

3. W takiey tedy nauce Kalwina dwa błędy ukazuję, *Pierwszy*: że wola ludzka nic á nic spólnie z łaską Boską nierobi. *Drugi*: że nie iest w mocy woli ludzkiej na co przyść, abo
nie

nie przysłać. Oba te błędy iak są mocno szkodliwe, tak Piłmu Świętemu cale przeciwnie. Błąd pierwszy Kalwina wywracaia słowa Pawła S. 1. ad Cor: 15 v. 10. położone: *gratia ejus in me vacua non fuit, sed abundantius illis omnibus laboravi, non ego autem, sed gratia DEI mecum*. Łaska iego we mnie próżną niebyła, ale obliciey za nich wszystkich pracował, a nie ia, ale łaska Boska zemną; które słowa: *in lib: de gratia & libero arbitrio cap: 5.* tak tłumaczy Augustyn Święty: *non ego autem, sed gratia Dei mecum, idest non solus sed gratia Dei mecum, ac per hoc nec gratia Dei sola, nec ipse solus, sed gratia Dei cum illo*. Nie ia ale łaska Boska zemną, to jest, nie ia sam, ale łaska Boska zemną, a tak ani sama łaska Boska, ani on sam, ale łaska Boska z nim. I to iedno tak iawne i rzetelne starodawnego i wielkiego Doktora świadcstwo powinno by być dostateczne, z tym wszystkim więcej przywiode tegoż

goż Doktora nauk w tey materyi z okazji słów Piśma Świętego napisanych. Dawid *psal: 26. v. 9.* wzywa Boga na pomoc: *adiutor meus esto, ne derelinquas me.* Bądź pomocnikiem moim, á nie opulzczaj mię. I znowu *psal: 69. v. 1.* teyż pomocy wzywa: *Deus in adiutorium meum intende.* Boże weyrzy ku wspomózeniu memu. Jeśli tedy Bóg nas wspomaga, pewnie że i my co czyniemy, iako Augustyn Święty: *serm: 13. de verbis Domini* wnosi: *nomen adiutoris præscribit tibi, quia & tu ipse aliquid agis.* Imię pomocnika wyraża tobie, że i ty sam cokolwiek czynisz. Tu należą i inne słowa piśma Świętego któremi *2. ad Cor: 6. v. 1.* upomina Paweł Święty: *ne in vacuum gratiam Dei recipiatis,* abyście nadaremno łaski Bożey nieprzyieli. Także *ad Rom: 8 v. 26.* naucza: *spiritus adiuuat infirmitatem nostram:* Duch dopomaga krewkości naszej; pisząc zaś *ad Philip: 4. v. 13.* sam wyznawa o sobie: *omnia possum in eo, qui me confortat:* wszystko mo-
ge

ge w tym, który mię umacnia. Do których Piśma Świętego świadectw przyłączam i słowa Augustyna Świętego *trađ:* 72 in *Joan.* tak piszącego: *operanti in se Christo cooperatur homo salutem æternam & iustificationem suam.* Z Chrystusem zbawienie ludzkę sprawuiącym, wespół sprawuie i człowiek zbawienie iu sprawiedliwienie swoje.

4. Z czego dobrze wnoszą Teologowie że łaski przemiiiającey, którą człowiekowi Bóg w czasie potrzeby daie, dwoiaki urząd iest, *pierwszy:* uprzedzić sprawę człowieka, onego wzbudzić, i wolą iego przygotować nato, aby łatwiey mógł nato zezwolić, czego Bóg ponim chce. *Dru-gi:* wolą ludzką tak przygotowaną, wspierać, i z nią spólnie sprawować zezwolenie nato, czego poniey Bóg wyciąga: Co in *Enchiridio cap: 31.* pięknie wyraża Augustyn Święty. *Hominis voluntatem Deus præparat adiuvandam & adjuvat præparatam.* Bóg wo-

wolą człowieka wprzód przyprawu-
ie, a potym wspiera przyprawioną.
Toż samo *lib: 2 de peccatorum meritis*
cap: 18. ponawia: *Quod ad Deum nos*
convertimus, nisi ipso adiuvante & ex-
citante non possumus. Ze się my do
Boga nawracamy, tego inaczey nie-
możemy, chyba za iego wzbudze-
niem i pomocą.

5. Ale już obaczmy, co też prze-
ciw nauce Katolickiey zarzuca Kal-
win z piśmna także Świętego. Przy-
wodzi on słowa Pawła Świętego, 1.
ad Cor: 12. v. 6. piszącego: *Deus ope-*
ratur omnia in omnibus, Bóg sprawu-
ie wszystko we wszystkich. I znowu
2. *ad Cor: 3. v. 5:* takie świadectwo da-
jącego: *non sumus sufficientes cogitare*
aliquid a nobis, quasi ex nobis, sed suffi-
cientia nostra ex Deo est. Nie ieste-
śmy dostateczni sami co myśleć iako
sami z siebie, ale dostateczność nasza
z Boga iest. I jeszcze: *Deus opera-*
tur in vobis velle & perficere. Bóg sprau-
wuje w was, żebyście i chcieli i wy-
ko-

prawu-
wioną.
meritis
um nos
E ex-
my do
ey nie-
budze-

ż prze-
a Kal-
Przy-
tego, i.
us ope-
prawu-
znovu
wo da-
ogitare
d. suffi-
e ieste-
ć iako
nasza
opera-
gspra-
i i wy-
ko-

konali *ad Philip: 1. v. 6;* i z tych słów
Pawła Świętego wnosi: że Bóg sam
przez łaskę swą wszystko czyni, a my
nic. Na ten zażut odpowiadam *na-*
przód: iż pierwsze słowa Pawła Świę-
tego nie są do rzeczy przywiedzio-
ne, abowiem na tym miejscu nie mó-
wi Apostoł o łasce Boskiej człowie-
ka uprzedzającej do dobrego o któ-
rey tu spór jest, ale mówi, o innych
łaskach czyli darach. (jak pismo mó-
wi) darmo bo bez wyślugi danych,
iakiemi są dar prorocstwa, dar mówie-
nia różnemi językami, dar cudów i
tam dalej; co wszystko że sam Bóg
w nas sprawuje, temu nikt nieprze-
czy. *Powtórę:* z drugiego tekstu to
tylko wnosić można, że my bez po-
mocy łaski Boskiej, nic co do zbawie-
nia należy, począć i dokonać niemo-
żemy, i to chętnie z Augustynem *S.*
lib: de prædestin: SS. c. 2. piszącym
wyznaniemy: *nemo sibi sufficit ad inci-*
piendum vel perficiendum quodcunq; o-
pus bonum. Zaden sobie nie jest do-
statecznym do zaczęcia i dokonania
każde-

każdego dobrego uczynku. Podobnym sposobem rozumieć trzeba i ostatnie słowa Pawła Świętego: *Deus operatur in vobis velle & perficere.* Bóg sprawuje w was żebyście i chcieli i wykonali; to jest Bóg i przyrzeczeniu i dokonaniu dobrej sprawy pomaga wam łaską swoją, tak dalece, iż waiże chcenie i dokonanie jest nie tylko od was, ale razem i od B O G A spolem z wami czyniącego. Jakoż takie słów dopiero wspomnianych tłumaczenie potwierdza *lib: de gratia & libero arbitrio cap: 9.* piszący Augustyn Święty: *non enim, quia dixit, Deus operatur in vobis velle & perficere, ideo liberum arbitrium abstulisse putandus est. Quod si ita esset, non superius dixisset, cum timore & tremore salutem vestram operemini.* Dla tego że Paweł Święty powiedział, Bóg sprawuje w was żebyście i chcieli i dokonali, nie trzeba rozumieć o nim, aby temi słowy zniósł wolną wolą ludzką, bo gdyby tak było, niemówiłby wyżej: z boiaźnią i ze drzeniem

spra-

Podo-
ba i o-
c. *Dens*
ficere.
i chcie-
rzy za-
wy po-
lece, iż
nietyl-
D. G. A.
. Ja-
mno-
lib: de
piszą-
, quia
elle &
abstu-
et, non
& tre-
Dla
dział,
chcie-
ieć o-
awo-
iemó-
eniem
spra-

sprawuycie zbawienie wasze.

6. Może ielzcze zarzucić słowa Pa-
wła Świętego *ad Rom: 8. v. 14.* piszą-
cego: *Quicumq; spiritu Dei aguntur,*
ij sunt filij Dei, którzykolwiek Duchem
Bożym rządzeni są, ci są synami Bo-
żemi. Ale na ten zarzut dawno od-
powiedział *serm. 13. de verbis Domini*
Augustyn Święty: *Dicit mihi aliquis:*
ergo agimur, non agimus, respondeo imo
& agis, & ageris, & tunc bené agis, si a
bono agaris, Spiritus enim Dei, qui te a-
git, agentibus adjutor est. Ipsum nomen
adjutoris, præscribit tibi, quia & tu ipse
aliquid agis. Rzecz mi kto, więc
nami rządzą, a nie my sami sobą rzą-
dziemy! odpowiadam, i ty sam sobą
rządzisz, i tobą rządzą; i wten czas
sam sobą dobrze rządzisz, ieśli tobą
kto dobry rządzi, abowiem Duch Bo-
ży, który tobą władnie i rządzi, tym
jest zawsze na pomocy, którzy sami
siebie rządząc dobrze czynią, gdyż i a-
mo imie pomocnika wyraża tobie, że
i sam cokolwiek czyniłz. I zaraz
do

dodaie: *agnosce quid postcas, agnosce quid confitearis, quomodo dicis adiutor meus esto, ne derelinquas me! adiutorem utiq; invocas Deum, Et nemo adiuvatur, si ab illo nihil agatur.* Uważay czego żadałz, uważay co wyznaiesz, gdy mówisz, bądź moim pomocnikiem, a nie opuśćzay mię! wszakci pomocnikiem mieć żadałz Boga, a żaden pomocy od Boga nie odbiera, ieśli od iego nie cale rządzony nie ieść. Widziśzże Kalwinie! iak zawsze ieść za nami Augustynu Święty!

7. Lecz ieśćzcie nie koniec zarzutów Kalwińskich! oto abowiem z tym ieśćzcie stawa, co *Jac: 1. v 17.* napisano: *omne datum optimum, Et omne donum perfectum de sursum est descendens a Patre luminum.* Wszelki datek dobry, i dar doskonały z wyfoka ieść zstępuiący od Oyca światłości. Odpowiadam na to, iż prawda to ieść, że dar wiary, nadziei i miłości Boskiey, tudzież dar łaski, którą w czas potrzebny Bóg daie pochodzi od Boga, iako

iako authora wżelkich darów nad-
 przyrodzonych, ale z tego nie idzie,
 że my z temi darami nie na dobro na-
 fze nie czyniemy, owszem na to Bóg
 te dary nam daie, abyśmy onych uży-
 wali, á z niemi na zbawienie zarabia-
 li. I to znaczy Chryſtus przypowie-
 ſcią Ewangeliczną, która ſię *Luc:19.*
v. 13. opiſuie: *vocatis autem ſervis ſu-*
is dedit eis decem mnas, *Et ait ad illos: ne-*
gotiamini dum venio, wezwawſzy ſłu-
 gi ſwoie, dał im grzywień dzieſięć, i
 rzekł do nich, handlujcie aż przyjdę.
 I niżej; *iuſſit vocari ſervos, quibus de-*
dit pecuniam, ut ſciret quantum quiſq;
negotiatuſ eſſet, kazał wezwać te ſłu-
 gi, którym dał pieniądze, aby wie-
 dział, coby każdy z nich zarobił.
 Przez tych ſług rozumieją ſię wſzy-
 ſcy wierni Chreſcianie, którym Bóg
 darów łaski ſwoiey udziela tym umy-
 ſłem, aby każdy onych dobrze uży-
 wał, podług upomnienia Apoſtol-
 ſkiego, które *2. ad Cor: 6. v. 1.* czytamy:
exhortamur ne invacuum gratiam Dei
recipiatis, napominamy abyście nada-
 re-

remno łaski Boskiej nieprzyieli.

8. Do tych czas błąd pierwłzy Kalwina zbiłaliśmy, teraz przystąpmy do wywrócenia drugiego błędu iego, który był taki; że nieieść w mocy ludzkiej zezwolić, lub niezezwolić na to, do czego łaska Boska uprzedzająca wzbudza. To że fałsz ieść, ukazuię się *naprzód*: z piśma, *Akt: 7. v. 51*, mówi Stefan Święty: *vos semper Spiritui Sancto resistitis*. Wy się zawsze Duchowi Świętemu sprzeciwiecie. Gdzietym żydom przymawia, którzy acz często wzbudzani byli przez łaskę i wewnętrzne natchnienie Ducha Świętego do wiary i prawdziwey pokuty, niechcieli, iednak słuchać tego, i wszelką wolnością szli oporem Bogu. Tegoż naucza i upomnienie Proroka *psal: 94. v. 8*. położone: *Hodie si vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda vestra*. Dziś ieśli głos iego usłyszycie niezatwardzacież serc waszych, to ieść ieśli wewnętrzny głos Ducha Świętego uczucie,

cie, niechcieycieź mu sprzeciwić się, ale raczey bądźcie mu pòwolniemi, o co Prorok dla tego upomina wślytkich, że jest w mocy ludzkiej uślychać wewnętrznego głosu iego, aboteż serce zatwardziwszy nieuślychać. To wyrażaia i słowa Chrystusowe *Math: 23. v. 37.* położone: *Quoties volui congregare filios tuos & noluisti.* Wiele razy chciałem zgromadzić synów twoich, á niechciałeś. I znowu *Apoc: 3. v. 20.* mówi Christus: *ego sto ad ostium & pulso, si quis aperuerit mihi ianuam, intrabo ad illum.* Ja stoię u drzwi, ieśli mi kto drzwi otworzy wnidę do niego; które słowa znaczą, że jest w mocy naszej abo otworzyć drzwi serca naszego? abo nie!

9. Tego uczą i Oycowie Święci. Święty Augustyn *lib: de Spiritu & littera cap: 34.* tak mówi: *consentire vocationi Dei. vel ab ea dissentire, propriæ voluntatis est,* na wezwanie Boskie zezwolić, albo nie! dzieło to jest własney woli ludzkiej. I znowu *lib:*

P de

de gratia Christi cap: 14. tenże Święty: Quis non videat venire quengnam, aut non venire? arbitrio voluntatis. Kto tego niewidzi, że przyiść abo nieprzyiść iest skutkiem wolney woli. Także *in tract: in tit psal: 71.* przy końcu tak pisze: *non erat in potestate tua, ut non nascereris ex Adam, est in potestate tua ut credas in Christum,* niebyło w mocy twoiey żebyś się narodził z Adama, ale iest w mocy twoiey, żebyś wierzył w Chrystusa. Innych Oyców Świętych w rzeczy tak pewney i iawney nieprzywodzę.

10. A czego do tych czas dowodziliśmy Piśmem i powagą Oyców Świętych, tego poprzem ielżcze mocnym argumentem. Wiemy z Piśma Świętego, iż iedni usłuchali wezwania Boskiego, a drudzy nie! usłuchał Mateusz na cie siedzący, Paweł podróż odprawiający, Zacheusz na drzewie siedzący, Łotr na krzyżu wiszący; nie usłuchali zaś Żydzi, októrych *Ad: 7. v. 51.* Mówi Stefan Święty: *vos semper*

semper Spiritui Sancto resistitis. Wy się zawsze Duchowi Świętemu przeciwiacie. Ci tedy wzięscy co czynili, czy z wolney woli swoiey czynili! czy z przymusu? ieśli z wolney woli swoiey! tedy nasza wygrana! ieśli z przymusu? tedy z tą dwie wynikną nieprzyzstoynosci. *Pierwsza:* iż ani tamtych chwalić niepotrzeba, ani tych ganić należy. *Druga:* iż Bóg daie niektórym łaskę a przez nią onych przymusza, aby tey łasce byli przeciwni, czego iednak o Bogu trzymać nienależy, bobyśmy go tym sposobem uczynili albo sprawcą grzechu i zawziętości ludzkiey? albo też powiedzieć musielibyśmy, że Bóg daie łaskę na naszą zgubę i wieczne potępienie? a gdybyż tak było? iakby Pismo mówiło *nolite obdurare corda vestra.* Niechcieycie zatwardzać serc waszych? ale na to Kalwin z uczniami swemi inney niema odpowiedzi, nad tę: iż Bóg tymi słowy obłudnie mówi, a ludzi oszukiwa. Tak to oni tłumaczą Pismo, gdy im Pismem

swey prawdy dowodzą Katolicy!

Ale obaczmy co też nam Kalwin zarzuca: używa on słów *Ezech: 36. v. 26.* położonych: *auferam cor lapideum de carne vestra, & dabo vobis cor carni-*
um. Wyimę serce kamienne z ciała waszego, a dam wam serce mięsiste, i z tych słów wnosi, iż iak nie iest w mocy kamienia, aby się w mięso obrócił, tak nie iest w mocy woli ludzkiey, aby ona bywszy złą, stała się dobrą. Naco tak my Katolicy odpowiadamy, iż wola ludzka sama z siebie, ani iest sercem kamiennym, ani mięsistym, ale iest rzeczą obojętną do tego obdõyga, mogąc być raz dla grzechu własnego twardą, a drugi raz dla łaski Boskiey w sobie przebywaiącey miętką i Bogu cale powolną. Z tym wszystkim co się z nią tak dzieie, wszystko się dzieie za iey własnym do zle-go lub dobrego przyłożeniem się, dla czego tenże Ezechiel *cap: 31.* upomina wszystkich: *proijcite a vobis iniquitates vestras, & facite vobis cor novum.*

Od-

icy!

Kalwin
 6. v. 26.
um de
carne-
 z ciała
 ęsilte,
 iest w
 obró-
 zkiej,
 dobrą.
 damy,
 ani iest
 istym,
 go o-
 zechu
 a łaski
 y mie-
 Z tym
 wszy-
 o zle-
 ę, dla
 pomi-
niqui-
ovum.
 Od-

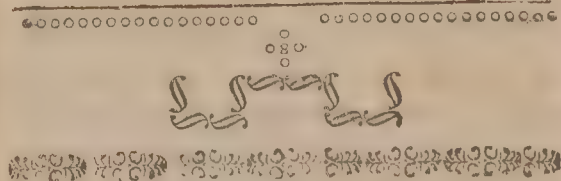
Odrzućcie od siebie nieprawości wasze
 á uczynicie wam serce nowe, á tym znać
 daie Prorok, że serce kamienne niemoże
 stać się mięsistym, ieśli i Bóg przez swo-
 ię łaskę, który mowi: *dabo vobis cor car-*
neum, dam wam serce mięsiste, i u któ-
 rego *psal: 50. v. 12.* Dawid prosi: *cor*
mundum crea in me Deus, serce czyste
 stwórz we mnie Boże, i wolna wola lu-
 dzka przez swoje staranie, do której
 ściąga się Prorockie napomnienie: *fa-*
cite vobis cor novum, uczynicie wam
 serce nowe, do tego się nieprzyłoży.

Konkluzya.

JUżesmy roztrząsneli Kalwińską na-
 ukę o pomocach łaski Boskiej,
 która się nam z wyług Chrystusof-
 wych daie, z której *Kalwina* nauki
 iasno każdy pozna *naprzód*: iż Chry-
 stus w udzieleniu darów swoich iest
 nader skąpy. *Powtòre*: iż ludzie w
 sprawowaniu zbawienia swego są iako
 pnie i kamienie nic nie czyniące, nic się
 do zbawienia swego nie przykładają-
 ce.

ce. *Potrzenie:* że Bóg jest sprawcą i przyczyną zguby ludzkiej, ponieważ onym daie tym umysłem łaskę aby grzeszyli, a niebyli zbawieni. Co ieśli jest prawda, bądź że sobie i dalecy Kalwinistą! ieśli zaś jest iawny fałsz i matactwo, życzę z serca, żebyś sekty Kalwińskiej wyprzystał się.

rawcą i
onieważ
kę aby
Co ie-
e i daley
ny fałz
ebyś se-
fie.



CZĘŚĆ II
O POMOCACH ŁASKI
CHRYSTUSOWEY
WEDŁUG KATOLIKÓW.

DO CZYTELNIKA

ACZ z tych rzeczy, któreśmy do-
tych czas przekładali, wyro-
zumieć każdy może, co nau-
czą Katołicy o pomocach łaski Bo-
żkiej, która się nam z wyślug daie
Chrystusowych; dla więkzego ie-
dnak tey materyi wyrozumienia, prze-
da ieszcze i to przedłożyć, czego w to-
ża

że materyi nauczają w kŹzkoiach Teologowie; ci tedy o tym poŹpolicie nauki Źwe przekładaia. *Naprzód:* co to ieŹt? i wieloraka ieŹt łaska BoŹska? *po wtóre:* co to ieŹt łaska wzbudzaiąca? pomagaiąca? co ieŹt łaska doŹtateczna? i Źkuteczna? *potrzebie:* łaska doŹtateczna ieŹli wŹzytkim? i zarówno? ieŹli kaŹdego czasu i momentu dana bywa? *naoŹtatek* ieŹli to być moŹe, aby z dwóch ludzi, którym równo daie Źię łaska BoŹa, ieden danej Źobie łaski chwytai Źię i czynił z nią co na zbawienie? a drugi nie?

R O Z D Z I A Ł I.

Przekłada: co to ieŹt? i wieloraka ieŹt łaska BoŹa?

Laska BoŹska ieŹt dar nad przyrodzony, naturze ludzkiej, ba i innej w Źadnych okolicznoŹciach nie naleŹący, a z Źamej Źzczodrobliwości BoŹkiej dla zaŹlug Jezusowych czoł-

człowiekowi na to dany, aby dostać
 pić mógł żywota wiecznego. Tak
ad Rom: 3. v. 24. naucza Paweł Świę-
 ty: *iustificati gratis per gratiam ipsius.*
 Usprawiedliwieni darmo przez łaskę
 iego. I niżej w rozdziale II. wierzę
 szóstym: *si autem gratia iam non ex-*
operibus. A jeśli jest łaska, tedy nie-
 z uczynków. I znowu *ad Eph: 4. v.*
7. tenże Apostoł: *unicuique nostrum da-*
ta est gratia secundum mensuram dona-
tionis Christi każdemu z nas dana jest
 łaska według miary daru Chrystuso-
 wego.

2. Łaska Boska według nauki To-
 masza Świętego Doktora Anielskie-
 go *1. 2. q. art. 1.* inna jest, która się
 człowiekowi darmo daie na pożytek
 innych, a inna która go nietylko mi-
 łą Bogu i sprawiedliwym, ale nad-
 to i sposobnym czyni do osiągnięcia
 żywota wiecznego.

3. A Paweł Święty *1. ad Corinth:*
12. v. 8. liczy dziewięć tych łask, króre-
 się

się człowiekowi na pożytek innych, darmo dać. Mądrość, umiejętność, wiara, łaska uzdrowienia chorych, czynienia cudów, proroctwo, rozoznanie duchów, rozmaitość języków, tłumaczenie mów.

4. Łaska Boska czyniąca miłym Bogu człowieka, znowu dwójaka jest, iedna która się *habitualis* zowie, czyli mieszkającą w duszach ludzkich grzechu nieznających, druga *actiualis*, która statecznie acz w Świętych nie przebywa ludziach, ale w ten czas się daie, gdy oney potrzeba człowiekowi. Do pierwszey łaski należą wszystkie nadprzyrodzone dary Boskie, które Bóg wlewa w dusze ludzkie, iako to dar wiary, nadziei, miłości i tam daley.

5. I znowu *gratia actiualis*, czyli ta, która statecznie acz w SS: nie przebywa ludziach, zowie się raz zbudzającą człowieka do dobrego, drugi raz zbawiennej mu roboty dopomagającą; raz konsens zbawienny uprzedzający

iącą, a inny raz ponim następującą; raz tylko dostateczną, a drugi raz dzielną i skuteczną, i tak też sama i jedna łaska różnemi dla różnych okoliczności zaszczycą się imionami. Co iak rzecz pewna u Katolików, tak niepewna u Kalwinistów, zaczym obżeraniey tę naukę Katolicką z osobna objaśniać będziem.

R O Z D Z I A Ł II

Objasnia co to jest łaska wzbudzająca? i pomagająca?

I. **Ł**aska wzbudzająca człowieka do dobrego nic innego nie jest, iak tylko oświecenie rozumu, i wzruszenie woli, przez co człowiek i poznać co mu czynić trzeba w pewnym czasie, i razem się zachęca, wznieca, i pobudza do dobrego. Ta łaska zowie się także uprzedzającą, gdyż ona uprzedza zezwolenie woli ludzkiej na dobry uczynek.

2. Znowu łaska dopomagająca jest ta, która pomoc daie woli ludzkiej w chceniu i żądaniu dobrego i spólnie z nią sprawuie to chcenie i zezwolenie oncy na uczynek dobry, dla czego też zowiem ją iuż to wspólnie robiącą, że spólnie z człowiekiem sprawuie zezwolenie na dobry uczynek; iuż to następującą, że poślednieyszą być zdaiesię od tey łaski, która uprzedza ludzkie zezwolenie.

3. O tych obudwuch łaskach owe. *Apoc: 3. v. 20.* slyną słowa: *ego sto ad ostium. & pulso, si quis audierit vocem, & aperuerit ianuam, intrabo ad illum.* Ja stoię u drzwi i kołacę, ieśli kto uflucha głosu moiego, i otworzy drzwi, wnidę do niego. W tych słowach przez kolatanie znaczy się łaska wzbudzająca, a przez weyście łaska dopomagająca. O tych obudwuch łaskach wzmiankę czyni Augustyn Święty *in Euchiridio cap: 32.* Concilium Trideńskie *sess: 6. cap: 5. & 6.*

4. Jest pytanie u Teologów: jeśli też sama jest łaska wzbudzająca co i dopomagająca? inni temu przeczą; ja zaś mówię, iż też sama jest, która że wzbudza i zachęca człowieka do dobrego, zowie się wzbudzającą, że zaś w człowieku sprawuje zezwolenie, zowie się dopomagającą.

5. Z czego idzie, iż też sama łaska, ma dwoiaki urząd, naprzód wzbudzenia, i zachęcenia człowieka do zezwolenia dobrowolnego; i w ten sposób zowie się innym imieniem uprzedzającą łaską; potym też ma urząd dopomagania, i wespół z wolą ludzką czynienia dobrowolnego zezwolenia, i z tą znowu nowe imię bierze łaski współrobiącej.

6. Jak zaś ta łaska wespół z człowiekiem sprawuje dobrowolne onego ku dobremu zezwolenie to nowe jest pytanie? na które tak odpowiadam: łaska wzbudzająca, iż jest, iakom rzekł wyżej oświeceniem rozumu, i
wzbu-

wzbudzeniem woli do dobrego, tatedy łaska, która jest na rozumie iako onego oświecenie, moralnie tylko dopomaga woli ludzkiej do zezwolenia, iż oney przekłada dobro, na które zezwolić może, ieśli zechce; ta zaś łaska, która jest na woli ludzkiej iako oney wzruszenie i wzbudzenie już nie moralnie ale rzeczą samą czyni i sprawuie z wolą ludzką dobrowolne oney zezwolenie.

R O Z D Z I A Ł III.

Przekłada: co to jest łaska dostateczna? i skuteczna?

TA łaska zowie się skuteczną, która w nas jest nie bez skutku sprawowania swego; ta zaś jest tylko dostateczną, która mogłaby mieć skutek u nas iaki, z tym wszystkim żadnego teraz niema. Dla czego niektórzy Teologowie iak tamtą łaskę skuteczną, i przyzwolną, tak tę nieskuteczną i nieprzy-

zwol-

zwoitą nazywają. O tych obodwuch
 łaskach wzniątkę czyni Augustyn
 Święty *in lib: de correptione & gra-*
tia cap: 11. & 12. także *in libr: ad Simpli-*
ciatum q. 2. O łasce skuteczney poło-
 żone słowa *Joan: 6 v, 45,* rozumiey:
omnis qui audierit à Patre, & didicit,
venit ad me. Wszelki kto usłyszał od
 Ojca, i nauczył się, przychodzi do
 mnie; o dostateczney zaś i nieskute-
 czney rozumieć trzeba, co *Ad: 7, v*
51. mówi Stefan Święty: *vos semper*
Spiritui Sancto resistitis. Wy zawżę
 Duchowi Świętemu sprzeciwiać
 się.

a. Jest przyznam się trudne i żwa-
 we w tey materyi pytanie: *naprzód:* na-
 czym osadza się skuteczność łaski? *po-*
wtóre: ieśli skuteczna, iako ją poymu-
 iem różną od dostateczney? i czy ma to
 z natury swoiey że jest skuteczną? czy-
 li tylko z ewentu, abo z skutku spra-
 wionego? i edni zatym z Teologów
 rozumieją, że łaska skuteczna z na-
 tury swey jest skuteczną, i dla tego
 sku-

skuteczność tey łaski ofadzaią na takim woli ludzkiej wzruszeniu, które tak mocno woła ludzką do zezwolenia zachęca i przywodzi, iż ona musi na to zezwolić, czego po niej Bóg chce, á niemoże nie zezwolić; ale inni przeciwnie nauczają, gdy mówią: iż łaska skuteczna nie iest z swey natury skuteczną, i niema z siebie tey mocy, aby woła ludzką tak do dobrego zachęcała i wzruszała, iżby nieomylnie na uczynienie tego dobra zezwolić miała, lecz tey łaski skuteczność z tąd wynika, iż przy iey pomocy woła ludzka na to zezwala, czego poniey Bóg chce, ale tak iżby było w mocy ludzkiej woli na toż samo, i przy teyże łasce Bostiey nie zezwolić. Inni inaczey ieszcze o tym mówią, co zaś ia w tey materyi trzymam, krótko wyrażę.

3. Łaska iak skuteczna, tak dostateczna należy do łaski wzbudzaiącey która, iakom rzekł, wyżej, na woli ludzkiej znayduie się. O tey łasce

sce troiako myślić możemy. *Naprzód:* iey właściwą á iedyną istotę uważając, że iest nad przyrodzonym woli ludzkiey wzruszeniem od Boga uczynionym. *Powtóre:* uważając sposob, iakim Bóg ją daie człowiekowi. *Potrzecie:* uważając skutek, iaki mieć może ta łaska, gdy z nią wola ludzka na zbawienie swoje pracuje.

4. Pierwszym obyczajem uważając tę łaskę, przyznać trzeba że iey dzielność i skuteczność nic innego nie iest, iak sama oney natura i istota, a-bowiem z siebie to ma, iż może nie-tylko wolą ludzką zachęcać i wzruszać do zezwolenia nato, czego Bóg chce po człowieku, ale nadto może wespół z tąż wolą ludzką czynić i sprawowac samo pomienione zezwolenie; ta zaś iey moc znajduie się nie tylko w tedy, gdy co sprawuie w człowieku, ale i w tedy gdy u niego nic otrzymać niemoże. Każda tedy łaska wzbudziająca, czy to iest skuteczna? że sprawuie co w człowieku,

Q

czy

czy niekuteczna? że nie w nim nie dokazuje, ma z siebie moc i sposobność, aby i wolą ludzką nakłaniała do zezwolenia, i z nią pospolu sprawowała zezwolenie, ieśli z strony człowieka przeszkody do tego nie małz. A tak w tym sensie toż samo iest łaska dostateczna, co i skuteczna, abowiem tym samym, że iest z siebie, i od nas zowie się łaską dostateczną, ma też dostateczną moc, i zachęcać wolą ludzką do zezwolenia, i to zezwolenie wespół z nią sprawować; ta zaś moc dostateczna nie innego nie iest, iak teyże łaski dzielność i skuteczność, acz ielzcze nie w samym uczynku okaza-na.

5. Drugim obyczaiem uważaiąc tę łaskę, wyznać należy, że okrom tey dzielności i skuteczności, o którey dopiero mówiliśmy, zawiera w sobie to ielzcze, dla czego zowie się przyzwoitą, abo nieprzyzwoitą, abowiem gdy ią Bóg komu daie tego czasu, i na tym mieyacu, i w takich okolicznościach, w których prze-
rzał

im nie
obność,
do ze-
prawo-
y czło-
emasz.
st łaska
owiem
od nas
ma też
rolą lu-
zolenie
ś moc
ak tey-
ć, acz
okaza-

aiąc tę
om tey
które
w so-
wie się
tą, a-
e tego
takich
przey-
rzał

rzał, iż ta łaska sprawi w człowie-
ku dobrowolne i ochocze zezwolenie,
iż ta łaska zwać się będzie przyzwo-
itą; ieśli zaś też samę łaskę da Bóg
temuż człowiekowi, ale innego cza-
su, mieysca i w innych okoliczno-
ściach, w których przeyrzał, iż ta ła-
ska nic nie sprawi, tedy też sama ła-
ska nazowie się nieprzyzwoitą. I w
tym sensie rozumieć się ma owych
Teologów zdanie, którzy nauczają,
iż łaska skuteczna, iako iest różna od
dośćtateczney, iest z siebie skuteczną,
nie żeby to miała z swey natury, ale
tylko z obyczaju, którym od Boga by-
wadana człowiekowi, gdyż ten daie ją
przeyrzawszy nie omylnie, że spra-
wi w nim zezwolenie, Bóg abowiem
od wieków, niżeli postanowił u sie-
bie dzielić swe łaski na rozumne stwo-
rzenia, wiedział dobrze, którzy z lu-
dzi? i w których okolicznościach? i
z którą łaską mieli co dobrego czy-
nić? abo nie? aże ta przedwieczna
wiadomość Boska iest pewna i nieo-
mylna, kiedy tedy według tey wia-

domości postanowił dać na przykład Piotrowi tę łaskę, która z przeyrzenia Boskiego miała u niego otrzymać zezwolenie, można powiedzieć, że dał mu Bóg tę łaskę dostateczną, która nieomylnie bez skutku niezostanie.

6. Trzecim na koniec obyczajem uważając tę łaskę mówić należy, że łaska skuteczna nie jest z siebie skuteczną, i bez ludzkiego do niej przyłożenia się, ale jest skuteczną z tej miary, iż człowiek oney się chwyta, i wepści z nią co sprawuje na zbawienie swoje. To iednak dwoiako rozumieć się może. *Naprzód*: że łaska z siebie żadney mocy i dzielności niema do sprawowania rzeczy zbawiennych w człowieku, ale że cała moc i dzielność do takowego czynienia jest iedynie z siłony woli ludzkiej. Ale to rozumienie jest oczywiście fałszywe, i nieślusnie niektórym przypisuje się Teologom. *Powtòre*: że łaska mać wprawdzie z siebie moc i dostateczność do pomienionego rzeczy zbawien-

wiennych w ludziach sprawowania, ale że ta iey moc nie iest zupełna, nie może sama sobą bez przyłożenia się do tego wolney woli ludzkiej co sprawić, i przeto aby mogła co uczynić, i w samey rzeczy być skuteczną, przyłożenia się do tegoż uczynku wolney woli ludzkiej oczekiwą; co rzecz pewna i prawdziwa iest.

7. Zatem gdy się pytaią: czemu ta łaska skuteczna iest? á ta nieskuteczna? odpowiadać należy: bo tak ią mieć chciała wola ludzka, á nie przeyrzenie Boskie, którym się stało, że Bóg od wieków wiedział, iż ta á nie inna łaska będzie przyzwoitą, abowiem to przeyrzenie Boskie niesprawuje tego, aby człowiek z łaską iego robił na zbawienie, ale owszem samo to przeyrzenie z tego wynika, że człowiek z łaską Boską ma robić na zbawienie; przeto bowiem Bóg przeyrzał od wieków, Piotra na przykład, mającego z łaską iego robić na zbawienie, iż Piotr miał z tą łaską robić.

bić na zbawienie, a nie zaś dla tego Piotr robił na zbawienie, że go Bóg przejrzał mającego robić na zbawienie.

8. Łaska skuteczna, okrom tych rzeczy, o którychśmy mówili, nie ma nadto tej z siebie, i z natury swojej dzielności i skuteczności, która by się zaszadzała na wczesnym woli ludzkiej do zezwolenia przeznaczeniu, to abowiem przeznaczenie, i woli ludzkiej iawnie jest przeciwne, i łaskę psuie dostateczną. Jak abowiem wola ludzka może być zupełnie wolną do zezwolenia na to, czego po niey Bóg wyciąga, ieżeli ią do tego zezwolenia wcześniej i skutecznie Bóg przeznacza? abo też iako która łaska być może iedynie dostateczną, ieżeli z nią wola ludzka musi koniecznie czynić zezwolenie iako do tego wczesnym przeznaczeniem Boskim przyciśniona?

R O Z D Z I A Ł IV.

*Stanowi: jeśli młodym dana
bywa łaska doświadczenia do zbawienia?*

1. **T**O pytanie rozumić się może iuż to o niemowlętach iuż to o dorosłych. Jeśli o niemowlętach, terze-
czy są pewne. *Naprzód:* że niemowlę-
ta iak niemają rozumu używania, tak
też niemają i mieć nie mogą tych łask,
które i rozum oświecają, i wolą wzbu-
dzaią do dobrego. *Powtórę:* że w
nowym testamencie niemają dziatki
z kąd inąd dusz swoich ratunku, iak
tylko ze chrztu Świętego. *Potrzebie:*
że wiele z tych niemowląt ratunku te-
go mieć niemoże, te zwłaszcza, któ-
re abo w żywocie matek umierają, a-
bo na świat wydane przedzey umiera-
ją, iak mogą być ochrzczone. Ale
o tych tu nie mówimy.

2. Toż pytanie jeśli się rozumie o
dorosłych? troiaką ma w sobie tru-
dność, a *naprzód:* o ludziach odrzu-
co-

conych od Boga. *Powtórę*: o zaciętych. *Potrzącie*: o zostających w pogaństwie, ci bowiem wszyscy zdają się niemiec łaski dostateczney do zbawienia, iużto że odrzuconych od siebie BOG nie na zbawienie, lecz na potępienie wyznaczył; iużto że zakamiali i w swej złości zacięci na ukaranie swych grzechów bywają od Boga odrzućeni; iużto że zostający w pogaństwie niemają wiary, bez którey niepodobna rzecz podobać się Bogu. Ale na to wszystko odpowiem z osobna.

3. *Naprzód*: tedy BOG daie dostateczną łaskę nie tylko przeznaczonym do Nieba, ale nawet i odrzuconym. O tym lubo nauczałem wyżej przeciw Kalwinowi, tu iednak kładę te racye, że Chrystus wszystkich do siebie wzywa iak odrzuconych tak przeznaczonych; że dla wszystkich Święte ustanowił Sakramenta; że na wszystkich włożył obowiązek iak przyjęcia wiary i chrztu, tak czynienia pokuty; że wszystkich upomina do zachowania

chowania przykazań Boskich; nakoniec że według Apostoła: *omnes vult salvos fieri, & neminem perire*. wszystkich chce zbawić, a żadnego zguby niechce. A że to wszystko działać się niemoże bez łaski dostateczney, zazym ieśli BOG szczyrze chce, aby się stały pomienione rzeczy z zachowaniem wolności naszej, powinien wszystkim ile z iego iest, opatrzyć do tego szródki, aby to uczynili, ieśli będą chcieli.

4. Ale powie kto: iż odrzuceni wyznaczeni są nie na zbawienie, lecz na wieczne potępienie. Odpowiadam: iż ten zarzut dwoiako rozumieć się może. *Naprzód*: że niezbożni i odrzuceni z samey iedynie woli Boskiey, a nie dla grzechów swoich wyznaczeni są na wieczną karę. *Powtóre*: że ci nie z samey iedynie woli Boskiey, ale dla przeyrzanych grzechów do piekła wyznaczeni są. Sens pierwszy, iest cale fałszywy i Kalwiński, a drugi prawdziwy Katolicki. A z tego nie idzie, żeby oni niemieli żadney łaski

łaski i pomocy do zbawienia, ale raczej, że oni zadney łaski i pomocy sobie od Boga daney użyć niechcieli na zbawienie.

5. *Powtóre* dać Bóg doflateczną łaskę wszystkim grzesznym, tym nawet, którzy zacięci i zakamiali są, i to się dowodzi, częścią namienieniem dopiero racyni, częścią z piśma Świętego. *Akt: 7. v. 51.* mówi Stefan S. *dura cervice & incircumcisis cordibus & auribus, vos semper Spiritui Sancto resistitis.* Twardego karku i nieobrzezanego serca i uszu, wy zawsze Duchowi Świętemu sprzeciwiacie się. Te słowa słońią się do zatwierdzających żydów, a oto i tym daie się łaska Ducha Świętego, którą oni wzruszani i pobudzani do dobrego bywają, inaczejby niepowiedziano, że tey łasce oporem idą. Tu służą owe *Prov: 1. v.* położone słowa: *vocavi & renuistis.* Wzywałem a niechcieliście. Tu służy co *Math: 23. v. 37.* Chrystus mówi: *quoties volui congregare*
ga-

gare filios tuos, & noluit. Ale razy
chciałem zebrać synów twoich, a nie
chciałeś. I niżej *cap: 11. v. 21.* co
tenże Chrystus mówi: *si in Tyro & Si-*
done faciliæ essent virtutes, quæ fa-
ciliæ sunt in vobis, olim in cinere & ci-
licio pœnitentiam egissent. Gdyby się
w Tyrze i Sidonie działały te cuda,
które się stały między wami, dawno-
by w popiele i wlosiennicy pokutę czy-
niły. Z tych zatym słów iawnie się
pokazuje, że zatwardzeni żydzi taką
mieli łaskę, iakiey onym potrzeba
było do pokuty i zbawienia, ale iey
na to użyć niechcieli.

6. Ale powie kto: ci prawdziwie
są zatwardzialemi których już dla
grzechów ich Bóg opuszcza, on abo-
wiem nie inaczej zatwardzialemi
czyni grzeszników, tylko że onym nie
daie łaski, żeby mogli przyść do po-
kuty. I dla tego *Eccle 7. 14.* mówi
pisano: *nemo potest corrigere, quem De-*
us despexerit. Tego za ennie popra-
wi, którym Bóg wzgardził, to jest,
ktò

którego Bóg opuścił, ten niemoże być poprawiony, abowiem nie ma łaski, któraby go wspierała, poprawowała. Co *Joan: 12. v. 39* wyrazniey kładzie pismo: *non poterant credere, quia iterum dixit Iſaias: induravit cor eorum.* Nie mogli nawierzyć, abowiem znowu rzekł Iſaiasz: zatwardził serca ich, to jest nie dał im łaski potrzebney do wierzenia. Nadto 2. *Mach: 9. v. 13.* świadczy pismo: *orabat hic scelestus Deum, à quo non effet misericordiam consecuturus.* Prosił ten niebożny Boga, u którego niemiał dostąpić miłosierdzia. Z czego widzieć możesz: że Antioch modląc się nawet, niemógł znaleźć u Boga łaski i miłosierdzia, że był zewsztykim: od iego opuszczonym. Tu służy wielkiey powagi słowa Augustyna Świętego, który wykladaiąc niektóre propozycye z listów Pawła Świętego do Rzymian wzięte *prop: 62.* z przykładu Faraona tak naucza: zatwardzeni przeto iuż więcey nie grzeszą, gdy Boga nie słuchają, iż onym niedają dostateczney łaski.

łaski, która jest potrzebna do posłuszeństwa Bogu.

7. Na to odpowiadam: że ludzie staia się dla grzechów swoich zatwardzialemi dwoiakim sposobem. *Naprzód*: z łrony swoiey, że wzywającego Boga do pokuty słuchać niechcą, serce swe zatwardziając, a natchnieniem i wezwaniem Boskim pogardzając według owych słów nieraz przywiedzionych: *vocaui & renuistis*, wzywałem, a nie chcieliście. *Vos semper Spiritui Sancto resistitis*. Wy zawsze Duchowi Świętemu sprzeciwiać się. I dla tego na innym mieyscu upomina grzesznych Pismo Święte: *hodie si vocem ejus audieritis, nolite obdurare corda vestra*. Dziś ieśli usłyszycie głos iego, nie chceycie zatwardzać serc waszych. *Powtóre*: z łrony Pana Boga, który dla grzechów, onemi gardzi, onych opuszcza, nie umykając im iednak dostateczney i wszystkim' pospolitey łaski, ale nie dając łask większych, i dzielnieyszych, któ-

które dobrze czyniącym zwykł dawać.

8. Na słowa Eklezyastika odpowiadam, że człowiek grzeszny nie może być innych namową, upominaniem poprawiony, ieśli przytym B O G swojej nie doda łaski. Dla czego póki grzesznik bywa od Boga opuszczony żadney nie masz nadziei nawrócenia onego. Co zaś zarzucono z Ewangelii, że żydzi nie mogli uwierzyć, to dwoiako rozumieć można. *Naprzód:* że nie mogli wierzyć z nie dołtátku łaski. Ale to fałsz iest, abowiem gdyby Tyryczykowie i Sydonczykowie mieli taką łaskę, iaką mieli żydzi, pewnieby uwierzyli. *Powtóre:* że nie mogli uwierzyć dla zachowania w całości przepowiedzenia Jzaiałzowego, które fałszywe być nie mogło. Ale to przepowiedzenie onego fundowało się na złości żydowskiej, dla której oni uwierzyć nie mogli. Co się tycze Antiocha, na to odpowiadam, iż ón nie prosił u Boga łaski abo odpuszczenia grzechów, ale prosił, żeby był uwolniony od mąk i

u.

wdręczenia ciała swego. A że za grzechy swe szczyrze nie żałował, to też i tego od bólów ciała uwolnienia nieuprośił. Święty Augustyn co namiey-
 ściu przywi-
 dzionym napisał, z tego
 potym wiele *lib: 1. retract: cap: 13.* i
 znowu *lib: de praedest: Sanct: cap: 3.* po-
 prawił, zaczyn i to, co o Faraozie
 napisał, poprawić musiał, zwłaszcza,
 że w samey rzeczy Farao tak właśnie
 zgrzeszył przeciw Bogu, za świade-
 ctwem Pisma Świętego *Exod: 9. v. 27*
 iż niechciał Bogu być posłusznym, i
 ludu Bożego uwolnić, iako zgrzeszy-
 li żydzi, że wiary Chrystusowey nie-
 przyieli *Joan: 15. v. 22.*

9. *Naostatek* daie Bóg łaskę dosta-
 teczną i samym tym poganom, któ-
 rzy nic cale o Chrystusie nie słyszeli,
 żeby przy tey łasce zbawieni być mo-
 gli, gdyby chcieli. Tego dowodzę,
 iż to z racyi generalnych i wszyt-
 kim, służących, które wyżej położyłem,
 iż to z rozdziału pierwszego i wtó-
 rego listu Pawła Świę: do Rzymian,
 gdzie

gdzie dowodzi ten Apostoł, iż oni mają dostateczne poznanie Boga prawdziwego, i mogą prawo przyrodzone zachować, byleby tylko chcieli, i ieśliby zachowali, mogą być zbawieni, á ieśliby niezachowali, wymówka onym żadna służyć niemoże; iużto z słów tegoż Pawła Świętego 1. *ad Tim: 2. v. 4.* położonych: *Deus vult omnes homines salvos fieri, & ad agnitionem venire.* Bóg chce, aby wszyscy zbawieni byli, á do poznania przychodzili. Jakoż ieśli chce, aby wszyscy zbawieni byli: á do poznania prawdy przychodzili, tedy wszystkich, á zatym i pogan powinien Bóg opatrzyć potrzebnymi i zdolnemi do tego środkami, któremiby zbawienia dośłąpili, inaczey próżna byłaby wola i chęć iego zbawić wszystkich.

10 Ale podobno zarzucił naprzód: ieśli tak się rzecz ma, iak mówisz, czemuż poganom nie daie Bóg wiary, bez ktòrey zbawieni być nie mogą? na co odpowiadam, bo tey łaski dla swych

swych grzechów stali się niegodnemi. Tu jednak masz wiedzieć, że Bóg nie wszystko razem poganom daie, co onym potrzebnego jest do zbawienia, ale po części, i nieiaki porządek zachowując, zaczyna od mniejszych rzeczy, a postępuje do większych. Tak tedy naprzód ich wzbudza do żalu za grzechy przeszłe, potym do prawa przyrodzonego zachowania, do jałmużn, i innych uczynków dobrych rozumowi przyzwoitych czynienia, na ostatek do proszenia sobie u Boga tych rzeczy, które onym mogą być potrzebne. Gdy zatym to wszystko uczynią, do większych rzeczy Bóg onych wzywa i pociąga, a ośobliwie do przyięcia wiary; jeśli zaś nie uczynią, nie szczęście swoje sobie przypisać mają. Przykład tego mamy w Korneliuszu, który chowając prawo przyrodzone, jałmużny dając, BOGA prosząc zasłużył nakoniec, aby od Anioła upomniony, od Apostoła ochrzczony, wiarę prawdziwą i chrzest Święty przyjął.

II. Zarzucisz powtóre: co Ał: 14. v. 15. mówi Piśmo Święte: *Deus in præteritis generationibus dimisit omnes gentes ingredivas suas.* Bóg zaprzę-
 żłych wieków dopuścił narodom cho-
 dzić, drogami swemi. Ale to rozu-
 mieć się może, iż to że Bóg całe na-
 rodóm nie dał żadney łaski i pomocy
 do zbawienia; iż to że onym nie dał
 takiej łaski i pomocy, iaką dał abo
 żydom w starym, abo chrześcianom
 w nowym testamencie, sens tedy pier-
 wszy wcale iest fałszywy, ale drugi
 prawdziwy, bo lubo poganie mieli do-
 stateczną łaskę do zbawienia i wszy-
 tkim pospolite, przy których mogliby
 dostępować zbawienia swego, gdyby
 chcieli; z tym wszystkim nie mieli pra-
 wa pisanego, nie mieli Świętych Pa-
 triarchów i Proroków iako żydzi; nie-
 mieli prawa łaski i Ewangelii, nie mie-
 li opowiadaczów prawdy Apostołów,
 iako mają Chrześcianie; słowem: *non
 fecit taliter omni nationi, & iudicia sua
 non manifestavit eis* mówi Dawid. Nie-
 uczynił tak żadnemu narodowi, ani są-
 dów

48. 14.
Deus in
t omnes
zaprze-
m cho-
o rozu-
cale na-
omocy
niedał
ał abo
cianom
y pier-
e drugi
ieli do-
i wszy-
nogliby
gdyby
eli pra-
ch Pa-
zi; nie-
niemie-
stółw,
em: non
icia sua
d. Nie-
anisa-
dów

dów swoich nie objawił onym.

12. Zarzucisz naostatek co *Joan: 6. v. 44* napisano: *nemo potest venire ad me nisi Pater meus traxerit eum.* Żaden nie może przyjść do mnie, jeśli go Ociec nie pociągnie. I niżej: *omnis qui audit a Patre & didicit, venit ad me*, wszelki kto słyłzał od Oycy, i nauczył się, przychodzi do mnie, i na fundamentie tych słów taki uformuiesz argument: Żaden niemoże przychodzić do Chrystusa, którego Ociec nie pociągnie, a że Ociec nie wszystkich pociąga, gdyż którzy pociąga, ci wszyscy przychodzą do Chrystusa, zaczym iak nie wszystkich Ociec pociąga, tak nie wszyscy przyjąć mogą do Chrystusa. Ale nato taką masz odpowiedź: że żaden przyjść nie może do Chrystusa, kogo Ociec nie pociągnie, to jest rzecz prawdziwa, ale to fałsz, że nie wszystkich przez łaskę swą Ociec Przedwieczny pociąga do Chrystusa! wszyscy pociąga, ale nie wszyscy przychodzą do Chrystusa. Tych pociąga Ociec, którzy go przez

wnętrzną łaskę do siebie mówiącego słuchając, ale ci tylko przychodzą do Chrystusa, którzy się czego od Oycy nauczają. Dla czego Chrystus mówiąc; *omnis qui audivit a Patre & didicit, venit ad me*, każdy, kto słyszał od Oycy, i nauczył się, przychodzi do mnie, osobno kładzie te dwie rzeczy *słyszec od Oycy i uczyć się od Oycy*, i nie powiedział Chrystus: *każdy kto słuchał Oycy, przychodzi do mnie*, boby ta powieść fałszywa była, podług słów owych: *hodie si vocem eius audieritis, nolite obdurare corda vestra*, dziś, gdy głos jego usłyszycie, niechcieycie zatwardziać serc waszych; ale rzekł: *omnis qui audivit a Patre & didicit, venit ad me*. Każdy który słyszał od Oycy, i nauczył się, przychodzi do mnie.

R O Z D Z I A Ł V.

Odpowiada na to pytanie: *ieśli Bóg wszystkim zarówno daie łaskę?*

DOwiodszy tey prawdy: że Bóg da-

daie swą łaskę wszystkim w dóyrza-
łym wieku będącym, nawet od siebie
odrzuconym, zakamiałym i grzeszni-
kom, ba i samym poganom, teraz od-
powiedzieć należy na to pytanie: ieśli
wszystkim á wszystkim zarównó tey
łaski swoiey Bóg udziela? i iak to
pytanie, tak mą odpowiedź rozumieć
trzeba o łasce tey, którą Bóg czło-
wiekowi daie tego właśnie czasu, któ-
regó iey potrzebuie, i która z czasem
przemija, á czasu tylko onego wzbu-
dza go naprzykład do wiary, lub do
pokuty: á nie zaś o tey łasce, którą
Bóg wlewa na dusze natze, i która
przebywa w nich, i czyni ie sprawie-
dliwemi i Bogu miłemi, abowiem to
rzecz pewna że tey łaski niedostate-
cznie Bóg udziela w leciech doyrza-
łym ludzióm, iak przy pierwszym,
gdy się chrzczą, tak przy drugim, gdy
za grzech pokutuią, usprawiedliwie-
niu, przy pierwszym bowiem udziela
iey według miary zgodnego do chrztu
przygotowania się, przy drugim w
proporcją dawniejszych zasług, i tych

a-

aktów nadprzyrodzonych, które się nierozdzielnie z szczyrą pokutą wiążą. Co tedy Kalwinistowie w tym punkcie trzymają, tego nie łatwo dóysć można, my zaś Katolicy nauczamy, że i tey Bóg łaski, którą swego czasu daie i która z czasem przemija, nie iednostaynie wszystkim udziela, iako *ad Rom: 12. v. 3.* mówi Paweł Święty: *unicuiq; divisit Deus mensuram fidei*, i każdemu udzielił Bóg miarę wiary, i znowu *1. ad Cor: 12. v. 11.* tenże Apostoł: *dividit singulis prout vult*, udziela z osobna każdemu iako chce. Jakoż kto powie, że samemu temu Apostołowi, lub S. Dizmałowi i Magdalenie nie więcej Bóg udzielił łaski wzbudzając onych do pokuty, iak innym!

2 Alerzeczysz: z kąd ta nierówność? i dla czego iednemu mniej, a drugiemu więcej daia łaski? Pelagiani dawni heretycy rozumieli, iż to pochodziło z nierównego uśiłowania ludzkiego, i to swe rozumienie na dwóch zakładzali fundamentach. *Naprzód: że*

że ludzie mocą sił przyrodzonych mogą dobrze czynić, i na łaskę zasługiwać u Boga. *Powtóre:* że Bóg acz z siebie równie dla wszystkich jest gotów udzielić łaski swojej, nierównie jednak ją daie dla nie równey w ludziach zasługi, czyli raczey dla nierównego wolney woli ludzkiej usiłowania. I z tad wnosili Pelagiani, że wszelka łaska Boska jest pośrednięta od zasług naszych, i że żadney nie masz łaski poprzedzaiącey sprawy naszej, gdyż wszystkie łaski Bóg daie za uprzedzeniem dobrych acz przyrodzonych spraw naszych, a tym samym według zasługi i usiłowania wolney woli naszej. Ta Pelagianów nauka że jest iawnie fałszywa, dobrze tego dowiódł wielki w kościele Bożym Doktor Augustyn Święty, i z całym Kościołem Świętym ją odrzucił, i potępił, i że nie masz tu nieysca te błędy z osobna zbiiąć, tego tu tylko nauczam i dowodzę: że daney łaski nierówność nie pochodzi z nas, ale raczey z woli i upodobania Boskie-

skiego, iako Apostoł powiedział: *dividit singulis prout vult*. Udziela z osobna każdemu iako chce. Co iawnie się pokazuje z rozdziału dzieśiątego listu Pawła Świętego do Rzymian piśanego, gdzie naucza, iż rozdanie łask nie iest z uśiłowania człowieka chcącego, lub bieżącego, ale z woli Boga *miłosierdzie swe oświadcza ięcego*. I to iest, czemu się naybarziej Paweł Święty dziwuie, iż Bóg będąc wszystkich równym stworzycielem, niezarówno iednak wszystkim łask swoich udziela? równym mówię? bo iednym rodzeniem Eźawa i Jakòba na świat wyprowadziwszy, nierównym onych iednak opatrzył fczęściem? i dla tego z pod. iwienia wielkiego woła: *o altitudo divitiarum sapientia & scientia Dei, quam incomprehensibilia sunt iudicia ejus, & investigabiles vię ejus!* O przepaści bogactw mądrości i wiadomości Bożej, iak niepoięte są sądy iego, i iak niedościgłe drogi iego!

3. Zarzucali Pelagiani *naprzód*: co w Księ-

Księdze Mądrości cap: 6. v. 8. czytamy: *æqualiter est illi cura de omnibus*, równe jest u niego staranie o wszystkie. Odpowiadam, iż tu nie jest mowa o staraniu i providencyi Boskiej, którą ma w rozdawaniu łask swoich, o czym tu mówimy, ale o tey którą okazuje w ukaraniu grzechów; tu abowiem Sapient Pański rzeczyna do Królów i Xiążąt świata którzy mocy swej na złe używając, nie pomnią na to, iż czaśu swego i sami od Boga sążeni i karani będą. Dla czego dokłada, iż onym większe jest ukaranie zgotowane, a niżeli poddanym ich: *Judicium durissimum his, qui præsumunt, exiguo enim conceditur misericordia, potentes autem potenter tormenta patientur*. Sądnaysroższy tym którzy są przełożeni, abowiem mały otrzyma miłosierdzie, á mocarze mocno udęczeni będą.

4. Zarzucali powtóre: co *Joan I. v. 9.* czytamy: *erat lux vera, quæ illuminat omnem hominem venientem in hunc mundum*. Był światłem prawdziwym
każ-

każdego człowieka na ten świat przychodzącego oświecającym, i z tych słów taki argument czynili: Chrystus tu przrównywał się do słońca, a że słońce zarównno wszystkim mieyscom światła swego udziela ile z iego jest, ieśli tedy nie równa na którym mieyscu jest światłość, to nie słońcu, ale mieyscu samemu ma się przypisać, że równą z innemi do przyięcia światła niebył zaszczycony sposobnością; toż i o Chrystusie, który jest słońcem sprawiedliwości mówić i rozumieć trzeba. Odpowiadam: jest w prawdzie wielkie podobieństwo Chrystusa do słońca, że iak słońce swe światło wszystkim mieyscom, tak Chrystus swych łask wszystkim ludziom udziela; ale też jest i różność wielka miedzy nimi; abowiem słońce światła swego z przyrodzenia, a Chrystus swych łask z wolney woli swoiey udziela. Dla czego Chrystus podług swego upodobania mniej abo więcej łask swoich daie każdemu z osobna, a słońce wszystkim ogulnie użycza światła
swe-

swego, i inaczey czynić tego niemo-
 że. Na koniec może Chryſtus śle-
 pych na duszy duchownie oświecać,
 ale niemoże ſłońce ślepym według cia-
 ła ſwiatła swego użyczać.

5. Zarzucali *potrzebie*: i co w dzie-
 dziecach Apostoſkich *cap: 10. v. 34.* i
 w liście do Rzymian wtórym *cap: 2.*
v. 11. znaydujemy: *Deus non eſt acce-*
ptor perſonarum. Bóg ſię na oſoby
 nieogląda. Zaczym ile z iego ieſt
 nie barzieszy ſprzysia iednemu, iak dru-
 giemu w daniu łask ſwoich, ale na ka-
 żdego zaſługi ma baczenie. Od-
 powiadam: iż oglądanie ſię na oſoby
 według nauk Tomafza Świętego Do-
 ktora Aniellkiego 2. 2. q. 63. piſzące-
 go: ieſt wyſtępek przeciwny tey spra-
 wiedliwości, która darami ſzaſuie.
 Ten wyſtępek na tym cały ieſt, *Na-*
przód: aby kto dzielił dobrami tym
 tylko należytymi do których oni pra-
 wo iakie mają. *Powtòre*: aby w tym
 ſzaſowaniu miał wzgląd na oſoby ta-
 ką kondycyą zaſzczyczone, która nie
 nie-

nie ma do tego szafowania. A ztąd iawnie się pokazuje, że u Boga acz dary swe nierówno rozdaie, niemalz oglądania się na osoby, iużto dla tego, że ci, ktòrym co daie, żadnego na to prawa nie mają; iuż to, że dary swoje rozdaie nie podług względu na osoby, abowiem nie patrzy czy kto bogaty? czy ubogi? czy mocny? czy słaby? czy Włoch? czy Greczyn! i tam daley, ale według swey dobroci i własnego upodobania. Wolno w tey materyi czytać Augustyna Świętego *Epist: 105. & lib: 2. contra 2. epist: Pelagii: cap: 7.*

6. Zarzucali poczwarte: słowa Pawła Świętego *1. ad Cor: 15. v. 22.* położone: *sicut in Adam omnes moriuntur; ita & in Christo omnes vivificabuntur,* Jako w Adamie wszyscy umieraia, tak w Chryście wszyscy ożywieni zostaną, aże w Adamie wszyscy zarówno umieraia, więc w i Chryście wszyscy zarówno ożywiaia się, to iest łaskę odbieraia. Odpowiadam: iż to pismo z dwóch przyczyn cale nie do rzeczy

czy iest przywiedzione. *Naprzód:* ta powieść Piśma tego nie iest o żywocie łaski, ale chwały wieczney, co się pokazuje z tych słów poprzedzających: *per hominem mors, & per hominem resurrectio mortuorum.* Przez człowieka śmierć, i przez człowieka zmartwychwstanie umarłych. *Powtóre:* że to piśmo nieczyni podobnym Chrystusa Adamowi wrówności życia i śmierci, iakoby wszyscy, którzy zarównu pomarli w Adamie, zarównu żyć mieli w Chrystusie, bo temu wyraźnie iest przeciwnym Apostoł tamże mówiąc: *stella differt a stella in claritate, sic & resurrectio mortuorum.* Gwiazda różni się od gwiazdy jasnością, tak i zmartwychwstanie umarłych; ale czyni podobnym Chrystusa Adamowi, iż iako w Adamie wszyscy umarli ciałem i duszą, tak w Chrystusie żyć będą po zmartwychwstaniu ciałem i duszą, ale nie wszyscy, lecz ci tylko, którzy pòyda (jako Chrystus powiedział) na zmartwychwstanie żywota.

ROZ-

ROZDZIAŁ VI.

Odpowiada na pytanie: *ieśli łaskę wzbu-
dzającą daie Bóg każdego czasu i
momentu?*

I Im odpowiedź będzie na pyta-
nie, wiedzieć wprzód trzeba; iż
człowiek być może w dwojakim, a to
ieszcze różnym od siebie czasie. Pier-
wszy dla niego czas być może łaski,
w którym będzie obowiązany do za-
chowania takiego przykazania Bo-
skiego, którego bez łaski Bożej zach-
ować nie będzie mógł; drugi zaś czas
może obowiązku takiego nieprzyno-
sić. Znowu wiedzieć trzeba iż z lu-
dzi iedni są dobrmi, sprawiedliwmi,
a drudzy grzesznmi nie sprawiedli-
wmi. To przełożywszy, na pytanie

2. Odpowiadam *naprzód*: iż kie-
dykolwiek zachodzi człowiekowi o-
bowiązek wypełnienia iakiego przyka-
zania Boskiego, tak dalece, iż gdyby
nie uczynił dosyć obowiązkowi temu,
zgrzeszyłby, w tedy ma zawsze do-
stateczną łaskę Boską, przy której
może zachować przykazanie iego. Tey
prawy

prawdy dowodzę *naprzód*: względem człowieka sprawiedliwego. Tego Bóg niemoże w żadney zbawienia opuścić potrzebie, chyba że on sam wprzód Boga opuści, iako naucza Augustyn Święty *lib: de natura & gratia cap: 36.* Także Concilium Trydenńskie *sess: 6. cap. 11.* aże w okazyi zachowania przykazania Boskiego iest wielka potrzeba łaski Boskiej, zaczym w tedy sprawiedliwego Bóg nieopuszcza. *Powtòre* dowodzę tey prawdy względem człowieka niesprawiedliwego, ten abowiem gdyby nie miał dostateczney łaski do zachowania przykazania ktòrego, pewnieby nie dochowuiąc onego nie grzeszył, gdyż żaden tym niegrzeszy, czego zachować niemoże, á ze bez dostateczney łaski zachować nie może przykazania Boskiego, zaczym abo nie grzeszy; abo ieśli grzeszy, ma łaskę dostateczną do nie grzeszenia. To się potwierdza iużto z owych słów *Apoc: 3. v. 20.* położonych: *ego sto ad ostium & pulso.* Ja stoię u drzwi, i ko-

i kołacę, iakoż ieśli Bóg kołace innych czasów do drzwi grzesznika, zachym naybarziefy w tedy to czyni, gdy ieft w potrzebie zbawienia; iużto z słów Boskich *Isaia 5 v. 4.* wyrażonych: *Quid est quod debui ultra facere vineæ meæ & non feci.* Co ieft, com więcey miał uczynić winnicy moiey, á nie uczynił? czego pewnieby Bóg niepowiedział, gdyby niedał winnicy swoiey to ieft człowiekowi łaski w ten czas dostateczney, kiedy iej potrzebuie.

Alerzeczesz: żeby człowiek grzeszny nie miał przeto nie grzeszyć, iż niema łaski Boskiey, to z tego nie idzie, abo wiem grzesznik dla poprzedzających złych uczynków swoich zasłużył na to, aby niemał łaski dostateczney, i dla tego grzeszy nie zachowując Boskiego przykazania, acz do zachowania onego niema łaski dostateczney, bo tak się właśnie rzecz ma z grzesznikiem, iak z owym Kapłanem, który dobrowolnie brewiarz utraciwfzy, grzeszy nieomylnie, gdy kanonicznych pa-
cie-

cierzy nie odprawuie. Racya tego iest, abowiem gdy się kto stał z winy swey nieposobnym zachowania przykazania, nie przeto stał się wyięym od zachowania onego, ponieważ wina własna savoru dla żadnego nie sprawuie.

Odpowiadam: iż lubo grzesznik zastrzył na to, aby niemiał łaski Boskiey do stateczney, z tym wszystkim BOG, iako łaskawy i miłosierny nie odbiera mu oney w potrzebie, bo nie chce aby z strony iego zbywało to człowiekowi, przez co mógłby być zbawiony. Zaczym ieśli do zbawienia czego mu niedostaie, to niekąd inąd dzieie się, iak tylko z strony człowieka, który z łaską i pomocą Boską, nic na zbawienie swoje czynić nie chce, i dla tego B O G powiedział: *quid est, quod debui ultra facere vineæ meæ & non feci.* Co iest, com więcey miał uczynić winnicy moiey, a nie uczynił? a z tą wielką różnicą miedzy grzesznikiem i tym Kapłanem, co dobrowolnie zatracił brewiarz, ten abowiem bez nowey

S wi-

winy iest niesposobnym do Kapłańskich pacierzy, á nie grzeźnik, gdyż ten mieć może zawsze dostateczną łaskę, kiedy iest potrzeba zachowania praw Boskich; ów zaś Kapłan niemoże zawsze mieć brewiarza kiedy go raz zatracił, á zachodzi obowiązek mówienia pacierzy.

3. Odpowiadam *powtòre*: kiedy nie iest czas obowiązku do zachowania przykazania którego, nie zawsze ma człowiek łaskę dostateczną do czynienia uczynków dobrych ale w tedy iá dopiero bierze, kiedy się Bogu podoba. Naprzykład człowiek w pogaństwie lub w niewierności zostaiący nie bywa na każdy moment pobudzony od BOGA do przyięcia wiary, albo czynienia pokuty: ani też człowiek sprawiedliwy do czynienia uczynków dobrych, á to z tąd pochodzi, że człowiek (iák pospolicie bywa) często gęsto ani pomyśli o wierze, o pokucie, lub o dobrych uczynkach, á tym samym najmnieyszey do tych rzeczy czynienia nieczuie w sobie żądy i skuteczności, czym

czym w tedy przynajmniey, nie ma łaski
Boskiej siebie do tych rzeczy czynienia
wzbudzającej, która nic innego nie jest,
jak taka myśl i żądanie.

4. Z tey nauki dwie rzeczy wnoszę na-
przód: że człowiek może każdego momen-
tu ustrzec się nowego grzechu. *Powtó-
re:* niemoże każdego momentu powstać z
grzechu, abo dobre uczynki czynić, do
których owego czasu nie jest obowiązany.
Ale rzeczysz: wszakże mówili-
ście wyżej, iż BÓG ustawicznie stoi u
drzwi serca naszego, i do nich nieustan-
nie kołace, zatym zawsze mamy łaskę do-
stateczną, czyto jest obowiązek zachowa-
nia przykazania iakiego, czy to nie jest.
Odpowiadam iak nie mówiliśmy, tak ni-
gdzie tego w piśmie Świętym nie czytamy,
aby Bóg ustawicznie kołatał do drzwi ser-
ca naszego. A choćbym na to pozwolił,
że Bóg każdego czasu, którego potrzeba
jest człowiekowi, kołace do drzwi serca
iego, i łaskę ofiaruje, aby z strony iego
niezbywało na niczym człowiekowi do

zbwienia, ale żeby to Bóg czynił każdego cale, a każdego czasu, tego nauczać niemogę, bo to przeciwi się pospolitemu a zatym pewnemu wízytkich doświadczeniu.

R O Z D Z I A Ł VII.

Dosyć czyni temu pytaniu: czy może to być aby równey łasce uprzedzającej ieden uczynił przyzwolenie? a drugi nie?

I. NA to pytanie, że różni różnie odpowiadają, niechęć tu racyi onych przywodzić, zaczym to tylko tu przełożę, które z rzeczy wyżej położonych płyną, a tak na pytanie to odpowiadam *naprzód*: ieśli w tym pytaniu iest iedynie mowa o łasce Boskiej wewnętrzney, która wolą ludzką wzbudza i zachęca do zezwolenia, może to być, że z dwóch ludzi mających równą łaskę wzbudzającą, ieden ze zwoli nato, do czego Bóg przez łaskę swą wzbudza i zachęca, a drugi nie zezwoli. Itak naucza

lib:

lib. 12. de civit. De iur. cap. 6. Augustyn Święty, tak naucza *cap. 150. quæst. 11.* Hieronym Święty, a za niemi idąc i inni Doktorowie. Jakoż i racya tego jest pewna, bo według nauki Concilium Trydenńskiego *sess. 6. can. 4.* opisaney wolne woli swoiey używanie ci mają, których równa łaska Boska wzbudza i zachęca do dobrego, zaczym i to rzecz pewna, iż iak ci ieśli nato przystają, do czego onych Bóg wzbudza, z dobrej woli swoiey przystają, tak i drudzy, ieśli nie przystają z dobrej woli swoiey nie przystają, a tak może przy teyże łasce Boskiej ieden zezwolić, ieśli zechce, a drugi nie zezwolić, ieśli nie zechce.

2. Odpowiadam *powtórę*: Jeśli w tym pytaniu mowa jest nie iedynie o łasce wzbudzającej, ale oraz i o sposobie, którym Bóg oney udziela człowiekowi; rzecz pewna jest, iż zę dwóch mających równą łaskę. i w równych zupełnie okolicznościach, aby ieden zezwolił, drugi nie zezwolił, to być nigdy niemoże, ale tego koniecznie potrzeba, aby oba albo ze-

277 Księga IV. Część II.

zwolili, abo niezezwolili. Ta nauka
jest iawna z tych rzeczy, któreśmy prze-
kładali w Rozdziale trzecim pod liczbą
5.

AD
M. D. G. B. V. S. L. O. C.
Honorem.



UKA-

UKAZANIE
Rzeczy ofobliwzych które się w tym
tomiku znaydują.

Księga III
Część I. Ze zasługi ludzkie nieuymiają
nic zasługom Chrystusowym, *obacz*
tego pod liczbą 10. w Roz: 3.

CZŁOWIEK
Ze człowiek nie jest synem Bo-
żkim z natury, ale z łaski i przyposo-
bienia Bożego *obacz tego pod licz:*
3. ku końcowi w Roz: 3.

Księga III
Część II. **GRZECH.**
Czy może sprawiedliwy ustrzedz
się wszystkich grzechów powsze-
dnich, *obacz tego pod liczbą 8. w R. I.*
KALWIN I UCZNIOWIE JEGO.

Podług nauki Kalwina że każdy
sprawiedliwy jest złodziejem, cu-
dzolodźnikiem &c. *obacz tego pod*
liczbą 26. w R. I.

Księga IV
Część I. **ŁASKA BÓSKA.**
Kalwinistowie że według swej
nauki są sługami nieużytecznemi,
obacz tego pod liczbą 8. w Roz: 3.

ŁASKA BÓSKA.
Ze niewielu ludziom Christus u-
dziela łaski swojej *ucz tego Kalwin*
pod liczbą 1. w R. I.
Ten fałsz zbija się od liczby 2. aż
do 16. Roz: 1.

REJESTR

Księga IV
Część I

że zaś według Katolików iak
wszytkich ludzi Bóg wzywa do
wiary i pokuty, tak i wszytkim da-
ie swą łaskę, *znaydziesz to od li-
czyby 4. aż do 11. Rozdz: 1.*

Istuczne lecz nie fundamentalne
na to odpowiedzi Kalwinistów
znaydziesz pod liczbą 5. i 6. w R. 1.

Konwikcya tey odpowiedzi pod
liczbą 6. przy koncu. Także pod licz:
7 i 8. w Roz: 1.

Jak wielu z odrzuconych od Bo-
ga dostępuje wiary i pokuty, także
wielu z ich bierze łaskę Chrystuso-
wą, o tym obacz pod liczbą 11. aż do
16. w R. 1.

Zarzut Kalwiński przeciw tym
prawdom *znaydziesz od liczby 16.
Roz: 1.*

Ze żadnemu niedaie Chrystus
łaski poświęcaiącey i przebywają-
cey naduszach, uczy tego Kalwina
pod licz: 1. w R. 2 Obacz teyż nau-
ki iego wyżej w Księdze wtórey o
utprawiedliwieniu Części 1. *pod licz:
2 aż do 11. R. 2.*

Łaska przemiiająca, którą Bóg
w czasie potrzebnym daie, że iest
według Katolików dostateczna
do zachowania prawa Bożego o-

REJESTR

Księga IV
Część II.

hac. tego pod liczbą 1. i 2. R. 3.

Łaska ta że wolność woli ludzkiej nie odeymuie czytaj o tym w całym R. 4.

Kalwin przeciwnie tey prawdzie uczy pod liczbą 1. Roz: 4.

Ze wola ludzka nic z łaską Boską nierobi uczy tego Kalwin, ale się ten fałsz zbiia od liczby 3. aż do 5. Rozdział 4.

Zarzury Kalwińskie przeciw tey prawdzie znaydziesz od liczby 5. aż do 8. Rozdz: 4.

Łaski Boskiey przemiiiającey że jest dwoiaki urząd podług Katolików znaydziesz to pod liczbą 4. R. 4.

Zenie jest w mocy woli ludzkiej przyzwolić? abo nie przyzwolić? jakiey łasce Boskiey? uczy tego Kalwin, ale się ten fałsz wywiera pod lic: aż do końca Rozdz: 4.

Co to jest? i wieloraka jest łaska Boska szukay tego w Rozdz: 1.

Co to jest łaska wzbudzaiąca? i pomagająca szukay tego w Roz: 2.

Coto jest łaska dostateczna! i skuteczna? znaydziesz to w Rozdz: 3.

Czemu ta łaska skuteczna? a nie druga? na to odpowiedź pod liczbą 7. Rozdz: 3. znaydziesz.

REJESTR

Księga IV
Część II

Ze Bóg daie łaskę dostateczną nie tylko przeznaczonym, i odrzuconym od siebie *masz to pod liczbą 3. i 4. Rozdz: 4.*

A tym samym że daie tę łaskę i samym grzesznikom zatwardziałym to *znaydziesz od liczby 5. aż do 9. Rozdz: 4.*

Baisamym poganom nic o Chryście niewiedzącym to *znaydziesz pod liczbą 9. Rozdziału 4.*

Zarzuty niektóre przeciw tey prawdzie *znaydziesz od liczby 10. aż do końca Rozdz: 4.*

Ze nie jednóstaynie łaski przemiłującey Bóg udziela wszystkim czytay o tym *pod liczbą 5. Roz: 5.*

Czemu to? na to odpowiedzi *szukay pod liczbą 2. Roz: 2.*

Zarzuty przeciw tey prawdzie Pelagianów dawnych heretyków *znaydziesz od liczby 3. aż do końca Roz: 5.*

Jeśli Bóg łaskę wzbudzającą daie każdego czasu i momentu? na to odpowiedzi *szukay w całym R. 6.*

Czy może to być aby równey łasce uprzedzającej ieden uczynił przyzwolenie? a drugi nie? na to *odpowiedź znaydziesz w całym R. 7.*

REJESTR

MIŁOSO BOGA.

Księga III
Część I.

Ze to przykazanie: kochay Boga
z całego serca twego &c. może być
od człowieka zachowane znay-
dziesz pod liczbą 21 aż 23. w Roz: 1.

Co się przez to przykazanie ro-
zumie obacz tego pod liczbą 22. w
Roz: 1.

Część II.

Zarzut Kalwiński przeciw tey
prawdzie znaydziesz pod liczbą 23.
w tymże Rozdziale.

Jeśli człowiek Boga kochać mo-
że mocą przynależną bez łaski Bo-
żej? tego szukay pod liczbą 6. R. 3.

PRZYKAZANIE BOSKIE uel Pra- wo iego.

Księga III
Część I.

Zeniemoże być zachowane te-
go uczy Kalm pod liczbą 3 w R. 1.

Ze zaś wszystkie przykazania
Boskie mogą być zachowane obacz
o tym nauki Katolickiey od liczby 24.
aż do 27. w Rozdz: 1:

Zarzuty Kalwińskie przeciw tey
prawdzie, znaydziesz od liczby 27
aż do 31. w Rozdz: 1.

Ze powinien sprawiedliwy pra-
wa Boskie chować, czytay o tym
od liczby 4. aż do 6. w Rozdz: 2.

Zarzuty Kalwińskie przeciw tey

praw-

R E F L E S T R

Księga III
Część I.

prawdzie są położone od liczby 6.
aż do 10. Roz: 2.

Jaka różnica praw nowego i sta-
rego testamentu według Kalwina.
znaydziesz to pod liczbą 8. R. 2.

Jaka zaś według Katolików szu-
kay pod liczbą 9. 7. 10. w Rozdz: 2.

Część II.

Ze prawa Bożego człowiek za-
chować nie może mocą przyrodzo-
ną bez łaski Bożej to znaydziesz
pod liczbą 5. Roz: 1.

SPRAWY LUDZKIE.

Księga III
Część I.

Ze sprawiedliwy powinien czy-
nić dobre uczynki *obacz tego od li-
czby 1. aż do 6. Roz: 2.*

Preciwną naukę Kalwińską znay-
dziesz tamże trochę niżej.

Przeciwni prawde Kalwinisto-
wie wykretnie dwojaką już potrze-
bę uczynków dobrych że uznają
czytay o tym pod liczbą 3. w Roz:
2.

Ze dobre ludzi sprawiedliwych
sprawy zasługują na żywot wie-
czny czytay od liczby 1. aż do 3. w
Rozdz: 3. Tey prawdzie że jest
przeciwny Kalwin szukay tego pod
liczbą 2. w Roz: 3.

Błąd skromniejszych nieco od-

Kalwi-

REJESTR

Część II. Kalwina uczniów jego znajdziesz
tamże trochę niżej.

Zarzuty Kalwinie przeciw pra-
wdzie Katolickiej trochę wyżej
wyrażoney znajdziesz tamże od li-
czby 6. aż do 10. w Rozdz: 3.

Jaka jest proporcya spraw na-
szych dobrych do odpłaty wiecz-
ney obacz tego pod liczbą 9. w R. 3.

Ze wielorakie są sprawy w czło-
wieku obacz tego pod liczbą 1. w
Roz. 1.

Z tych które zowią się sprawa-
mi ludzkiemi obacz tamże.

Czy może człowiek mocą przy-
rodzoną dobrze czynić bez łaski
Bożej? obacz na to odpowiedzi
pod liczbą 3. i 4. w Rozdz: 1.

Ze zaś może z łaską Bożą to
znajdziesz pod liczbą 7. w Rozdz: 1.
Coś podobnego znajdziesz w księ-
dze 3. części 1. od liczby 24. aż do
27. w Rozdz: 1.

WIARA.

Ze ludziom niedosyć jest do zba-
wienia samey wiary obacz w tym
nauki Katolickiej, pod liczbą 2. w R.
3.

Księga III
Część I.

Wel-

Kalwi-

REJESTR

Księga III
Część I.

WOLNOSC CHRZESCIAŃSKA.

Naczem według Kalwina zawi-
ła? znaydziesz pod liczbą 6. w R. 2.

Naczym według Katolików?
szukay tego pod liczbą 7. w R. 2.

Księga III
Część I.

ZASŁUGI u BOGA.

Część II.

Zasługi ludzkie że nieuymiają nic
zasługom Chrytufowym znay-
dziesz to pod liczbą 10. w Roz. 3.

Jakie mieć mają kondycye? szu-
kay od liczby 2. aż do 8. w Roz: 2.

Księga III
Część II.

Zasługa że jest dwoiaka znay-
dziesz to pod liczbą 2. Rozdz: 2.

Ze niemoże sobie człowiek wy-
służyć pierwszey łaski wzbudzaią-
cey do dobrego obacz tego pod li-
czbą 8. w Roz: 2.

Ani pierwszey łaski poświęca-
iącey obacz pod liczbą 10. w R. 2.

Ani teyże łaski pomnożenia o-
bach pod liczbą 12. w Roz: 2.

Jeśli człowiek może sobie wy-
służyć u Boga powstanie z grzechu
po upadku weń obacz pod liczbą
13. Roz: 2.

Jeśli może sobie wysłużyć dar
wytrwania w dobrym? na to od-
powiedz znaydziesz pod liczbą 16.
i 17. w Roz: 2.

REJESTR

Księga III
Część II.

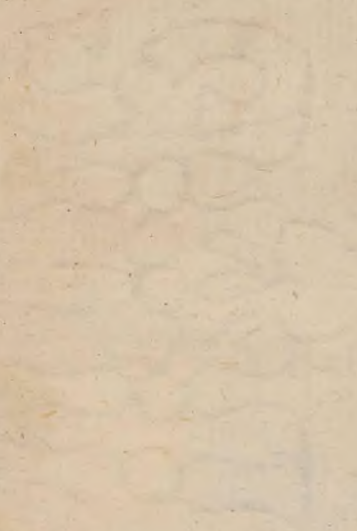
Jeśli człowiek sprawiedliwy
może wyśłużyć sobie dobra docze-
sne? tego obacz pod liczbą 18. w
Roz: 2.

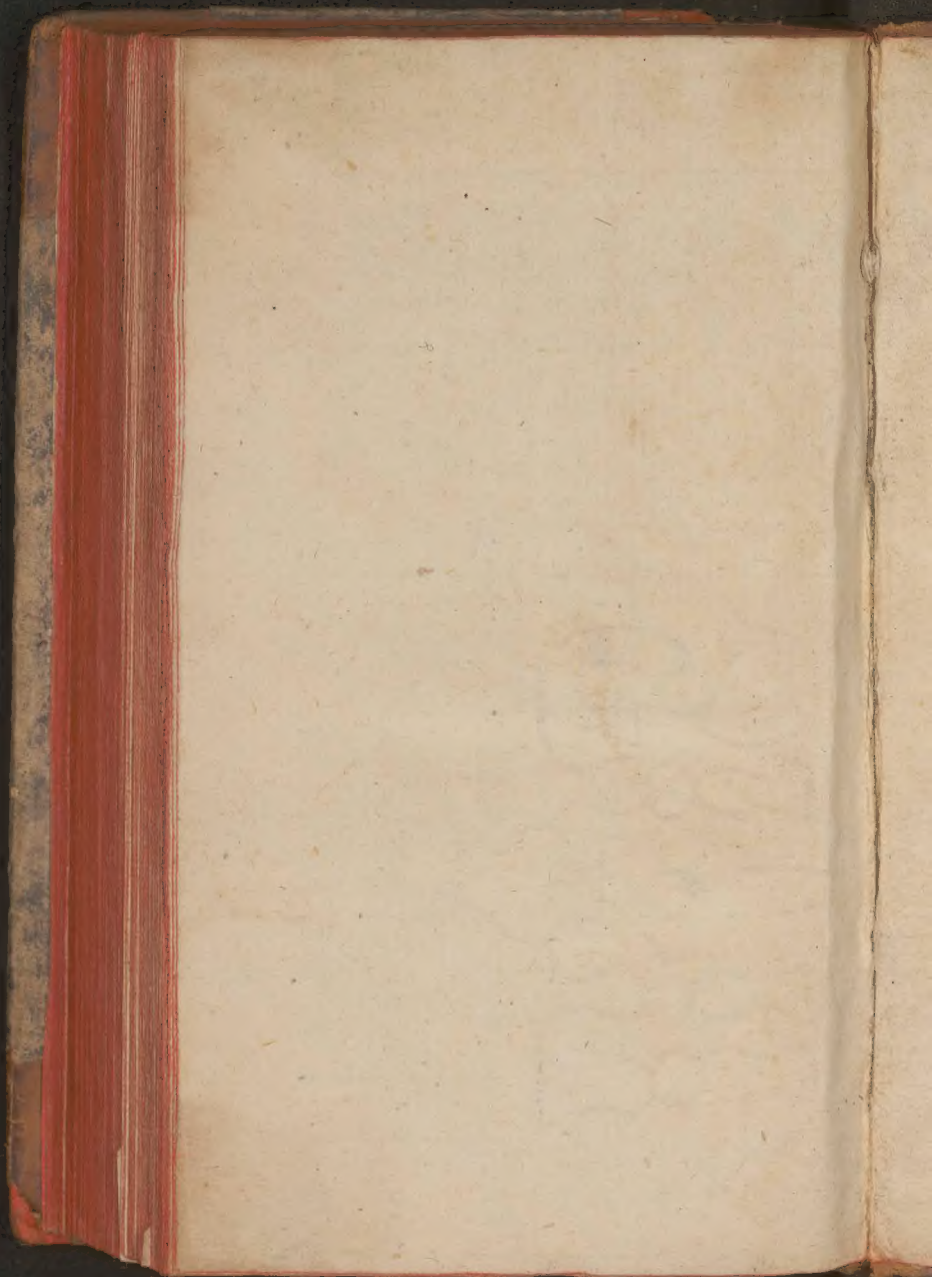
Jeśli dla innego może wyśłużyć
łaskę Boską? abo żywot wieczny?
to znaydziesz pod liczbą 19. w Roz:
2.



1881
The
of the
the
the
the







Biblioteka Jagiellońska



stdr0026154

